

0392

Zeszyty **FILOZOFICZNE**

» *Nowych dróg* «
» MYŚLI FILOZOFICZNEJ «

1(8)

• KSIĄZKA I WIEDZA •

1953



BIBLIOTEKA KLASYKÓW MARKSIZMU-LENINIZMU

J. W. STALIN

- Dzieła, t. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13
- Klasa proletariatuszy a partia proletariatuszy
- O rozbieżnościach partyjnych słów kilka
- Anarchizm czy socjalizm?
- Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego i słowo końcowe po dyskusji na XIV Zjeździe WKP(b)
- Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego i słowo końcowe po dyskusji na XV Zjeździe WKP(b)
- O industrializacji kraju i prawicowym odchyleniu w WKP(b)
- W kwestii polityki agrarnej w ZSRR
- Kwestia narodowa a leninizm
- Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego na XVI Zjeździe WKP(b)
- Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego
- Wyniki pierwszej pięciolatki
- Referat sprawozdawczy na XVII Zjeździe partii o działalności KC WKP(b)
- O materializmie dialektycznym i historycznym
- O projekcie Konstytucji Związku SRR.
- O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego
- Przemówienia wygłoszone na przedwyborczych zebraniach wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego w Moskwie, 11 grudnia 1937 r. i 9 lutego 1946 r.
- Zagadnienia leninizmu
- O podstawach leninizmu. Przyczynek do zagadnień leninizmu
- Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna
- O samokrytyce
- O Leninie
- Do młodzieży
- Marksizm a zagadnienia językoznawstwa
- Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR

W. I. LENIN i J. W. STALIN

- O socjalistycznej przebudowie wsi
- O współzawodnictwie pracy
- O roli kobiety w walce o socjalizm
- O Związkach Zawodowych
- O budownictwie partyjnym, t. I i II
- Rok 1917

Zeszyty FILOZOFICZNE

»Nowych dróg«
i
»Myśli filozoficznej«

(P R Z E K Ł A D Y)

I (8)

KSIĄŻKA i WIEDZA

1953



0392



„Książka i Wiedza“, Warszawa, marzec 1953 r.

Nakład 10.000+238 egz. Obj. ark. wyd. 9,4. Obj. ark. druk. 7. Papier druk. sat. kl. VII 70 g 70×100/16.
Oddano do składu dn. 28.I.53 r. Podpis do druku 23.III.53. Druk ukończono 26.III.53 r.
Tłoczono Zakłady Graficzne i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego. Zam. Nr 500/C. 4-B-10381

Cena 4 zł.

Tryumf idei marksizmu-leninizmu *)

I

XIX Zjazd Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — to doniosłe wydarzenie w życiu narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata. XIX Zjazd wytyczył dalszą drogę rozwoju społeczeństwa socjalistycznego od socjalizmu do komunizmu. Wskazał on narodowi radzieckiemu wielki cel, będący źródłem nowej, potężnej energii milionowych mas.

XIX Zjazd partii komunistycznej odbywał się w przededniu 35 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Pod kierownictwem okrytej chwałą partii Lenina—Stalina klasa robotnicza i pracujący chłopci dokonali w 1917 roku potężnej rewolucji, otwierając nową epokę w dziejach świata.

W historii ludzkości było niemało rewolucji. Wszystkie te rewolucje były, według słów Marksa, lokomotywami historii, kruszyły bowiem systemy, które się przeżyły, i torowały drogę nowym, bardziej postępowym ustrojom społecznym. Taka jest wspólna cecha wszystkich rewolucji. Jednak przed Wielką Październikową Rewolucją Socjalistyczną wszystkie przewroty rewolucyjne sponiewadzały się do tego, że na miejsce jednej antagonistycznej formacji społecznej przychodziła inna formacja antagonistyczna. Jakkolwiek główną siłą szturmową były w tych rewolucjach masy ludowe, producenci dóbr materialnych, ludzie pracy — to jednak wskutek niedostatecznego stopnia rozwoju produkcji społecznej oraz wskutek niezorganizowania mas pracujących władzę po obalonych wyzyskiwaczach brały w ręce nowe klasy wyzyskujące: zmieniała się tylko forma wyzysku człowieka przez człowieka, sam wyzysk zaś pozostawał.

Natomiast Październikowa Rewolucja Socjalistyczna po raz pierwszy w dziejach doprowadziła do ustanowienia władzy mas pracujących, do dyktatury klasy robotniczej. Rewolucja Październikowa zapoczątkowała epokę obalania kapitalizmu i zwycięstwa komunizmu. „Październik zapoczątkował erę tryumfu światowego komunizmu“ * — powiedział J. W. Stalin.

* „Woprosy filozofii“ nr 5 z 1952 r.

* J. W. Stalin, Dzieła, t. 10, Warszawa 1950, str. 174.

Zwycięstwo Październikowej Rewolucji Socjalistycznej było olbrzymim zwycięstwem marksizmu-leninizmu.

Głęboką podstawą ekonomiczną rewolucji socjalistycznej był konflikt między współczesnymi siłami wytwórczymi a kapitalistycznymi stosunkami produkcji.

Misją dziejową Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej było zlikwidowanie niezgodności między stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi. Rewolucja Październikowa zlikwidowała tę niezgodność. Powstanie socjalistycznego sposobu produkcji stworzyło nieograniczone możliwości rozwoju sił wytwórczych.

Z chwilą zwycięstwa Rewolucji Październikowej ogromnie wzmoгло się tempo rozwoju społecznego. Już w pierwszych latach Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej W. I. Lenin pisał:

„W fantastyczną szybkość jakichkolwiek przemian nikt u nas nie uwierzy, ale za to w szybkość rzeczywistą, w szybkość większą niż w jakimkolwiek innym okresie rozwoju dziejowego w jego stanie faktycznym — w taką szybkość, o ile ruchem kieruje rzeczywiście rewolucyjna partia, wierzymy i taką szybkość za wszelką cenę osiągniemy“*.

Życie w zupełności potwierdziło te pełne mądrości słowa twórcy partii komunistycznej i Państwa Radzieckiego.

Trzydzieści pięć lat, które minęły od chwili Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — to okres nieduży z punktu widzenia społecznego rozwoju historycznego. Jakież jednak gruntowne zmiany zaszły w ciągu tych lat w życiu narodów Związku Radzieckiego!

Pod kierownictwem wielkiej partii Lenina—Stalina i Państwa Radzieckiego naród radziecki zbudował społeczeństwo socjalistyczne, zlikwidował klasy wyzyskujące oraz wyzysk człowieka przez człowieka, obronił wolność i niepodległość ojczyzny socjalistycznej, uratował światową cywilizację przed faszystowskim barbarzyństwem i w ten sposób dopomógł europejskim krajom demokracji ludowej do wkroczenia na drogę rozwoju socjalistycznego.

Rozgromienie przez Armię Radziecką imperializmu japońskiego miało decydujące znaczenie dla zwycięstwa wielkiego narodu chińskiego nad reakcją kuomintangowską, nad feudalizmem i imperializmem.

Referat sprawozdawczy sekretarza KC WKP(b) G. M. Malenkowa o działalności Komitetu Centralnego WKP(b), wygłoszony na XIX Zjeździe partii, i dyrektywy XIX Zjazdu w sprawie piętego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR odzwierciedlają imponujące zdobycze socjalizmu, z jakimi partia Lenina—Stalina przybyła na swój historyczny zjazd. Zmieniony Statut partii głosi: „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zorganizowawszy sojusz klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, doprowadziła w wyniku Rewolucji Październikowej 1917 roku do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego“.

Wielkie zwycięstwa socjalizmu zostały odniesione dzięki temu, że partia komunistyczna zawsze jest wierna marksizmowi-leninizmowi, oraz dzięki twór-

* W. I. Lenin, Dzieła, 4 wyd. ros., t. 33, str. 355.

czemu rozwijaniu tej nauki przez Lenina i Stalina, dzięki temu, że partia nasza kieruje się w swej działalności obiektywnymi prawami rozwoju społeczeństwa, prawami budownictwa socjalizmu i komunizmu.

Na bazie socjalizmu, dzięki mądrym kierownictwu partii Lenina—Stalina, ZSRR dokonał olbrzymiego historycznego skoku na wyżyny postępu technicznego, ekonomicznego, społecznego, politycznego i kulturalnego.

Obecnie ZSRR jest krajem najbardziej przodującej techniki, najszybszego w świecie tempa rozwoju sił wytwórczych. Ustrój socjalistyczny, który utrwalił się i odniósł zwycięstwo, dowiódł pod każdym względem swej wyższości nad kapitalizmem. W społeczeństwie socjalistycznym zostało raz na zawsze zlikwidowane przeciwieństwo między pracą umysłową a fizyczną, przeciwieństwo między miastem a wsią.

W nowej genialnej pracy twórczego marksizmu „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ towarzysz Stalin uczy, że w przeciwieństwie do podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu, gdzie pogoń monopolów za maksymalnym zyskiem decyduje o całym przebiegu życia społecznego, podstawowym ekonomicznym prawem socjalizmu jest zapewnienie maksymalnego zaspokajania stale wzrastających materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieustannego wzrostu i doskonalenia się produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Wskutek działania tego prawa i opierającej się na nim polityki partii komunistycznej i Państwa Radzieckiego, w ZSRR nieustannie wzrasta materialny i kulturalny poziom życia narodu, wolnego od wyzysku, bezrobocia i innych klęsk, będących wynikiem kapitalizmu. Nieustanny rozwój sił wytwórczych i wydajności pracy oraz wzrost materialnego i kulturalnego dobrobytu narodu — to dwie nierozzerwalnie z sobą związane strony postępu socjalistycznego.

Na gruncie zwycięstwa socjalistycznego sposobu produkcji, zlikwidowania klas wyzyskiwaczy, zniesienia ucisku narodowego i nierówności narodowej rozwinęły się i utrwaliły w społeczeństwie socjalistycznym takie potężne siły napędowe rozwoju, jak jedność moralno-polityczna, przyjaźń narodów, patriotyzm radziecki, a także krytyka i samokrytyka.

Właśnie działanie tych sił napędowych i całkowita zgodność socjalistycznych stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych są źródłem nie spotykane- go w dziejach tempa ekonomicznego, społecznego i kulturalnego rozwoju kraju socjalizmu.

Wielonarodowe państwo socjalistyczne, opierające się na socjalistycznej bazie, na moralno-politycznej jedności i braterskiej przyjaźni narodów, jest najtrwałszym i najpotężniejszym państwem na świecie. Jego polityka, kierowana przez partię komunistyczną i oparta na poznaniu i wykorzystaniu obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa, cieszy się bezgranicznym poparciem całego narodu.

„Związek Radziecki kontynuował w okresie powojennym — mówił G. M. Małenkov w referacie sprawozdawczym KC WKP(b) na XIX Zjeździe partii — przerwany przez wojnę marsz drogą wskazaną przez XVIII Zjazd partii, drogą pokojowego rozwoju i stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Lata powojenne były latami wielkich osiągnięć w przemyśle i transporcie, w rolnictwie oraz we wszystkich dziedzinach nauki, kultury i sztuki. Jednocześnie były to lata dalszego utrwala-

ustroju radzieckiego, umacniania moralno-politycznej jedności społeczeństwa radzieckiego i przyjaźni między narodami naszego kraju“*.

Wszystkie wielkie sukcesy odniósł naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej i jej genialnych wodzów, Lenina i Stalina. Olbrzymi teoretyczny i organizatorski geniusz towarzysza Stalina, jego mądre kierownictwo Państwem Radzieckim i partią komunistyczną są rękojmią naszego stale postępującego naprzód rozwoju w kierunku komunizmu. Z chwilą zwycięstwa socjalizmu Kraj Radziecki wkroczył w okres stopniowego przechodzenia do komunizmu.

„Obecnie — głosi nowy Statut partii — główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskich więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszech miar umacniać aktywną obronę Ojczyzny Radzieckiej wobec agresywnych działań jej wrogów“.

Jeszcze na XVIII Zjeździe partii J. W. Stalin określił podstawowe zadania ekonomiczne, polityczne i ideologiczne w dziedzinie budownictwa społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

W nowej wspaniałej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ J. W. Stalin nakreślił imponującą perspektywę budownictwa społeczeństwa komunistycznego oraz odkrył obiektywne prawa stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

J. W. Stalin uczy, że przejście od socjalizmu do komunizmu wymaga spełnienia przynajmniej trzech następujących warunków wstępnych:

„1. Trzeba, po pierwsze, trwale zapewnić nie mityczną «racjonalną organizację» sił wytwórczych, lecz nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji. Przeważający wzrost produkcji środków produkcji niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi ona zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niej niemożliwa jest w ogóle realizacja reprodukcji rozszerzonej.

2. Trzeba, po drugie, w drodze stopniowych przejść, realizowanych z korzyścią dla kołchozów, a więc i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kołchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a cyrkulację towarów zastąpić, również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów, ażeby władza centralna czy jakiś inny ośrodek społeczno-ekonomiczny mógł ogarnąć całokształt wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa...

3. Trzeba, po trzecie, osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny roz-

* G. M. Malenkow, Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b), Warszawa 1952, str. 6.

wój ich zdolności fizycznych i umysłowych, ażeby członkowie społeczeństwa mieli możliwość uzyskania takiego wykształcenia, które mogłoby uczynić z nich aktywnych działaczy rozwoju społecznego, ażeby mieli oni możliwość swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie, wskutek istniejącego podziału pracy, do jakiegoś jednego zawodu”^{*}.

Te genialne tezy stalinowskie stanowią program budownictwa komunizmu. Zawierają one naukowe sformułowanie praw budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Wielki Stalin odkrył prawa przejścia od socjalizmu do komunizmu, ucząc partię i naród radziecki, jak należy wykorzystać te prawa w interesie społeczeństwa.

Praca J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” wymierzona jest przeciw idealistycznej, subiektywistycznej interpretacji praw rządzących ekonomicznym rozwojem społeczeństwa socjalistycznego, przeciw tym, którzy marksizm upraszczają i wulgaryzują.

J. W. Stalin w swej genialnej pracy uczy rzeczowego uwzględniania warunków przejścia od socjalizmu do komunizmu.

„Towarzysz Stalin z naciskiem ostrzega — mówił G. M. Malenkov — przed lekkomyślnym wybieganiem naprzód i przechodzeniem do wyższych form ekonomicznych bez uprzedniego stworzenia przesłanek koniecznych do takiego przejścia.

Towarzysz Stalin dał naukowe rozwiązanie takich wielkich problemów socjalnych i zagadnień programowych komunizmu, jak zniesienie przeciwieństwa między miastem a wsią, między pracą fizyczną a umysłową, jak również opracował nowe w nauce marksistowskiej zagadnienie likwidacji pozostających jeszcze w społeczeństwie socjalistycznym istotnych różnic między nimi.

W ten sposób plany partii na przyszłość, określające perspektywy i drogi naszego ruchu naprzód, opierają się na znajomości praw ekonomicznych, opierają się na nauce o budownictwie społeczeństwa komunistycznego, opracowanej przez towarzysza Stalina”^{**}.

Odbывая się pod kierownictwem partii komunistycznej przechodzenie narodu radzieckiego od socjalizmu do komunizmu opiera się na wielkich osiągnięciach społeczeństwa radzieckiego w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych, na nieustannym wzroście tych sił, na wyższości socjalistycznego ustroju ekonomicznego i politycznego nad kapitalizmem.

Towarzysz Malenkov w swym referacie głęboko zanalizował i wykazał na przykładzie wymownych faktów i liczb, jak wielką przewagę posiada socjalistyczny ustrój ekonomiczny nad ustrojem kapitalistycznym oraz jak gigantyczne tempo ma rozwój sił wytwórczych w kraju socjalizmu.

Jak widać z danych przytoczonych w referacie G. M. Malenkowa, „produkcja przemysłowa ZSRR w roku 1951 wyrażała się liczbą 166 procent w stosunku do roku 1929, tzn. powiększyła się w ciągu tego okresu pra-

^{*} J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, Warszawa 1952, str. 73, 74—75.

^{**} G. M. Malenkov, Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b), cyt. wyd., str. 112.

wie trzynastokrotnie; przemysł radziecki w okresie powojennym, tak samo jak i przed wojną, kroczy nieustannie po linii wstępującej na gruncie rozwoju produkcji pokojowej“*.

W przeciwieństwie do tego zachodnio-europejskie kraje kapitalistyczne wciąż jeszcze drepczą mniej więcej na poziomie roku 1929. Produkcja w głównym kraju kapitalistycznym — w USA — w latach 1929—1939 również dreptała w miejscu. Dopiero w wyniku wojny światowej ów poziom produkcji został w Stanach Zjednoczonych Ameryki przekroczony, teraz zaś podtrzymywany jest przez rozbójniczą wojnę w Korei i wyścig zbrojeń. Świadczy to, że współczesny kapitalizm jest ustrojem historycznie przeżytym, toteż może podtrzymywać koniunkturę przemysłową jedynie za cenę krwawych wojen lub przygotowań do tych wojen. A prócz tego Stany Zjednoczone Ameryki podtrzymują obecny poziom rozwoju swej produkcji w ten sposób, że rujną pokojową ekonomikę takich krajów, jak Niemcy (Zachodnie), Japonia, Francja, Włochy i in.

Wszystkie swe wielkie osiągnięcia naród radziecki zawdzięcza swej okrytej chwałą partii komunistycznej, silnej dzięki swej nierozzerwalnej więzi z narodem, swej jedności jako monolitu i mądrym dalekowzrocznemu kierownictwu stalinowskiemu. Polityka partii bolszewickiej zapewniła niebywałe sukcesy w gospodarczym i kulturalnym budownictwie naszego kraju na drodze do komunizmu.

Już w okresie pierwszego powojennego pięciolecia rząd radziecki z inicjatywy J. W. Stalina przystąpił do realizacji wielkich budowli komunizmu. Pierwszy obiekt wśród tych budowli — Wołgo-Doński kanał żeglowny imienia W. I. Lenina — jest już ukończony.

Nowym etapem historycznym na drodze realizacji stalinowskiego planu wielkich robót, potężnym krokiem naprzód na drodze rozwoju od socjalizmu do komunizmu jest piąty pięcioletni plan rozwoju ZSRR, obejmujący lata 1951—1955.

Nowy plan pięcioletni przewiduje dalsze podniesienie poziomu produkcji przemysłowej mniej więcej o 70% przy przeciętnym rocznym tempie wzrostu globalnej produkcji przemysłowej w przybliżeniu o 12%.

Kierując się znajomością praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa, znajomością praw budownictwa socjalizmu i komunizmu, partia nasza niezmiennie dąży do rozwoju w pierwszym rzędzie przemysłu ciężkiego, do rozwoju produkcji środków produkcji, odgrywającej rolę dominującą i będącej warunkiem nieustannego wzrostu wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, warunkiem stworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu. Dyrektywy w sprawie piątego planu pięcioletniego określają przeciętne roczne tempo wzrostu środków produkcji na 13%, a przedmiotów spożycia na 11%. O dużym tempie rozwoju ciężkiego przemysłu świadczy fakt, że produkcja żelaza lanego ma zwiększyć się w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu o 76%, stali — o 62%, walcówki — o 64%, węgla — o 43%, ropy naftowej — o 85% i energii elektrycznej — o 80%.

* Tamże, str. 8.

Jak wiadomo, przemysł budowy maszyn stanowi trzon naszego przemysłu, podstawę dalszego postępu technicznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. J. W. Stalin podkreśla, że jest rzeczą konieczną „utrzymać obecną przewodnią rolę przemysłu budowy maszyn w ogólnym systemie przemysłu“*. Szybszy wzrost przemysłu budowy maszyn jest jednym z głównych ogniw w ogólnym procesie tworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu.

W niebывałym tempie rozwijają się zakrojone na olbrzymią skalę prace budowlane w naszym kraju. Świadczy o tym plan zwiększenia państwowych inwestycji w przemyśle, które zgodnie z planem dalszego wzrostu produkcji przemysłowej zwiększają się w latach 1951—1955 w przybliżeniu dwukrotnie w porównaniu z latami 1946—1950. Znaczy to, że uruchomi się wiele nowych przedsięwzięć i agregatów, że zwiększy się moc czynnych już przedsiębiorstw.

Budownictwo komunizmu jest nie do pomyślenia bez jednoczesnego potężnego wzrostu rolnictwa, bez obfitego zaopatrzenia ludności w produkty żywnościowe, a przemysłu w surowce.

XIX Zjazd partii wysunął w dziedzinie rolnictwa następujące bardzo ważne zadania: dalszy wzrost rolnictwa w celu obfitego zaopatrzenia w najbliższym czasie ludności naszego kraju w artykuły żywnościowe a lekkiego przemysłu w surowce; zapewnienie bezwarunkowego wykonania głównego zadania w dziedzinie rolnictwa — wszechstronnego podniesienia urodzajności wszystkich upraw rolnych i wzrostu pogłowia bydła z jednoczesnym zwiększeniem jego produktywności, tudzież zwiększenie globalnej i towarowej produkcji rolnictwa oraz hodowli bydła; podniesienie na wyższy poziom pracy MTS i sowchozów; wzrost wydajności pracy kołchozników; dalsze umocnienie społecznej gospodarki kołchozów, pomnożenie ich bogactw i zapewnienie na tej podstawie dalszego wzrostu dobrobytu materialnego chłopstwa kołchozowego.

Kierując się leninowską zasadą „Komunizm — to Władza Radziecka plus elektryfikacja całego kraju“, partia w dyrektywach swego zjazdu, dotyczących nowego planu pięcioletniego, przywiązuje szczególnie wielką wagę do dalszego potężnego wzrostu elektryfikacji kraju. Ogólna moc elektrowni zwiększy się mniej więcej dwukrotnie, a elektrowni wodnych — trzykrotnie. To wysokie, nie spotykane w żadnym kraju tempo zwiększenia mocy elektrowni zapewni całkowite zaspokojenie stale wzrastających zapotrzebowań wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, jak również zapotrzebowań ludności na energię elektryczną.

Na bazie potężnego wzrostu przemysłu i rolnictwa nieustannie podnosi się poziom dobrobytu i kultury mas pracujących, przewyższa się stopniowo istotne różnice między miastem a wsią.

Podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu — prawo maksymalnego zaspokajania wzrastających materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa w drodze rozwoju sił wytwórczych — odkryte i sformułowane przez wielkiego Stalina, znajduje swój nowy świetny wyraz i potwierdzenie w nowej pięcioletce.

Zrealizowanie nowej pięcioletki zapewni wysokie tempo wzrostu produkcji przedmiotów masowego spożycia. Produkcja przemysłu lekkiego i spożywczego

* J. W. Stalin, Dzieła, t. 13, Warszawa 1952, str. 321.

zwiększy się co najmniej o 70%. W tym celu przewiduje się zwiększenie budownictwa odpowiednich przedsiębiorstw. Potężnego rozmachu nabiera również budownictwo mieszkaniowe.

Znaczny wzrost produkcji towarów masowego spożycia doprowadzi do zwiększenia się detalicznego obrotu towarowego w handlu państwowym i spółdzielczym mniej więcej o 70%.

Na podstawie nieustannego wzrostu produkcji socjalistycznej i zwiększenia się wydajności pracy społecznej dochód narodowy ZSRR wzrośnie w ciągu pięciolecia co najmniej o 60%, a w związku z tym zapewniony zostanie dalszy wzrost dochodów robotników, pracowników i chłopów.

J. W. Stalin uczy, że podział dochodu narodowego jest podstawowym czynnikiem, stanowiącym o materialnej i kulturalnej sytuacji mas pracujących. W naszym kraju, w którym już dawno zlikwidowano pasożytnicze, wyzyskujące klasy i w którym nie ma i być nie może bezrobocia, cały dochód narodowy pozostaje w rękach narodu. Część dochodu narodowego idzie na dalsze rozszerzanie produkcji i zaspokajanie innych potrzeb społecznych, druga część — na dalsze bezpośrednie podnoszenie materialnego dobrobytu narodu.

Nowy plan pięcioletni przewiduje zwiększenie stanu liczebnego robotników i pracowników mniej więcej o 15%. Realna płaca robotników i pracowników z uwzględnieniem zniżki cen detalicznych zwiększy się co najmniej o 35%. Zniżka cen przedmiotów masowego spożycia jest najważniejszym środkiem podniesienia realnej płacy robotników i pracowników, podniesienia dochodów mas chłopskich.

Kraj nasz robi duży krok naprzód również w dziedzinie budownictwa kulturalnego. Mniej więcej o 70% w porównaniu z poprzednim pięcioleciem zwiększy się budownictwo szkół miejskich i wiejskich. W nowym pięcioleciu rozpocznie się nauczanie politechniczne w szkole średniej w celu dalszego podniesienia socjalistycznego znaczenia wychowawczego szkoły ogólnokształcącej i zapewnienia młodzieży, która kończy szkołę średnią, warunków do swobodnego wyboru zawodu. Zarządzenie to ma ogromne znaczenie dla wszechstronnego umysłowego i fizycznego rozwoju obywateli społeczeństwa komunistycznego.

Przejęcie do powszechnego nauczania politechnicznego jako części składowej budownictwa komunizmu i komunistycznego wychowania mas stało się możliwe dopiero na obecnym etapie rozwoju, kiedy rozstrzyga się problem zupełnego przezwyciężenia istotnych różnic między pracą umysłową a fizyczną. We wszystkim tym przejawia się mądrość kierownictwa partii Lenina—Stalina.

Wypróbowanym i potężnym środkiem budownictwa komunistycznego, instrumentem likwidującym niedomagania w pracy naszych organizacji jest krytyka i samokrytyka, będąca specyficzną formą wykrywania i przezwyciężania sprzeczności i trudności w naszym rozwoju. Walka tego co nowe, postępowe, ze starym jest prawem rządzącym rozwojem każdego społeczeństwa, w tej liczbie również socjalistycznego. Ale w warunkach socjalizmu nie ma klas antagonistycznych. Toteż forma walki starego z nowym, tego, co obumiera z tym, co się rodzi, jest w społeczeństwie radzieckim inna niż w warunkach kapitalizmu. Krytyka i samokrytyka jest nową postacią ruchu, nowym typem rozwoju, nowym prawem dialektycznym, odkrytym przez partię komunistyczną, przez towarzysza Stalina.

W referacie G. M. Malenkowa i w nowym Statucie partii z całą siłą i naciskiem znów podkreśla się doniosłość rozwijania krytyki i samokrytyki.

„Krytyka i samokrytyka — to wypróbowany oręż partii w walce z brakami, błędami, chorobliwymi zjawiskami, które podkopują zdrowy organizm partii“*.

Statut partii nakazuje członkom partii „rozwijać samokrytykę i oddolną krytykę, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciw pomysłności na pokaz i upajaniu się sukcesami w pracy. Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten, kto tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i wychwalaniem, nie może znajdować się w szeregach partii“.

J. W. Stalin niejednokrotnie wskazywał, że nie możemy zwycięsko kroczyć naprzód bez rozwijania na szeroką skalę krytyki i samokrytyki, że

„hasło samokrytyki jest podstawą naszego partyjnego działania, środkiem umocnienia dyktatury proletariatu, duszą bolszewickiej metody wychowywania kadr“**.

Rzeczowa krytyka, uczy J. W. Stalin, ma na celu rozwijanie partyjności, umacnianie władzy radzieckiej i usprawnianie budownictwa komunistycznego, wychowywanie kadr i umacnianie dyscypliny.

Realizacja nowego planu pięcioletniego znów wykazuje z całą mocą zasadniczą przeciwstawność dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego, dwóch obozów — obozu pokoju, demokracji, z jednej strony, i obozu wojny, reakcji, imperializmu — z drugiej.

Pokojowy rozwój ekonomiki radzieckiej, nakreślony przez plan pięcioletni, przeciwstawia się ekonomice krajów kapitalistycznych, które kroczą drogą militarystyki gospodarki narodowej, by zapewnić kapitalistom jak najwyższe zyski, drogą dalszego zubożania mas pracujących, drogą nowych katastrof ekonomicznych, niszczenia stworzonych już sił wytwórczych. Nasz nowy plan pięcioletni — to plan dalszego budownictwa pokojowego, to nowy wkład do sprawy pokoju, do sprawy utrwalenia współpracy międzynarodowej.

„Ten plan pięcioletni — podkreślają dyrektywy XIX Zjazdu — jest planem pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Będzie on sprzyjał dalszemu utrwaleniu i rozszerzeniu współpracy ekonomicznej między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz rozwojowi stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami pragnącymi rozwijać handel na zasadach równouprawnienia i wzajemnej korzyści“.

II

Wspaniałe wyniki i perspektywy rozwoju kraju socjalizmu, przedstawione w referacie G. M. Malenkowa i w dyrektywach XIX Zjazdu WKP(b), są świadectwem tryumfu polityki partii Lenina—Stalina, tryumfu marksizmu-leninizmu. Epokowe osiągnięcia ZSRR są oczywistym dowodem potężnej przeobra-

* G. M. Malenkow, Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b), cyt. wyd., str. 93.

** J. W. Stalin, Dzieła, t. II, Warszawa 1951, str. 123.

zającej siły światopoglądu marksistowsko-leninowskiego. Wielkie idee Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina porywają, mobilizują i organizują dziesiątki i setki milionów ludzi do walki o stworzenie społeczeństwa komunistycznego, do bohaterских czynów i bohaterskiej pracy.

Zwycięstwo socjalizmu jest zwycięstwem twórczego marksizmu. Stworzenie społeczeństwa socjalistycznego — to wspaniały czyn narodu radzieckiego, partii komunistycznej. Musieliśmy kroczyć po niezbadanych drogach, nie mając doświadczenia, gotowego wzoru. Potęgowało to w ogromnej mierze rolę marksistowskiej nauki, nauki o prawach rewolucji socjalistycznej, o prawach budownictwa socjalizmu i komunizmu. Życie postawiło przed nauką marksistowską zagadnienia o wyjątkowej doniosłości, na które nauka ta musiała dać i dała najbardziej ściśle, jasne odpowiedzi. Zawdzięczamy to geniuszowi Lenina i Stalina.

„Lenin i Stalin zawsze, przy każdym nowym zwrocie dziejowym, wiązali marksizm z określonymi praktycznymi zadaniami epoki, dając swoim twórczym podejściem do nauki Marksa—Engelsa świadectwo tego, że marksizm nie jest martwym dogmatem, lecz żywą wytyczną działania“*.

Marksizm jest wcieleniem stałej i nierozzerwalnej więzi między najbardziej przodującą naukową teorią rewolucyjną i rewolucyjną praktyką.

„Marksizm, jako nauka — mówił J. W. Stalin — nie może stać na jednym miejscu — rozwija się on i doskonali. W rozwoju swym marksizm nie może nie wzbogacać się nowym doświadczeniem, nową wiedzą — a więc poszczególne jego formuły i wnioski nie mogą nie zmieniać się z biegiem czasu, nie mogą nie ustępować miejsca nowym formułom i wnioskom, które odpowiadają nowym zadaniom historycznym. Marksizm nie uznaje niezmiennych wniosków i formuł obowiązujących dla wszystkich epok i okresów. Marksizm jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu“**.

W wspaniałej pracy twórczego marksizmu, w Krótkim kursie historii WKP(b), towarzysz Stalin wykazał, że nasza partia w całej swej wielostronnej działalności stale brała za punkt wyjścia potrzeby danej konkretnej chwili, praktyczne potrzeby rewolucyjnej walki proletariatu, oświetlając sobie drogę potężnymi promieniami teorii marksistowsko-leninowskiej. Siła tej teorii tkwi w jej prawdziwości, w jej twórczym charakterze, w tym, że nie odrywa ona swych zasad od konkretnych warunków, od praktyki. Teoria oderwana od praktyki jest martwa, bezprzedmiotowa, z drugiej zaś strony — praktyka nie oświetlana przez naukową teorię jest skazana na bezowocne błędzenie po omacku.

„Opanować teorię marksistowsko-leninowską — mówił towarzysz Stalin — znaczy to przyswoić sobie istotę tej teorii i nauczyć się posługiwać tą teorią przy rozstrzyganiu praktycznych zagadnień ruchu rewolucyjnego w różnych warunkach walki klasowej proletariatu“***.

Twórczy marksizm opiera się na gruntownym uwzględnieniu i śmiałym teoretycznym uogólnieniu rzeczy nowych, które daje praktyka, na właściwym

* J. W. Stalin, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, Warszawa 1950, str. 51.

** G. M. Malenkow, Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b), cyt. wyd., str. 108.

*** „Historia WKP(b). Krótki kurs“, Warszawa 1949, str. 402.

uwzględnianiu warunków miejsca i czasu. Nie ma prawdy abstrakcyjnej, prawda zawsze jest konkretna — uczy dialektyka marksistowska. Nauka marksistowska jest nierozzerwalnie związana z sukcesami budownictwa komunistycznego w ZSRR, budownictwa socjalizmu w krajach demokracji ludowej, światowego ruchu komunistycznego, walki klasowej i ruchu narodowo-wyzwoleńczego w świecie kapitalistycznym.

W walce z wrogami marksizmu-leninizmu, którzy usiłowali zastąpić go trockizmem, bogdanowszczyzną, bucharinowszczyzną i innymi wrogimi teoriami, J. W. Stalin wykazał całą siłę i potęgę twórczego charakteru marksizmu jako nauki.

W swej pracy „Raz jeszcze o socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej partii“ J. W. Stalin pisał,

„Marksizm to nauka. Czy może ostać się i rozwijać marksizm jako nauka, jeżeli nie będzie on wzbogacał się nowym doświadczeniem walki klasowej proletariatu, jeżeli nie będzie przetrwiał tego doświadczenia z punktu widzenia marksizmu, pod kątem widzenia metody marksistowskiej? Rzecz jasna, że nie może.

Czyż nie jest zatem rzeczą jasną, że marksizm wymaga doskonalenia i wzbogacania dawnych sformułowań na podstawie uwzględnienia nowego doświadczenia, z zachowaniem przy tym punktu widzenia marksizmu...“*.

Ta teza stalinowska wymierzona jest nie tylko przeciw jawnym wrogom marksizmu, którzy przeciwstawiają marksizmowi teorie wrogie proletariatu, lecz także przeciw dogmatykom, doktrynerom, tudzież tym, którzy marksizm wulgaryzują, upraszczają, zastępując marksizm rewolucyjny, rozwinięty przez koryfeuszy myśli naukowej, wypróbowany w ciągu stu lat bojowej praktyki rewolucyjnej własnym, domorosłym, „marksizmem“. Marksizm-leninizm jest najwyższym osiągnięciem myśli naukowej naszej epoki.

Nasi wielcy wodzowie Lenin i Stalin stale i wytrwale uczyli i uczą komunistów twórczego, nie zaś doktrynerskiego pojmowania teorii marksistowskiej, doskonalenia swych wiadomości, a nie poprzestawania na tym, czego się raz nauczono. Tow. G. M. Malenkov w referacie sprawozdawczym KC WKP(b) na XIX Zjeździe mówił:

„Ten, kto pozostaje w tyle pod względem ideologiczno-politycznym, kto żyje wyuczonymi formułkami i nie dostrzega tego, co nowe, ten nie potrafi orientować się dobrze w sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, nie może i nie jest godzien stać na czele ruchu, ten prędzej czy później zostanie przez samo życie wyrzucony poza nawias. Tylko taki kierownik może stać na wysokości zadań naszej partii, który stale pracuje nad sobą, twórczo opanowuje marksizm-leninizm, wyrabia w sobie i doskonali cechy działacza typu leninowsko-stalinowskiego“**.

Prace Lenina i Stalina na podstawie uogólnienia nowej praktyki historycznej w skali światowej, dają klasyczne przykłady wszechstronnego twórczego rozwijania filozofii marksistowskiej i marksizmu jako całości.

* J. W. Stalin, Dzieła, t. 9, Warszawa 1951, str. 105.

** G. M. Malenkov, Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b), cyt. wyd., str. 103.

Wszystkie ważniejsze problemy materializmu dialektycznego i historycznego — stosunek między bytem społecznym a świadomością społeczną, nauka o roli idei w rozwoju społeczeństwa, o związku między teorią i praktyką, o nieograniczoności ludzkiego poznania, o walce nowego ze starym, o dialektyce rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji, problem bazy i nadbudowy, teoria klas i walki klasowej, nauka o roli mas ludowych i jednostki w historii, teoria państwa i prawa, teoria państwa socjalistycznego, nauka o partii, nauka o prawach rządzących całokształtem rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, o prawach rządzących przejściem od socjalizmu do komunizmu — wszystkie te zagadnienia zostały wszechstronnie i twórczo rozwinięte w pracach koryfeusza nauki marksistowskiej, J. W. Stalina.

Budownictwo komunizmu — to gigantyczny twórczy wysiłek milionów prostych ludzi, których partia Lenina—Stalina natchnęła zapalem do czynnej, świadomej działalności. Warunki budownictwa społeczeństwa komunistycznego stawiają teorii rewolucyjnej wciąż nowe i coraz większe wymagania. Wielka zasługa J. W. Stalina wobec ludzkości polega na tym, że nie tylko wszechstronnie opracował leninowską teorię budownictwa społeczeństwa socjalistycznego w otoczeniu kapitalistycznym, lecz zapewnił też praktyczną realizację tego historycznego zadania. Towarzysz Stalin dał w swych pracach genialne uogólnienie doświadczeń budownictwa socjalizmu i komunizmu i w ten sposób uzbroił międzynarodową klasę robotniczą w niezawodną broń w walce o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu na całym świecie.

Szczególnie wielkim dorobkiem marksistowskiej literatury okresu radzieckiego jest klasyczna praca J. W. Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym“. W pracy tej podsumowany został wynik stuletniego rozwoju marksistowskiej nauki filozoficznej, genialnie uogólnione zostało wszystko, co dała dotychczasowa marksistowska myśl filozoficzna, oraz wszystko, co dała praktyka rewolucyjna i odkrycia nauk przyrodniczych w ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci. W tej genialnej pracy stalinowskiej została dalej rozwinięta marksistowska zasada partyjności filozofii, sformułowana w samej definicji materializmu dialektycznego jako światopoglądu partii marksistowsko-leninowskiej. Partyjność filozofii marksistowskiej zasadza się na jej ścisłej naukowości, głębokiej obiektywności, wyrażającej interesy rozwijającej się klasy proletariackiej.

Twórczo rozwijając filozofię marksizmu, towarzysz Stalin dał związać i nadzwyczaj wnikliwą charakterystykę podstawowych cech marksistowskiej metody dialektycznej i filozoficznej teorii materialistycznej, jak również teorii materializmu historycznego, wykazując aktywną, przeobrażającą siłę filozofii marksistowskiej. Towarzysz Stalin wykazał rewolucyjne znaczenie każdej cechy dialektyki i materializmu w ich wzajemnym związku i jedności oraz wskazał na związek każdej z tych cech z historyczną praktyką, na twórczy charakter całego materializmu dialektycznego.

W pracy swej towarzysz Stalin określił stosunek marksizmu do poprzedzającej go filozofii, dał naukową ocenę największych filozofów — prekursorów marksizmu w filozofii.

Przez całą pracę towarzysza Stalina przewija się myśl, że materializm dialektyczny wzbogaca się wraz z rozwojem nauki i codziennej praktyki walki

rewolucyjnej, dając tym samym naukom specjalnym coraz doskonalszy metodologiczny oręż badań naukowych.

W swej pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym” towarzysz Stalin dał głębokie uzasadnienie marksistowskiej metody dialektycznej jako jedynej naukowej metody badań, absolutnie nie dającej się pogodzić z żadną wrogą nauce teorią idealistyczną i metafizyczną, jako wypróbowanej wytycznej skutecznego działania.

W pracy towarzysza Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym” marksistowska nauka o prawach rozwoju społeczeństwa została wszechstronnie rozwinięta. Ostrze tej pracy wymierzone jest przeciw wszystkim bez wyjątku teoriom idealistycznym, które przeczą istnieniu obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa, ignorują decydującą rolę warunków materialnego życia społeczeństwa, decydującą rolę sposobu produkcji dóbr materialnych w dziejach społeczeństwa.

Jednocześnie genialna praca towarzysza Stalina wymierzona jest przeciw wulgarnemu materializmowi, obniżającemu rolę świadomości, rolę przodujących idei, rolę przodujących instytucji politycznych w rozwoju społeczeństwa.

„Upadek ekonomistów i mieniszewików tłumaczy się między innymi tym, że nie uznawali oni roli teorii przodującej, idei przodującej jako czynnika mobilizującego, organizującego i przekształcającego, że wpadli w wulgarny materializm i sprowadzili rolę przodującej teorii, przodującej idei niemal do zera — a zatem skazywali partię na bierność i vegetację.

Siła i żywotność marksizmu-leninizmu polega na tym, że opiera się on na przodującej teorii, wiernie odzwierciedlającej potrzeby rozwoju materialnego życia społeczeństwa, że podnosi teorię do należnego jej znaczenia i uważa za swój obowiązek zużytkowanie jej mobilizującej, organizującej i przekształcającej siły do ostatka”^{*}.

Materializm dialektyczny i historyczny wykazuje naukowo, filozoficznie, że historia skazała kapitalizm na zagładę, oraz wskazuje drogę jego rewolucyjnego przeobrażenia w społeczeństwo wolne od wyzysku człowieka przez człowieka. Materializm historyczny wykazuje również, jak działają obiektywne prawa rozwoju w społeczeństwie socjalistycznym.

Naród nasz pod wodzą partii Lenina—Stalina, uzbrojony w bojowy oręż nauki marksistowskiej, stopniowo kroczy do komunizmu. Nowy etap w rozwoju społeczeństwa radzieckiego postawił przed marksistowską myślą teoretyczną zadanie wykrycia nowych praw rządzących rozwijającą się rzeczywistością. Nasza nauka filozoficzna i ekonomiczna stanęła w obliczu szeregu doniosłych problemów mających żywotne znaczenie teoretyczne i praktyczne.

Wszystkie te zagadnienia zostały w sposób naukowy rozwiązane w pracach J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” i „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Rozwiązawszy konkretne zadania opracowania naukowych teoretycznych podstaw językoznawstwa i poddawszy druzgocącej krytyce antynaukowe, wulgaryzatorskie koncepcje Marra, zanalizował J. W. Stalin w swej pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” szereg problemów mających pierwszorzędne

^{*} „Historia WKP(b). Krótki kurs”, cyt. wyd., str. 133—134.

znaczenie dla wszystkich dziedzin nauki, dla działalności partii komunistycznych i robotniczych całego świata.

Nader doniosłe teoretyczne i polityczne znaczenie ma zagadnienie bazy i nadbudowy, ich dialektycznego wzajemnego stosunku w rozwoju społeczeństwa. W oparciu o klasyczne twierdzenia Marksa—Engelsa—Lenina oraz uogólniając wielkie historyczne doświadczenie rewolucyjnej walki proletariatu w dobie obecnej, towarzysz Stalin twórczo rozwinął ten podstawowy problem materializmu historycznego.

Genialna analiza stalinowska problemu bazy i nadbudowy zadała cios przede wszystkim tym, którzy marksizm upraszczali i wulgaryzowali, którzy w swych teoriach wychodzili z założenia, że istnieje bezpośredni związek między nadbudową a siłami wytwórczymi. Towarzysz Stalin podkreślił, że nadbudowa wywiera wpływ na produkcję nie w sposób bezpośredni, lecz za pośrednictwem bazy, tzn. ekonomicznego ustroju społeczeństwa. Twierdzenie to zadało druzgocący cios różnego rodzaju oportunistom, którzy podobnie jak Kautsky maskowały swą zdradę interesów ludu tak zwaną teorią sił wytwórczych, stwarzających jakoby automatycznie na określonym etapie socjalizm, bez walki klasowej, bez rewolucji.

Bazę społeczeństwa stanowi całokształt stosunków produkcji, tzn. ekonomicznych stosunków między ludźmi. Specyficzną właściwość bazy stanowi fakt, że obsługuje ona społeczeństwo pod względem ekonomicznym, gdy tymczasem nadbudowa obsługuje społeczeństwo w ten sposób, że stwarza dlań idee polityczne, prawne i inne oraz odpowiadające tym ideom instytucje.

Każdy świadomy bojownik walczący z niewolą i tyranią imperialistyczną musi jasno zdać sobie sprawę z konieczności likwidacji starej bazy, która stała się hamulcem w rozwoju sił wytwórczych, z konieczności likwidacji reakcyjnej nadbudowy, która zaciękle broni gnijącego ekonomicznego ustroju kapitalizmu. Bez tego nie można stworzyć koniecznych warunków do dalszego postępu społecznego.

Praca towarzysza Stalina daje partiom marksistowskim broń ideologiczną do walki o kształtowanie i rozwój socjalistycznej bazy i socjalistycznej nadbudowy, do wykorzystania ze wszechmiar nowej władzy w budownictwie socjalistycznego ustroju ekonomicznego.

Teoretyczne tezy towarzysza Stalina o bazie i nadbudowie mają szczególne znaczenie dla narodu radzieckiego, który stworzył bazę i nadbudowę społeczeństwa socjalistycznego, dokonującego stopniowego przejścia do nowego, wyższego typu społeczeństwa — do komunizmu. Naród radziecki, wychowany przez partię bolszewicką, rozumie, że jedynie umacniając i rozwijając ze wszechmiar bazę socjalizmu i jego nadbudowę, zdołamy przejść do wyższej fazy nowego ustroju społecznego — do komunizmu.

Nowa stalinowska definicja bazy i nadbudowy uzbraja współczesny światowy rewolucyjny ruch postępowy w jasną i wyraźną perspektywę walki o pokój, demokrację i socjalizm. Każdy uczciwy bojownik o trwały pokój i socjalizm musi dojść do wniosku, że dopiero z chwilą zlikwidowania bazy i nadbudowy współczesnego społeczeństwa burżuazyjnego, wraz z jego ideologią imperialistycznego rozboju, świat zostanie ostatecznie wyzwolony z okropności przelewu krwi i niszczycielskich wojen. Dopóki zaś istnieje kapitalizm,

jedynie ofiarna walka prostych ludzi, ofiarna walka wszystkich narodów o pokój może zapobiec trzeciej wojnie światowej.

W pracy towarzysza Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ została dalej rozwinięta dialektyka materialistyczna. Stwierdzając powszechność praw dialektyki J. W. Stalin wskazuje na specyficzne właściwości ich przejawiania się w różnych epokach historycznych, w różnych warunkach społecznych, w różnych dziedzinach życia społecznego. Wybitne znaczenie ma genialne sformułowanie przez towarzysza Stalina prawa przejścia zmian ilościowych w jakościowe, przejścia z jednego stanu jakościowego w inny stan jakościowy.

Towarzysz Stalin uczy, że nie tylko w dziedzinie rozwoju języka, ale też w dziedzinie rozwoju zjawisk społecznych, związanych z bazą lub nadbudową, nie zawsze można zastosować prawo przejścia od starej jakości do nowej w drodze wybuchu, że określając charakter przejścia do tego, co nowe należy opierać się na konkretnych warunkach historycznych.

Prawo przejścia z jednego stanu jakościowego do drugiego przejawia się w społeczeństwie podzielonym na wrogie, antagonistyczne klasy inaczej niż w społeczeństwie socjalistycznym. W warunkach społeczeństwa kapitalistycznego, gdzie cały aparat państwa kapitalistycznego broni tego, co stare, co się przeżyło, istnieje tylko jedna droga przeobrażeń społecznych — przewrót rewolucyjny, przejście do nowego ustroju społecznego w drodze wybuchu rewolucyjnego, w drodze rewolucyjnego obalenia istniejącej władzy, w drodze rewolucyjnego wprowadzenia nowego ładu społecznego.

Inny charakter ma rozwój w warunkach społeczeństwa radzieckiego. Stopniowy rozwój dokonuje się tu bez wybuchu.

Przykładem stopniowego przejścia ze starego stanu jakościowego do nowego jest kolektywizacja rolnictwa, urzeczywistniona z inicjatywy władzy radzieckiej i poparta od dołu, przez masy ludowe.

Stalinowska teza o stopniowym przejściu z jednej jakości do innej w społeczeństwie, w którym nie ma klas antagonistycznych, ma ogromne znaczenie dla zrozumienia praw rządzących stopniowym przejściem od socjalizmu do komunizmu. Przejście to oznacza również olbrzymi skok w rozwoju społecznym, dokonuje się jednak z inicjatywy i pod kierownictwem państwa socjalistycznego i partii komunistycznej, przy wszechstronnym poparciu całego narodu radzieckiego — świadomego budowniczego komunizmu.

Wspaniała praca J. W. Stalina z dziedziny językoznawstwa jest klasycznym przykładem twórczego charakteru nauki marksistowskiej. Ów twórczy charakter dobitnie wyrażony jest w samym sformułowaniu marksizmu jako nauki o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauki o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, o budownictwie społeczeństwa komunistycznego.

Prace towarzysza Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ i „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ oznaczają nowy, wyższy etap rozwoju marksizmu. W nowym dziele stalinowskiego geniuszu — w pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ zostały wszechstronnie, naukowo uzasadnione wszystkie ważniejsze ekonomiczne problemy socjalizmu i komunizmu. Praca ta jest ogromnym wkładem do skarbnicy marksistowskiej ekonomii politycznej. Jednocześnie jest ona dalszym rozwinięciem filozofii mark-

sistowskiej, najważniejszych problemów materializmu dialektycznego i historycznego.

Praca stalinowska wymierzona jest przeciw subiektywno-idealistycznemu pojmowaniu praw rozwoju przyrody i społeczeństwa, w szczególności przeciw idealistycznemu pojmowaniu praw rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Praca stalinowska daje klasyczne sformułowanie praw nauki jako odzwierciedlenia procesów zachodzących w przyrodzie i społeczeństwie niezależnie od woli i świadomości ludzi. Prawa te mają charakter obiektywny.

„Ludzie mogą odkryć te prawa, poznać je i opierając się na nich wykorzystać je w interesie społeczeństwa, nadać inny kierunek niszczącemu działaniu niektórych praw, ograniczyć sferę ich działania, otworzyć pole działania innym prawom torującym sobie drogę, nie mogą jednak ich znieść ani też stworzyć nowych praw ekonomicznych“*.

Teza o obiektywnym charakterze ekonomicznych i innych praw rozwoju społeczeństwa odnosi się zarówno do przedsocjalistycznych formacji społecznych, jak i do społeczeństwa socjalistycznego.

Towarzysz Stalin wskazuje, że obok istnienia ogólnych praw ekonomicznych większość praw ekonomicznych ma charakter przejściowy. „Jedną z cech szczególnych ekonomii politycznej — uczy J. W. Stalin — polega na tym, że jej prawa, w odróżnieniu od praw przyrodoznawstwa, nie są długowieczne, że działają one, a przynajmniej większość spośród nich, jedynie w ciągu pewnego okresu historycznego, po czym ustępują miejsca nowym prawom“**.

W pracy stalinowskiej z genialną wnikliwością pokazana jest dialektyka rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji, określona jest rola nowych stosunków produkcji, tej głównej i decydującej siły, która „właśnie decyduje o dalszym, i przy tym potężnym rozwoju sił wytwórczych i bez której siły wytwórcze skazane są na wegetację, jak się to dzieje obecnie w krajach kapitalistycznych“***.

Nowa praca stalinowska daje charakterystykę bazy społeczeństwa jako całości kształtu stosunków produkcji: stosunków własności środków produkcji, stosunków społecznych grup, klas w procesie produkcji i wynikających stąd stosunków podziału produktów.

W pracy swej J. W. Stalin dalej rozwinął twórczo takie problemy, jak stosunek między wolnością i koniecznością, między świadomą działalnością ludzi i obiektywną prawidłowością, koniecznością.

Szczególne miejsce w wielkiej pracy J. W. Stalina zajmują takie nadzwyczaj doniosłe problemy, jak zagadnienie likwidacji przeciwieństw między miastem a wsią, między pracą umysłową a fizyczną, jak również zagadnienie likwidacji istotnych różnic między nimi. W pracy swej J. W. Stalin wskazał drogi i środki przezwyciężenia istotnych różnic między pracą umysłową a fizyczną, między miastem a wsią.

J. W. Stalin wszechstronnie zbadał prawa produkcji społecznej i społecznego podziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym, określił

* J. W. Stalin „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 7 i 8.

** Tamże.

*** Tamże, str. 67.

naukowe podstawy rozwoju ekonomiki socjalistycznej i wskazał drogi stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Wielka praca naukowa J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ powinna stać się przedmiotem głębokich i wszechstronnych studiów wszystkich naszych kadr, stanowi ona bowiem program działalności dla wszystkich pracowników zajmujących się zagadnieniami teoretycznymi, a w tej liczbie również dla pracowników frontu filozoficznego. Praca stalinowska zadała nowy druzgocący cios ideologii burżuazyjnej. Jest to zaiste nowy pocisk godzący w głowę naszego wroga.

III

Czwierć wieku temu J. W. Stalin wskazywał, że kapitalizm

„nigdy jednak nie odzyska z powrotem owego «spokoju» i «pewności siebie», owej «równowagi» i «trwałości», jakimi chęłpił się dawniej, albowiem kryzys kapitalizmu światowego doszedł do takiego stopnia rozwoju, kiedy płomienie rewolucji nieuchronnie muszą wybuchać już to w ośrodkach imperializmu, już to na peryferiach, obracając wniwecz kapitalistyczną łataninę i z każdym dniem czyniąc bliższym upadek kapitalizmu“*.

Cała historia następnych dziesięcioleci w zupełności potwierdziła to genialne przewidywanie J. W. Stalina o nieuchronności wciąż pogłębiającego się gnicia konającego kapitalizmu i burżuazyjnej ideologii w okresie popaździernikowym.

Podział świata na dwa obozy — na obóz kapitalizmu i obóz socjalizmu, współistnienie i walka dwóch systemów, zmiana układu sił na korzyść socjalizmu nabrały decydującego znaczenia w historii światowej. Druga wojna światowa doprowadziła do dalszego zaostrzenia się nierównomierności rozwoju krajów kapitalistycznych, do wzrostu sprzeczności w obozie drapieżców imperialistycznych, wskutek czego jeszcze bardziej wzrosła nietrwałość całego systemu imperializmu.

Jak podkreślał J. W. Stalin na XIV Zjeździe partii, imperializm amerykański już w okresie między dwiema wojnami stał się głównym finansowym wyzyskiwaczem narodów.

Od tego czasu znacznie wzmógł się finansowy wyzysk narodów krajów kapitalistycznych przez USA i wielokrotnie wzrosła ekonomiczna i polityczna ekspansja imperialistów amerykańskich. Imperializm amerykański, który utoczył się na wojnie, knuje szaleńcze plany ustanowienia swego panowania nad światem. Przygotowując nową wojnę światową imperialiści USA realizują politykę szaleńczego wyścigu zbrojeń, stwarzają wojenno-inflacyjną koniunkturę w krajach agresywnego bloku atlantyckiego. „Właśnie koła rządzące USA ponoszą główną odpowiedzialność za zbrodniczą wojnę w Korei, za zagarnięcie chińskiej wyspy Taiwan, za przekształcenie Niemiec Zachodnich i Japonii w państwa zależne, jak również za stworzenie na Zachodzie i na Wschodzie agresywnych sojuszków wojskowych w rodzaju bloku północno-atlantyckiego, wymierzonych przeciw państwom miłującym pokój — przeciw Związkowi Ra-

* J. W. Stalin, Dzieła, t. 10, cyt. wyd., str. 245.

dzieckiemu, Chińskiej Republice Ludowej i krajom demokracji ludowej" (W. M. Mołotow).

Jednostronny rozwój tylko wojennych gałęzi przemysłu, likwidowanie pokojowych gałęzi przemysłu, wzmaganie się walki o źródła surowców coraz bardziej zaostrzają wewnętrzne i zewnętrzne sprzeczności kapitalizmu, nieuchronnie prowadzą do nowych wstrząsów w systemie kapitalistycznym, wywołują wzrost oporu szerokich mas ludowych przeciw agresywnej polityce imperializmu amerykańskiego.

Bohaterska walka narodu koreańskiego o swą wolność i niezależność, zwyciężcza walka narodów Wietnamu, Malajów, wzrost antyimperialistycznego ruchu w Iranie, w Egipcie i w innych krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu powodują, że teoretycy burżuazyjni mówią z trwogą o tym, że po Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i po zwycięstwie narodu chińskiego rozpoczęła się „reakcja łańcuchowa” na kolonialnym zapleczu imperializmu.

Imperialiści USA i ich poplecznicy szukają wyjścia na drodze obniżania stopy życiowej i likwidowania demokratycznych praw mas pracujących, na drodze faszyzacji ustroju państwowego krajów kapitalistycznych, na drodze rozpętowania nowej wojny światowej.

We wszystkich zjawiskach życia politycznego w obozie imperialistycznym ujawnia się odkryte przez towarzysza Stalina podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu: dążenie do maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i nędzy większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmiania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej.

Współczesna ideologia burżuazyjna odzwierciedla gnienie kapitalizmu, służy imperialistom jako oręż w walce o realizację ich celów politycznych. Ideolodzy burżuazyjni bronią ustroju wyzysku, bronią polityki grabieży, rozboju i ujarzmiania narodów, hołdują najbardziej rozbestwionemu militarystomowi. Reakcyjna rola ideologii burżuazyjnej staje się dla milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych rzeczą coraz bardziej jasną.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju zadały druzgocący cios wszystkim podstawom ideologii burżuazyjnej. Powstanie, umocnienie i dalszy rozwój nowego ustroju społecznego obaliły wiarę w niewzruszoność kapitalizmu, wiarę będącą ostoją całej ideologii burżuazyjnej. Początkowo reakcyjniści różnego pokroju pocieszali się myślą o nietrwałości władzy radzieckiej, usiłowali rozpatrywać Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną jako epizod, który jedynie na krótki czas naruszył „zwykły” bieg rozwoju społeczeństwa kapitalistycznego. Ideolodzy imperializmu i ich lokaje z obozu socjalreformistów w żaden sposób nie chcieli zrozumieć, że wpływ Wielkiej Rewolucji Październikowej będzie wzrastał z każdym rokiem jako proces wynikający z praw rozwoju. Historia rozprawiła się doszczętnie z owymi marnymi złudzeniami imperialistycznych polityków i ich uczonych lokajów.

W miarę tego, jak coraz bardziej rozkwita ustrój socjalistyczny, jak wzrasta potęga wielkiego mocarstwa socjalistycznego, po zwycięstwie Związku Radzieckiego w Wojnie Narodowej, po odpadnięciu od imperializmu szeregu kra-

jów Europy środkowej i wschodniej, po zwycięstwie rewolucji w Chinach wpływ idei marksistowsko-leninowskich coraz bardziej przenika w głąb mas pracujących za granicą. Teraz nawet ideolodzy burżuazyjni muszą przyznać, że „normalny”, ich zdaniem, bieg historii został naruszony bezpowrotnie i że o dawnej „pewności siebie” co do losów kapitalizmu nie można nawet marzyć. Jest to znamienna cecha światopoglądu burżuazyjnego w całym okresie popaździernikowym. Ideologię burżuazyjną cechuje wciąż wzrastająca niepewność co do jutra kapitalizmu, strach przed niezwykłą siłą idei marksistowsko-leninowskich, zwierzęca nienawiść do wszystkiego, co postępowe.

Ideolodzy burżuazyjni nie mogą już teraz z dawną zuchwałością wychwalać kapitalizmu. Nie mogą już głosić, że socjalizm jest utopią, jak usiłowali to robić w ciągu szeregu dziesięcioleci od chwili powstania marksizmu, socjalizm bowiem stał się historyczną rzeczywistością. Obrzucają oni nadal komunizm kłamstwami i oszczerstwami, nie mogą jednak nie widzieć, że komunizm — to olbrzymia siła twórcza, która nie ma w świecie równej sobie.

Przyznanie, że ideologia burżuazyjna bankrutuje i jest całkowicie niezdolna do przeciwstawienia się wielkim ideom marksizmu-leninizmu, przenika nawet na łamy reakcyjnej prasy burżuazyjnej.

Angielska gazeta konserwatywna „Times Literary Supplement”, podsumowując w artykule od redakcji wyniki rozwoju filozofii burżuazyjnej za rok 1951, pisze: „A zatem obecnie, według wszelkich widzialnych oznak, mamy na świecie z jednej strony ideologię komunistyczną, będącą monolitem i zdolną do zmobilizowania wysiłków milionów ludzi ku jednemu celowi politycznemu, a z drugiej strony mamy świat zachodni, który nie ma jednolitej ideologii, jeśli spojrzeć nań z jego własnego punktu widzenia; jeśli zaś rozpatrywać ideologię Zachodu z komunistycznego punktu widzenia, to można ją scharakteryzować jako kompleks najrozmaitszych impulsów zmierzających do unicestwienia komunizmu”. Angielskie pismo konserwatywne zmuszone jest więc przyznać, że „połowa świata z zapalem uznaje ideologię komunistyczną”, że tej ideologii, zdolnej obudzić wielką energię mas i poprowadzić te masy ku wielkiemu celowi, imperializm nie może nic przeciwstawić, że ideologia burżuazyjna w zasadzie sprowadza się dziś do nienawiści do wszystkiego, co postępowe.

Tylko patrzeć, jak ideolodzy burżuazyjni wygadają się, że burżuazyjna ideologia nie zawiera nic prócz nienawiści do obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, że ta zwierzęca nienawiść jest w istocie treścią współczesnej ideologii burżuazyjnej. Pewien amerykański reakcyjny profesor, Mac Lish, w piśmie „Atlantic” podnosi z tego powodu alarm, oświadczając, że współczesna ideologia burżuazyjna utraciła „pozytywną treść”, nie zajmuje się „pozytywnymi problemami” i sprowadza się jedynie do „antykomunizmu”. Inny amerykański profesor, Latimor, w piśmie „Nation” z niemniejszą trwogą pisze o „próżni ideologicznej”, która wytworzyła się w świecie kapitalistycznym. Kłamstwa i oszczerstwa, rzucane na komunizm, nie mogą ukryć tego bezspornego faktu, że świat kapitalistyczny, jak pisze „Times Literary Supplement”, „pozbawiony jest wiary w siebie”. „W Ameryce — pisze w dalszym ciągu gazeta — wzrasta przekonanie, że konieczna jest kontrideologia i że powinniśmy mieć taką samą silną wiarę, jaką mają komuniści, wiarę, którą moglibyśmy wpoić ma-

som i którą by te masy uznały". Jednakże takiej ideologii współczesny kapitalizm nie ma i mieć nie może.

O to właśnie chodzi, że kapitalizm nie ma co „wpajać masom“, prócz kłamstwa, demaskowanego przez samo życie na każdym kroku. Redakcja angielskiego pisma konserwatywnego wie zresztą sama, że współczesna burżuazja nie ma takiej ideologii. Pismo nie ukrywa, że wszystkie swe nadzieje pokłada w imperialistach USA, a to z tego względu, że Ameryka jakoby „zdolna jest stworzyć w innych krajach warunki, które doprowadzą do rozpowszechnienia idei amerykańskich, a nawet koncepcyj amerykańskiego sposobu działania“. A jest rzeczą dobrze wiadomą, jakie warunki pragną stworzyć imperialiści USA w krajach od nich zależnych. Realizacja polityki wyścigu zbrojeń i przygotowań wojennych, polityki faszyzacji i gwałcenia demokratycznych praw ludu, pozbawianie suwerenności państw, które dostały się w jarzmo amerykańskich imperialistów — oto „warunki“, jakie usiłują stworzyć USA w celu rozpowszechnienia „amerykańskich idei i koncepcyj amerykańskiego sposobu działania“. Jeśli zaś chodzi o koncepcje tego „sposobu działania“, to składają się one z teorii „polityki siły“, z recept stosowania jawnej przemocy zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i w dziedzinie polityki zagranicznej państw kapitalistycznych.

Sami imperialiści amerykańscy nie kryją czasami, że z tych rozmów o „amerykańskich ideach i koncepcjach“ wynika ideologiczne ubóstwo współczesnej burżuazji. Przemawiając w jednej z podkomisji senatu, zdeklarowany reakcjonista senator Lodge skarżył się, że USA, rozporządzając potężnymi środkami propagandy, nie mają pozytywnych ideałów, że w gruncie rzeczy nie mają co przeciwstawić komunizmowi. „Komuniści — zmuszony był przyznać Lodge — mają coś określonego do powiedzenia i wszyscy wiedzą, co to jest“.

Ideolodzy imperializmu amerykańskiego, którzy z pianą na ustach krzyczą o światowym panowaniu monopolów USA, nie mogą jednocześnie nie przyznać, że ideologia burżuazyjna wykazała swą nicość i pustkę w walce z wielkimi ideami leninizmu. Prasa burżuazyjna, rzucająca oszczerstwa i ordynarne obelgi pod adresem komunistów, czasami sama nie może nie przyznać, że światopogląd marksistowsko-leninowski szerzy się wśród szerokich mas w społeczeństwie kapitalistycznym, odpowiada bowiem najbardziej palącym, najbardziej zasadniczym interesom różnych warstw ludu pracującego. Francuskie reakcyjne pismo „Monde Nouveau“, wyrażając tę myśl, pisze: „Marksizm dlatego wywiera tak zdecydowany wpływ na tyłu inteligentów, że w rzeczywistości jest jedyną doktryną, która zdolna jest do przezwyciężenia wszystkich podziałów (w łonie inteligencji), do porwania za sobą różnych zawodów, dając im jednolity system, do stworzenia dynamicznego obrazu świata, do podniesienia humanizmu na gruncie jedności ideologicznej, do odświeżenia rozległych perspektyw przed socjologią stosowaną“. To, co reakcyjne pismo nazywa „socjologią stosowaną“, jest w rzeczywistości marksistowsko-leninowską nauką o prawach rozwoju społecznego, nauką wypróbowaną przez życie, potwierdzoną przez historię, przez praktykę milionowych mas ludności. Życie stawia przed szerokimi masami za granicą zagadnienia, na które może odpowiedzieć tylko marksizm-leninizm.

Ale marksizm-leninizm szerzy się nie tylko w szeregach klasy robotniczej, lecz również w szerokich kołach inteligencji, co stanowi charakterystyczną cechę współczesnego życia ideologicznego w Anglii, Francji i w szeregu innych krajów kapitalistycznych.

Dla uczciwego przyrodnika we Francji lub Anglii staje się rzeczą coraz bardziej jasną, że odpowiedź na pytania, jakie stawia przed nim rozwój nauk przyrodniczych, można znaleźć jedynie ze stanowiska materializmu dialektycznego.

Dlaczego wybuchają wojny, jak doszło do tego, że ludzkość już dwukrotnie została wciągnięta w otchłań wojny światowej i że obecnie w świecie kapitalistycznym toczą się przygotowania do nowej wojny — takie pytania stawia życie przed wszystkimi uczciwymi ludźmi, którzy zastanawiają się w krajach kapitalistycznych nad zjawiskami życia społecznego, przed najszerszymi warstwami mas pracujących. Francuski burżuazyjny socjolog Dardel z przerażeniem pisze, że „pokolenie to widziało, jak wydarzenia zeszyły ze stronic książek mówiących o historii“. Masy coraz bardziej wciągają się do czynnej działalności politycznej, rośnie ich świadomość polityczna. Komuniści za granicą mówią przez usta M. Thoreza: „Leninizm dał nam siłę przewidywania, przekonania, organizowania i działania“. Na tym polega ogromna siła leninizmu.

Współczesna ideologia burżuazyjna broni konającego kapitalizmu. Wskutek tego zmuszona jest walczyć z samą rzeczywistością dziejową, głosząc na różne sposoby, że rzeczywistość ta nie istnieje, propagując w dziedzinie filozofii idealizm w jego najniższych, najbardziej prymitywnych formach. Jeden z patriarchów współczesnego idealizmu amerykańskiego, G. Santayana, pisze: „Wydaje mi się aksjomatem, że to, co realne, jest znikome, a jedynie to, co żyje w wyobraźni, jest w ogóle godne uwagi“. Taki jest „aksjomat“ współczesnego idealizmu, dążącego ze wszystkich sił do pomniejszania tego, co realne, do przesłonięcia swymi kłamliwymi wymysłami tego, co rzeczywiste. Santayana odradza idealizm Platona i interpretuje na swój sposób średniowiecznych scholastyków, broniąc dualizmu treści i istnienia, twierdząc, że sfera „treści duchowych“ jest „najwyższym typem realności“, rzeczywistość natomiast, sfera istnienia — jest rzekomo jedynie odbiciem owej platońskiej sfery treści. Personalisci głoszą wolę boską i znów przekształcają filozofię w służebnicę teologii. Proces rozkładu filozofii burżuazyjnej unaocznia jej nawrót do najprymitywniejszych i najniższych form idealizmu, najbardziej wrogich nauce i postępowi.

Już w przededniu pierwszej wojny światowej W. I. Lenin pisał:

„...nastąpiła taka chwila historyczna, w której rządząca burżuazja ze strachu przed rosnącym i krzepnącym proletariatem podtrzymuje wszystko, co wsteczne, obumierające, średniowieczne. Obumierająca burżuazja łączy się ze wszystkimi siłami, które się już przeżyły lub przeżywają, ażeby utrzymać chwiejące się niewolnictwo najemne“*.

Usiłowania współczesnej burżuazji zmierzające do podtrzymania wszystkiego, co wsteczne, wszystkiego, co barbarzyńskie i średniowieczne, są w dziedzinie ideologii najróżniejsze. Ogarnięta strachem przed rosnącymi siłami socjalizmu, burżuazja usiłuje wskrzesić średniowieczną scholastykę, naukę Tomáša

* W. I. Lenin, Dzieła, t. 19, Warszawa 1950, str. 82.

z Akwinu (którego w tym celu ogłoszono za „humanistę”), platońską mistykę idei, jawny solipsyzm, liczne odmiany berkeleyizmu i humeizmu.

W swej klasycznej pracy „Materializm a empiriokrytycyzm” W. I. Lenin z ogromną wnikliwością i siłą zdemaskował wskrzeszanie subiektywnego idealizmu w burżuazyjnej ideologii epoki imperializmu. Współczesny subiektywny idealizm różnych angielsko-amerykańskich szkółek filozoficznych usiłuje usprawiedliwić wszelkie przejawy nikczemności imperializmu i brak zasad, wiaromstwo i awanturniczość polityki imperialistycznej, usiłuje wypłenić zainteresowania problemami ideologicznymi, obalić rozumową metodę myślenia. Wszystko to robi się w tym celu, aby na przygotowanej w ten sposób glebie zasiać trujące nasiona najnowszego rasizmu, nienawiści do ludzi, zwierzęcego indywidualizmu, ideologii wojny i pogardy dla ludu, zwanego przez idealistów „tłumem”. Instrumentalizm Deweya i inne kierunki pragmatyzmu, neorealizm B. Russella, egzystencjalizm Sartre’a i jemu podobnych dlatego właśnie zostały stworzone przez ideologów burżuazji, w tym właśnie celu są rozpowszechniane.

Burżuazyjni ideolodzy wszelakiego autoramentu wyłazą ze skóry, by skompromitować wiedzę naukową, poniżyć naukę, oduczyć ludzi poszukiwania obiektywnych praw rządzących przyrodą i społeczeństwem. Przy pomocy idealizmu i mistyki burżuazja usiłuje walczyć przeciw niezwyciężonemu, rzetelnie naukowemu światopoglądowi — marksizmowi-leninizmowi.

Współczesna burżuazja w żaden sposób nie może obalić tego niezaprzeczalnego faktu, że przodująca nauka służy sprawie socjalizmu, że życie na każdym kroku dowodzi obiektywności i słuszności naukowych zasad marksizmu-leninizmu. Właśnie dlatego współczesny idealizm tak głośno krzyczy o względności wiedzy naukowej, ogłasza naukę za koncepcję subiektywną, prowadzi walkę przeciw samym podstawom poznania naukowego. Idealiści pragną dowieść, że prawa — to jedynie logiczne konstrukcje myślowe lub konstatacje pewnej konsekwencji zjawisk.

Współczesny idealizm podejmuje jedną po drugiej konwulsyjne próby uzasadnienia polityki reakcji imperialistycznej, jej agresywności i awanturniczości, jej głęboko wrogiego stosunku do interesów mas ludowych.

B. Russell „dowodzi”, że wojny są rzekomo zjawiskiem koniecznym i dobroczynnym, że załázky wojny rzekomo tkwią w samej naturze człowieka. „Nauka — pisze Russel — zawsze dostarczała nowych środków do zaspokajania starych namiętności”. Współczesne nieludzkie środki masowego ludobójstwa — broń atomowa, bakteriologiczne środki wojny — są zdaniem Russella jedynie nowymi „usprawiedliwionymi” środkami zaspokajania nie dających się wykorzystać „starych namiętności”. Tenże Russell występuje jako propagator nikczemnych idei neomaltuzjanizmu, twierdząc, że ziemia jest rzekomo przeludniona i że wojna konieczna jest przeto w celu zlikwidowania „nadmiaru” ludności. Russell i jego zwolennicy występują przeciw narodowej suwerenności państw i pod postacią propagowania „światowego rządu” propagują panowanie nad światem monopoli amerykańskich.

Pachołki imperializmu wynoszą pod niebiosa wszelkie zdziczenie i wszelki ruch wsteczny. Socjologowie burżuazyjni podjęli krucjatę nawet przeciw takim pojęciom, jak „postęp” i „postępowy rozwój społeczeństwa”, dowodząc, że należy je usunąć z użytku naukowego. Bojąc się nawet cienia teorii rozwoju

społecznego angielski socjolog Townebay proponuje znieść podział historii powszechnej na starożytną, średniowieczną i nowożytną, ponieważ już w tym podziale tkwi nienawistna dla burżuazji idea postępowego rozwoju społeczeństwa.

Piętno niczym nie osłoniętej drapieżności i pasożytnictwa wyciśnięte jest na całej współczesnej ideologii imperializmu. Propaganda wojny, grabieży i mordu prowadzona jest różnymi sposobami. Socjologowie amerykańscy wychwalają nawet takie zjawiska, jak posucha, oświadczając, że wywiera ona dobroczynny wpływ na ekonomikę. Takie jest bowiem prawo konającego kapitalizmu: wynajduje on wciąż nowe niszczyielskie środki tępienia ludzi, stwarza przeszkody na drodze postępowego ruchu społeczeństwa, wynajduje wciąż nowe formy kłamstwa przeciw siłom demokracji i socjalizmu.

Od czasu, kiedy Marks i Engels w „Manifeście Komunistycznym” wyśmiali oszczerstwa pismaków burżuazyjnych przeciw komunizmowi, upłynęło ponad sto lat. W ciągu tego czasu oszczercy nie stali się mądrzejsi, jakkolwiek ich metody stały się bardziej wyrafinowane. Oszczerstwo staje się coraz niedorzeczniejsze i złośliwsze, w miarę jak historyczna prawda budownictwa społeczeństwa komunistycznego w Związku Radzieckim demaskuje z każdym dniem wszelkie „obalanie komunizmu”. Dywersja ideologiczna okazała się jedną z najważniejszych części składowych współczesnej ideologii burżuazyjnej. Toteż marazm i najzupełniejsze bankructwo ideologii burżuazyjnej stają się dla mas pracujących rzeczą coraz bardziej oczywistą. Przed kilku laty francuskiej burżuazyjnej gazecie „Monde” wymknęły się słowa: „W dziedzinie ideologii nic nie możemy przeciwstawić komunizmowi Stalina. Rosjanie mają poczucie celu, my natomiast nie mamy nic”.

IV

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna była gruntownym przełomem w dziejach ludzkości, gruntownym przełomem w ideologii mas wyzyskiwanych całego świata. Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej było zwycięstwem leninizmu nad ideologią oportunistów, reformistów, prawicowych socjalistów. Rozgromienie wrogich leninizmowi kierunków — kontrewolucyjnego trockizmu, zinowjowszczyzny, bucharinowszczyzny, nacjonalizmu — stworzenie w ZSRR społeczeństwa socjalistycznego stało się nowym druzgocącym ciosem zadany światowemu kapitalizmowi, ideologii burżuazji i jej agenturze.

Socjalizm dowiódł swej wszechstronnej przewagi nad ustrojem kapitalizmu, przejawiał swą ogromną siłę życiową i niezwykłą potęgę. Rozgromienie najzacieklejszych wrogów kraju socjalizmu — hitlerowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii — oznaczało zwycięstwo ustroju socjalistycznego, zwycięstwo socjalistycznej, marksistowsko-leninowskiej ideologii przyjaźni narodów nad reakcyjną imperialistyczną ideologią nienawiści rasowej i narodowej, nad ideologią międzynarodowego rozboju i imperialistycznego barbarzyństwa.

Zwycięstwo ZSRR w wielkiej Wojnie Narodowej, wyzwolenie przez Armie Radziecką narodów Europy z niewoli faszystowskiej podniosły na niebywałą wyżynę w oczach narodów całego świata autorytet kraju socjalizmu. Niepomiernie wzrosła siła przyciągająca społeczeństwa socjalistycznego. Wszystko

to nie mogło nie wstrząsnąć podstawami światowego kapitalizmu. Sprzeczności światowego kapitalizmu pogłębiły się i zaostriżyły jeszcze bardziej. Rozkład i gnicie kapitalizmu ujawniło się w jeszcze większym stopniu.

Słuszność zaś marksizmu-leninizmu uwidoczniła się z jeszcze większą siłą i oczywistością. Pod sztandarem marksizmu-leninizmu skupiają się wciąż nowe dziesiątki i setki milionów bojowników przeciw imperializmowi: proletariusze i uciskane narody Europy i Azji, Afryki i Ameryki, wszystkich części świata.

Wszystkie teorie antymarksistowskie, pseudosocjalistyczne, reformistyczne — tzw. „socjalizm demokratyczny“ angielskich labourzystów, socjalizm etyczny panów blumów i saragatic, fałszywe kierunki reformistyczne, zasłaniające się sztandarem socjalistycznym w USA — całe to zbiorowisko agentów burżuazji w ruchu robotniczym, rozbijaczy jedności ruchu robotniczego bankrutuje, demaskuje się swą własną antyludową, antyproletariacką i antysocjalistyczną praktyką.

Cała banda przywódców partii prawicowo-socjalistycznych znajduje się na usługach własnej i amerykańskiej burżuazji. Są to płatni agenci reakcji imperialistycznej. Ideą prawicowych socjalistów jest obecnie najbardziej krwawy i drapieżny imperializm — imperializm USA — jego awanturnicza, rozbójnicza polityka, „amerykański styl życia“, policyjne, faszyzujące się państwo.

Prawicowi socjaliści w charakterze ministrów, prefektów policji, żandarmerów ręką w rękę z najbardziej reakcyjnymi siłami imperializmu, w sojuszu z faszystowskimi bandami zbrojnymi prześladują partie komunistyczne, rozprawiają się ze strajkującymi robotnikami, ze zwolennikami pokoju. Rządy prawicowych socjalistów dowiodły, że ich polityka zagraniczna polega na dławieniu ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach i krajach zależnych, na krzewieniu wszędzie reżimu przemocy, terroru, samowoli, nienawiści do kraju socjalizmu, do krajów demokracji ludowej. Prawicowi socjaliści coraz bardziej demaskują się jako napiętnowani pogardą słudzy burżuazji, obrońcy imperializmu. Faszystowska banda Tito stworzyła w Jugosławii reżym faszystowski — mieszaninę krwawego hitleryzmu i katowskich metod tureckich janczarów. Bandy titowskie terroryzują naród jugosłowiański, urządzają prowokacje na granicy albańskiej, bułgarskiej i węgierskiej. Faszystowski rząd Tito i ski wysługuje się, czołga się na brzuchu przed amerykańsko-angielskim imperializmem, któremu zaprzedał Jugosławię, przekształcając ją w bazę wojenną imperializmu USA.

Wiadomości, które napływają z umęczonej, jęczącej pod titowsko-faszystowskim jarzmem Jugosławii, świadczą, że wzrasta tam nienawiść mas ludowych do faszystowskiej bandy Tito, że gromadzą się tam i organizują siły, które rozprawiają się z tą napiętnowaną pogardą sforą najemników imperializmu USA.

Burżuazja i jej ideolodzy lamentują z powodu niepowstrzymanego wzrostu wpływu komunistów, wzrostu wpływu wielkich idei marksizmu-leninizmu w masach. Przedstawiają oni to zjawisko jako rezultat intryg „agentów Moskwy“.

W rzeczywistości zaś siła przyciągająca idei marksizmu-leninizmu, rozpowszechnianie się tych idei wśród mas jest rezultatem tego, że idee te wyrażają potrzeby rozwoju materialnego życia społeczeństwa, głębokie potrzeby, interesy, myśli, pragnienia i nadzieje setek milionów ludzi.

W roku 1946, prawie rok po zakończeniu Wielkiej Wojny Narodowej. J. W. Stalin w „Rozmowie z korespondentem «Prawdy» na temat przemówienia p. Churchilla“ powiedział:

„Wzrostu wpływu komunistów nie można uważać za przypadek. Jest on zjawiskiem w zupełności prawidłowym. Wpływ komunistów wzrósł dlatego, że w ciężkich latach panowania faszyzmu w Europie komuniści okazali się niezawodnymi, odważnymi, ofiarnymi bojownikami przeciw reżymowi faszystowskiemu, o wolność narodów... To one, miliony... «prostych ludzi», wypróbowały komunistów w ogniu walki i oporu przeciw faszyzmowi, zdecydowały, że komuniści w zupełności zasługują na zaufanie narodu. W ten sposób wzrósł wpływ komunistów w Europie. Takie jest prawo rozwoju historycznego“.

Zwrot w kierunku marksizmu-leninizmu wśród mas wyzyskiwanych całego świata jest również wynikiem zwycięstwa marksizmu-leninizmu w ZSRR, wynikiem naszych wzrastających sukcesów.

Wódz narodu chińskiego Mao Tse-tung mówił:

„Chińczycy przyjęli marksizm w wyniku jego zastosowania przez Rosjan.

Przed wybuchem Rewolucji Październikowej Chińczycy nie tylko nie znali Lenina i Stalina, nie znali oni również Marksa i Engelsa. Głos marksizmu-leninizmu dobiegł do naszych uszu dopiero z hukiem wystrzałów Rewolucji Październikowej. Rewolucja Październikowa pomogła elementom postępowym całego świata, a w tej liczbie i Chin, zastosować proletariacki pogląd na świat, by zdecydować o losach kraju i zrewidować swe własne problemy. Wniosek był jeden — iść za przykładem Rosjan“*.

Wielkie idee socjalizmu naukowego, idee komunizmu od dawna już wcieliły się w życie, oblekły się w ciało i krew, stały się ogromną siłą materialną doby współczesnej. Za tymi wielkimi ideami stoi obecnie potężny radziecki ustrój socjalistyczny, wielki naród radziecki, który buduje komunizm. Sukcesy krajów demokracji ludowej, działalność masowych partii komunistycznych w krajach kapitalistycznych, partii, które prowadzą za sobą milionowe masy klasy robotniczej — wszystko to jest świadectwem niezwykłej siły idei marksizmu-leninizmu.

Rozpowszechnienie się idei leninizmu we wszystkich krajach jest zjawiskiem w zupełności prawidłowym, ponieważ tylko marksizm-leninizm wskazuje prawdziwe wyjście z piekła kapitalistycznego i niezawodną drogę do socjalizmu i komunizmu.

Co może dać obecnie masom ludowym kapitalizm, co obiecuje światu reakcyjna burżuazja? Zwiększenie się ciężarów podatkowych, wzrost kosztów utrzymania, wzrost wyzysku, nędzy, chronicznego bezrobocia, głód, niepewność jutra, utratę niezależności narodowej i suwerenności narodowej, ucisk narodowy i ujarzmienie przez imperializm USA, groźbę nowej wojny światowej, zagładę nowych dziesiątków milionów ludzi, zburzenie tysięcy wsi i miast, wzrost reakcji, zdziwienie, groźbę zagłady całej cywilizacji.

* Mao Tse-tung, „O dyktaturze demokracji ludowej“, Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ nr 2, 1949, str. 29—30.

Wszystkie warstwy ludności, wszystkich prostych ludzi: robotników, chłopów, rzemieślników, szerokie warstwy inteligencji — uczonych, przedstawicieli literatury i sztuki, inżynierów, pracowników umysłowych — kapitalizm przytłacza ciężarem wzrastającego militarizmu, niesie im ruinę, skazuje ich na nędzny los niewolników kapitału, sług burżuazji.

Co kapitalizm może dać kobietom? Podwójny ucisk, nierówną płacę za równą pracę, nową rzeź dzieci, mężów, braci i ojców.

Co może dać obecnie kapitalizm młodzieży? Bezrobocie, skazanie na mięso armatnie, perspektywę „straconego pokolenia“.

Jedynie marksizm-leninizm otwiera jasną perspektywę przed całą ludzkością, perspektywę zniesienia wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, wywalczenia prawdziwej demokracji, zapewnienia trwałego pokoju między narodami, rozkwitu nowej kultury, talentów ludowych, wolnej historycznej twórczości milionów ludzi na drodze budownictwa socjalizmu i komunizmu.

Ideologia marksistowsko-leninowska — źródło potęgi i niezwyciężonej siły klasy robotniczej — zespala klasę robotniczą, pomaga jej w wykuwaniu jedności jej szeregów. W krajach demokracji ludowej zjednoczenie się partii robotniczych w jednolite partie marksistowskie dokonało się na bazie leninizmu i dzięki leninizmowi, co zwiększyło wielokrotnie siłę klasy robotniczej, jej zdolność do tego, by być rzeczywistym wodzem całego społeczeństwa, awangardą wszystkich ludzi pracy. Komunistyczne partie krajów kapitalistycznych walczą o oczyszczenie ruchu robotniczego od sprzedajnych prawicowo-socjalistycznych, reformistycznych przywódców, walczą o jedność klasy robotniczej na bazie marksizmu-leninizmu — jedyne go naukowego światopoglądu proletariackiego.

Grunt usuwa się spod nóg prawicowych socjalistów. Coraz trudniej oszukiwać im robotników. Rosnący ruch narodowo-wyzwoleńczy podcina niepostrzeżenie możliwości przekupywania wierzchołków robotniczych i tworzenia arystokracji robotniczej kosztem ograbiania setek milionów niewolników kolonialnych.

W. I. Lenin pisał:

„Obecnie każdy dzień budzenia się nowych klas do życia i do walki na Wschodzie (Japonia, Indie, Chiny) — tzn. tych setek milionów ludzi, które stanowią większą część ludności kuli ziemskiej i które swą biernością dziejową i swym snem dziejowym powodowały dotychczas zaścór i gnicie w wielu przodujących krajach Europy — każdy dzień budzenia się do życia nowych narodów i nowych klas coraz bardziej potwierdza słuszność marksizmu“*.

Te zaiste prorocze słowa napisał wielki Lenin w roku 1922, przed trzydziestu laty w ciągu tego czasu naród chiński dzięki kierownictwu partii komunistycznej, opierającej się na marksizmie-leninizmie, dokonał antyfeudalnej i antyimperialistycznej rewolucji, wywalczył demokrację ludową, ujął losy największego na świecie kraju we własne ręce.

To wielkie zwycięstwo narodu chińskiego wywiera rewolucjonizujący wpływ na wszystkie narody Azji.

* W. I. Lenin, Dzieła, t. 33, cyt. wyd., str. 207.

Burzy się ocean ludowy w Azji, rośnie, rozszerza się walka narodowo-wyzwoleńcza w Japonii, Wietnamie, na Malajach, na Filipinach, w Indonezji, Indiach, Iranie. I nic nie może już powstrzymać tego narastającego ruchu anty-imperialistycznego. Podważa, podkopuje on filary imperializmu w koloniach i krajach zależnych i sam z kolei wywiera rewolucjonizujący wpływ na ruch robotniczy w Europie i Ameryce. Epoka trwałości kapitalizmu minęła. Odeszła w bezpowrotną przeszłość.

Nie uratuje burżuazja i jej słudzy — prawicowi socjaliści — dogorywającego, skazanego na zagładę, zniechęconego przez masy pracujące ustroju kapitalistycznego.

Wszystkie drogi w naszej epoce prowadzą do komunizmu. Drogę tego ruchu postępowego opromienia potężne światło leninizmu, twórczo rozwijanego przez geniusz Stalina.

Dopiero materializm dialektyczny wskazał uciskanym i wyzyskiwanym masom wyjście z niewoli duchowej, w jakiej dotychczas wegetowały.

Marksistowska ekonomia polityczna, którą rozwinął J. W. Stalin, pokazała i wyjaśniła klasie robotniczej jej faktyczną sytuację w warunkach kapitalizmu i uzbroiła ją w świadomość, że kapitalizm nieuchronnie skazany jest na zagładę.

Leninowsko-stalinowska teoria rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, potwierdzona przez zwycięskie doświadczenia ZSRR i krajów demokracji ludowej, wskazuje uciskanym i wyzyskiwanym masom wyraźną drogę do zwycięstwa socjalizmu.

V

XIX Zjazd WKP(b) jest wielkim wydarzeniem nie tylko w politycznym, społecznym i ideologicznym życiu ZSRR, lecz również w życiu narodów całego świata. Żadna partia w dziejach ludzkości nie odgrywała i nie odgrywa tak wielkiej roli w historycznych losach narodów jak okryta chwałą, wypróbowana w bojach partia Lenina—Stalina.

Partia komunistyczna jest mózgiem, sumieniem i honorem naszej epoki. Skupiła ona w swych ramach, w swych bojowych szeregach najbardziej ideowych, najwierniejszych, najbardziej wypróbowanych bojowników o ideały komunizmu.

Wielka partia komunistów dowiodła, że słowa jej nigdy nie mijają się z czynem. Krwią swych najlepszych synów, bohaterstwem, całą swą polityką, ofiarną walką o komunizm dowiodła swego bezgranicznego oddania sprawie ludu. Źródło swych sił widziała ona i widzi w nierozzerwalnym związku z ludem, w twórczej inicjatywie, w historycznej działalności mas pracujących, w ich przywiązaniu do sprawy socjalizmu, komunizmu.

Partia komunistyczna zasłużyła sobie na miłość ludu i nienawiść jego wrogów. I jest z tego dumna. W ciągu dziesięcioleci partia komunistyczna, partia Lenina—Stalina, walczyła i walczy z wojną imperialistyczną, o pokój między narodami — zawsze była i pozostaje wierna wielkiemu sztandarowi proletariackiego, leninowskiego internacjonalizmu. W duchu internacjonalizmu wychowała i wychowuje swych synów, cały naród radziecki.

Pod sztandarem internacjonalizmu, z hasłem walki o pokój, przeciw wojnie imperialistycznej partia komunistyczna prowadziła do walki masy ludowe w dniach Wielkiego Października. W ciągu 35 lat istnienia Państwa Radzieckiego partia komunistyczna niezmiennie, konsekwentnie prowadzi politykę pokoju między narodami. Wynika to z istoty ideologii socjalistycznej, odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, kierowana przez wielkiego wodza, J. W. Stalina, jest najwierniejszym i najbardziej konsekwentnym bojownikiem o pokój między narodami, przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Narody całego świata z ufnością i nadzieją spoglądają na Związek Radziecki i jego okrytą chwałą partię komunistyczną, na jej twórcę i wodza całej postępowej ludzkości, przyjaciela wszystkich narodów towarzysza Stalina, chorążego pokoju i komunizmu.

„Sztandar naszej partii, owiany sławą stoczonych bitew i licznych zwycięstw, wysoko powiewa nad nami, prowadząc nasz naród naprzód, ku zwycięstwu komunizmu. Imię wodza naszej partii, imię Stalina, wyraża najlepsze nadzieje i dążenia całej postępowej ludzkości“ (W. M. Mołotow).

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR — planu budownictwa społeczeństwa komunistycznego — raz jeszcze dowodzą pokojowej polityki ZSRR, jego dążenia do pokoju ze wszystkimi narodami i państwami, jego stanowczości w walce o budownictwo wielkiego, jasnego gmachu komunizmu.

Jednocześnie dyrektywy XIX Zjazdu KPZR mobilizują cały nasz naród do dalszego zwiększania zdolności obronnej kraju socjalizmu w obliczu perfidnych knowań wrogów ludzkości, podżegaczy do nowej wojny światowej. Kraj socjalizmu jest w stanie rozprawić się z każdym agresorem.

„Jeśli wróg ośmieli się wystąpić zbrojnie przeciw nam, Związek Radziecki, stojący na czele obozu pokoju i demokracji, potrafi dać druzgocącą odprawę każdemu ugrupowaniu agresywnych państw imperialistycznych, potrafi rozzłoszczyć i ukarać rozzuchwalonych agresorów i podżegaczy wojennych“ (Ł. P. Beria).

Uchwały XIX Zjazdu partii wywołały nową falę entuzjazmu, twórczej energii dziesiątków milionów ludzi radzieckich. Zjazd jednomyślnie zaaprobował linię polityczną i działalność praktyczną KC WKP(b). Stał się on manifestacją największej monolitowej jedności partii komunistycznej, zespolenia jej potężnych szeregów wokół Komitetu Centralnego, wokół jej twórcy i wodza, wielkiego budowniczego komunizmu, J. W. Stalina.

Największy myśliciel, nauczyciel i wódz międzynarodowej klasy robotniczej, towarzysz Stalin, wzniosł wysoko nad światem zwycięski sztandar marksizmu-leninizmu. Światłem wielkiej teorii naukowej oświecenia on ludzkości drogę do trwałego pokoju, do komunizmu.

XIX Zjazd KPZR jest wielkim tryumfem pełnej mądrości leninowsko-stalinowskiej polityki, tryumfem nauki Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest uosobieniem moralno-politycznej jedności narodu radzieckiego. Uczucia zachwytu, miłości i oddania

wielkiego narodu radzieckiego otaczają ukochaną, wypróbowaną i zahartowaną w walkach, potężną partię Lenina—Stalina. Wyprowadziła ona naród radziecki na szeroką drogę rozwoju historycznego i dzięki swemu mądrym kierownictwu zapewniła stworzenie społeczeństwa socjalistycznego. Obecnie zaś partia komunistyczna dzięki swej stalinowskiej polityce, opierającej się na prawach rozwoju społecznego, daje rękojmię, iż komunizm będzie zbudowany.

„Nie ma na świecie takich sił, które mogłyby powstrzymać stały marsz naprzód społeczeństwa radzieckiego. Nasza sprawa jest niezwyciężona. Trzeba mocno dzierżyć ster i kroczyć po swej drodze, nie poddając się ani prowokacjom, ani zastraszaniu. Pod sztandarem nieśmiertelnego Lenina, pod światłym przewodem wielkiego Stalina naprzód ku zwycięstwu komunizmu!” (G. M. Malenkov) *.

* G. M. Malenkov, Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b), cyt. wyd., str. 119.

D. Czesnokow

Zagadnienia filozofii marksistowskiej w pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne Problemy Socjalizmu w ZSRR”*)

Praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” jest programowym dokumentem komunizmu, ukazującym w świetle teorii marksistowskiej drogę przejścia od socjalizmu do komunizmu. Daje ona odpowiedź na najważniejsze kwestie teoretyczne, które stanęły przed Partią Komunistyczną i narodem radzieckim w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. W pracy tej towarzysz Stalin wszechstronnie zanalizował zagadnienie charakteru praw ekonomicznych socjalizmu, zagadnienie podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu, zagadnienie szczególnego charakteru produkcji towarowej i roli prawa wartości w warunkach socjalizmu, wzajemnego oddziaływania sił wytwórczych i stosunków produkcji w społeczeństwie socjalistycznym, zagadnienie właściwości rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, zagadnienie dróg przewyższania istotnych różnic między miastem a wsią, między pracą umysłową a fizyczną, zagadnienie podstawowych warunków przejścia do komunizmu, zagadnienie ukształtowania się dwóch rynków światowych i dalszego pogłębiania się ogólnego kryzysu kapitalizmu. K. Marks odkrył w „Kapitale” ekonomiczne prawo kapitalizmu, Lenin w książce „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu” scharakteryzował istotę i zasadnicze cechy oraz prawo rozwoju kapitału monopolistycznego, J. W. Stalin zaś w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR” odkrył ekonomiczne prawo socjalizmu. Ta praca J. W. Stalina jest zatem nie tylko genialnym dziełem ekonomicznym, lecz także studium historycznym i filozoficznym o olbrzymim znaczeniu.

* „Kommunist” nr 21 z 1952. — Red. przekł. polsk.

1. J. W. STALIN O OBIEKTYWNYM CHARAKTERZE PRAW PRZYRODY I SPOŁECZEŃSTWA

Zasadniczym założeniem marksistowskiego materializmu filozoficznego jest teza o materialności świata i obiektywnym charakterze praw jego rozwoju. W świecie nie istnieje nic poza poruszającą się materią, a materia porusza się w przestrzeni i w czasie. Świat z natury jest materialny, różnorodne zjawiska w świecie — to różne formy poruszającej się materii. Powszechny związek i wzajemne uwarunkowanie zjawisk, o czym mówi metoda dialektyczna — to prawidłowość rozwoju poruszającej się materii.

A zatem uznanie obiektywności materii, obiektywności praw ruchu materii jest punktem wyjścia filozofii materializmu dialektycznego.

Marks — w „Nędzy filozofii“ i w „Kapitale“, Engels — w „Anty-Dühringu“ i „Ludwiku Feuerbachu“ konsekwentnie głosili tezę, że przyroda i społeczeństwo rozwijają się zgodnie ze swymi prawami obiektywnymi, niezależnymi od woli i świadomości ludzi. Lenin w swej genialnej pracy „Materializm a empirio-krytycyzm“ nieustępliwie i konsekwentnie głosił tezę o obiektywnym charakterze praw rozwoju przyrody i społeczeństwa.

„Uznanie obiektywnej prawidłowości, przyczynowości, konieczności w przyrodzie — pisał Lenin — jest u Engelsa zupełnie oczywiste, jednocześnie zaś podkreśla on względny charakter naszego, tzw. ludzkiego, przybliżonego odbicia tej prawidłowości w tych lub innych pojęciach“*.

W tej samej pracy Lenin pisał:

„Uznanie obiektywnej prawidłowości przyrody i w przybliżeniu wiernego odbijania się tej prawidłowości w głowie ludzkiej jest materializmem“**.

Przeciwstawiając linię materializmu linii idealizmu we wszystkich zagadnieniach światopoglądu filozoficznego i specjalnie zatrzymując się na przeciwstawności materialistycznego i idealistycznego ujęcia przyczynowości, konieczności i prawidłowości, Lenin dowiódł, że nieodłączną cechą materializmu jest uznanie obiektywnego charakteru prawidłowości zarówno w przyrodzie, jak i w społeczeństwie.

Towarzysz Stalin w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ rozwinął dalej materialistyczną zasadę, głoszącą, że prawa przyrody i społeczeństwa mają charakter obiektywny. Konsekwentnie broniąc materialistycznej zasady obiektywności praw przyrody i społeczeństwa towarzysz Stalin zastosował tę zasadę do analizy ekonomicznych praw społeczeństwa socjalistycznego. Towarzysz Stalin udowodnił, że marksizm pojmuje prawa nauki — bez względu na to, czy chodzi o prawa przyrodoznawstwa czy też o prawa ekonomii politycznej — jako odbicie obiektywnych procesów, zachodzących niezależnie od woli ludzi. Jak uczy towarzysz Stalin, odnosi się to w całości do ekonomicznych praw społeczeństwa socjalistycznego, które podobnie jak prawa ekonomiczne każdego innego okresu historycznego wyrażają realne, obiektywne procesy zachodzące niezależnie od woli ludzi.

* W. I. Lenin, Dzieła, t. 14, Warszawa 1950, str. 177.

** Tamże, str. 175.

Na przykład w warunkach socjalizmu, podobnie jak w formacjach przedso-
cjalistycznych, ludzie muszą liczyć się z istniejącymi siłami wytwórczymi, któ-
rymi rozporządzają, i nie mogą dowolnie zmieniać stosunków produkcji. Po to,
by przejść od socjalizmu do komunizmu, trzeba koniecznie zapewnić przede
wszystkim potężny rozwój sił wytwórczych.

Towarzysz Stalin poddał druzgocącej krytyce poglądy tych ekonomistów,
filozofów i publicystów, którzy dogmatycznie pojmując obrazową formułę
Engelsa, głoszącą, że przejście od kapitalizmu do socjalizmu oznacza „skok
z królestwa konieczności do królestwa wolności“, i interpretując ją w sposób
idealistyczny, doszli do wniosku, że w społeczeństwie socjalistycznym państwo
socjalistyczne może dowolnie „ustanawiać“ prawa ekonomiczne, „tworzyć“,
„kształtować“, „przekształcać“ te prawa. Towarzysz Stalin udowodnił, że
punktem wyjścia w ujmowaniu zagadnienia ekonomicznych praw rozwoju
społeczeństwa socjalistycznego winna być marksistowska nauka o prawidłó-
wym charakterze rozwoju świata, o zasadniczej poznawalności tych praw-
dowości.

„Nie na urojonej niezależności od praw przyrody polega wolność —
pisał Engels — ale na poznaniu tych praw i na uzyskanej dzięki niemu
możliwości planowego posłużenia się ich działaniem dla określonych ce-
lów. Odnosi się to zarówno do praw przyrody zewnętrznej, jak do tych,
które rządzą cielesnym i duchowym bytem samego człowieka — dwóch
kategorii praw, które możemy rozdzielić co najwyżej w wyobrażeniu, ale
nie w rzeczywistości“*.

Rozwijając to twierdzenie Engelsa towarzysz Stalin całkowicie wyjaśnił, jak
należy interpretować formułę Engelsa, w myśl której ludzie w warunkach
socjalizmu staną się „panami“ życia społecznego. Towarzysz Stalin wyjaśnił, że
może tu być mowa jedynie o poznaniu praw ekonomicznego rozwoju społecz-
stwa i o wykorzystaniu tych praw na gruncie ich poznania. Przytaczając słowa
Engelsa, że w warunkach socjalizmu prawa życia społecznego, które do tej
pory przeciwstawiały się ludziom, jako obce im i panujące nad nimi prawa na-
tury, będą stosowane przez ludzi z całkowitą znajomością rzeczy, a zatem zo-
staną przez nich opanowane, towarzysz Stalin pisał:

„Jak widać, formuła Engelsa nie przemawia bynajmniej na rzecz tych,
którzy sądzą, że w warunkach socjalizmu można znieść istniejące prawa
ekonomiczne i stworzyć nowe. Przeciwnie, wymaga ona nie zniesienia,
lecz poznania praw ekonomicznych i umiejętnego ich stosowania“**.

Ludzie, mówi towarzysz Stalin, poznając prawa przyrody, licząc się z nimi
i opierając się na nich, umiejętnie je stosując i wykorzystując, mogą ograni-
czyć sferę ich działania, nadać niszczycielskim siłom przyrody inny kierunek,
obrócić niszczycielskie siły przyrody na pożytek społeczeństwa. To samo można
i należy powiedzieć o prawach ekonomicznego rozwoju społeczeństwa. Ludzie
mogą odkryć ekonomiczne prawa rozwoju społeczeństwa, poznać je i

„opierając się na nich wykorzystać je w interesie społeczeństwa, nadać
inny kierunek niszczącemu działaniu niektórych praw, ograniczyć sferę

* F. Engels, „Anty-Dühring“, Warszawa 1949, str. 112.

** J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1952,
str. 8—9.

ich działania, otworzyć pole działania innym prawom torującym sobie drogę, nie mogą jednak ich znieść ani też stworzyć nowych praw ekonomicznych“*.

Praw ekonomicznych nie można ani „znosić“, ani „przekształcać“. Dane prawa ekonomiczne działają dopóty, dopóki istnieją określone warunki ekonomiczne, które powołały prawa te do życia. Prawa ekonomiczne schodzą z areny i ustępują miejsca nowym prawom ekonomicznym wtedy, kiedy zostały zlikwidowane warunki ekonomiczne, które je zrodziły, i kiedy powstają nowe warunki.

Towarzysz Stalin wykazuje w swej pracy obiektywny charakter takich praw ekonomicznych działających w społeczeństwie socjalistycznym, jak podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, jak prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej itd. Działanie tych praw wynika z warunków ekonomicznych społeczeństwa socjalistycznego.

Towarzysz Stalin wykazuje, jak głęboko błędne i szkodliwe są subiektywistyczne, idealistyczne koncepcje, przeczące istnieniu obiektywnych prawidłowości życia społecznego w warunkach socjalizmu, utrzymujące, że państwo może „tworzyć“ i „przekształcać“ ekonomiczne prawa socjalizmu. Koncepcje te prowadzą do poglądu, że w życiu społeczeństwa panuje chaos i przypadkowość, usprawiedliwiają samowolę i awanturnictwo w polityce w ogóle, a w polityce ekonomicznej w szczególności. Podobne koncepcje likwidują ekonomię polityczną i nauki społeczne w ogóle, ponieważ nauka nie może rozwijać się i istnieć bez uznania i badania obiektywnych prawidłowości. Nauka i jej prawa odzwierciedlają jedynie obiektywne prawa rzeczywistości. Negowanie obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa pozbawia ludzi możliwości przewidywania biegu wydarzeń, świadomego kierowania społeczeństwem socjalistycznym.

Praca towarzysza Stalina demaskuje koncepcje idealistyczne, zakładające wolność woli zamiast prawidłowości rozwoju społecznego, i zadaje cios wszystkim wahaniom idealistycznym wśród ekonomistów, filozofów, prawników itd., jeśli chodzi o ujmowanie problemów prawidłowości rozwoju społecznego.

Jednocześnie towarzysz Stalin wykazał bezpodstawność koncepcji fatalistycznych, wyrażających tendencję wleczenia się w ogonie wypadków, fetyszyzujących prawa w ogóle, a prawa ekonomiczne w szczególności, negujących możliwość wykorzystania praw, możliwość ograniczenia na zasadzie poznania tych praw sfery ich działania.

„Mówi się — pisze towarzysz Stalin — że prawa ekonomiczne mają charakter żywiołowy, że działaniu tych praw nie podobna zapobiec, że społeczeństwo jest wobec nich bezsilne. Jest to niesłuszne. Jest to fetyszyzacja praw, oddanie się w niewolę prawom. Dowiedzione zostało, że społeczeństwo nie jest wobec nich bezsilne, że poznawszy prawa ekonomiczne i opierając się na nich może ono ograniczyć sferę ich działania, wykorzystać je w interesie społeczeństwa i «okiełznać»...“**.

Wykazując obiektywny charakter praw przyrody i społeczeństwa towarzysz Stalin wskazuje zarazem na konieczność uwzględniania specyficznego charak-

* Tamże str. 7—8.

** Tamże, str. 9.

teru praw. Bez uwzględniania specyficzności praw, bez wykrycia ich swobodnego charakteru, ich działania w różnych sferach obiektywnych świata, nie można naprawdę zrozumieć natury działających praw, a zatem nie można spowodować, by służyły człowiekowi. Tak więc mówiąc o prawach przyrodoznawstwa, odzwierciedlających procesy zachodzące w przyrodzie, oraz o prawach ekonomicznych, odzwierciedlających stosunki ekonomiczne w społeczeństwie, towarzysząc Stalin podkreśla różnicę między tymi prawami. Przede wszystkim prawa rozwoju ekonomicznego, a przynajmniej większość z nich, w odróżnieniu od praw przyrody działają z reguły w przeciągu określonego okresu historycznego, w ramach danej formacji społeczno-ekonomicznej, po czym ustępują miejsca nowym prawom. Dzieje się tak dlatego, że każdy nowy typ stosunków produkcji, nowe warunki ekonomiczne nieodzownie powołują do życia swe własne prawa ekonomiczne. Warunki ekonomiczne kapitalizmu określają działanie takich praw ekonomicznych, jak prawo wartości dodatkowej, zysku, anarchii produkcji, kryzysów itp. W ekonomicznych warunkach socjalizmu te prawa kapitalizmu tracą swą moc, natomiast zaczynają działać nowe prawa, prawa socjalizmu, prawa takie, jak podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, jak prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej itp.

Druga właściwość praw ekonomicznych w odróżnieniu od praw przyrody polega na tym, że w przyrodoznawstwie, zajmującym się prawami przyrody, odkrycie i zastosowanie nowego prawa odbywa się bardziej lub mniej gładko, w dziedzinie zaś ekonomicznej odkrycie i zastosowanie nowego prawa napotyka na silny opór ze strony skazanych na zagładę sił społecznych, zainteresowanych w utrzymaniu starego ustroju.

A zatem wykorzystywanie praw ekonomicznych w społeczeństwie klasowym, jak uczy towarzysz Stalin, ma podłoże klasowe. Jedynie klasy przodujące wykorzystują prawa ekonomiczne w interesie społeczeństwa. Walka klas przodujących przeciw klasom reakcyjnym jest niezbędnym warunkiem takiego wykorzystywania tych praw.

Tak było w przeszłości, na przykład w epoce rewolucji burżuazyjnych, w okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu, kiedy burżuazja wykorzystywała do walki z feudalizmem prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych.

Tak jest również w epoce współczesnej, kiedy w toku rewolucji socjalistycznej klasa robotnicza naszego kraju, wykorzystując ekonomiczne prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, zlikwidowała burżuazyjne stosunki produkcji i stworzyła nowe stosunki produkcji, stosunki socjalistyczne, odpowiadające charakterowi sił wytwórczych.

„Różnica w tym względzie pomiędzy proletariatem z jednej strony, z drugiej zaś — innymi klasami, które kiedykolwiek na przestrzeni dziejów dokonały przewrotów w stosunkach produkcji, polega na tym, że interesy klasowe proletariatu stapiają się z interesami przytłaczającej większości społeczeństwa, ponieważ rewolucja proletariatu oznacza nie zniesienie tej czy innej formy wyzysku, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku, podczas gdy rewolucje innych klas, znosząc jedynie tę czy inną formę wyzysku,

były ograniczone ramami ich ciasnych interesów klasowych, sprzecznych z interesami większości społeczeństwa“*.

Stojąc całkowicie na gruncie zasad materializmu dialektycznego towarzysz Stalin nie tylko odkrył właściwości praw ekonomicznych w odróżnieniu od praw przyrody, lecz wykazał także jakościową różnorodność zarówno praw przyrody, jak i praw rozwoju społecznego. Jeśli w przyrodzie istnieją różne formy poruszającej się materii, przy czym każda forma posiada odrębne jakościowe cechy charakterystyczne, odrębne właściwości i prawidłowości, to także w życiu społecznym następują po sobie różne formacje społeczno-ekonomiczne, z których każda posiada własne prawa powstawania, rozwoju i przekształcania się w inny, bardziej skomplikowany organizm społeczny. Dlatego właśnie towarzysz Stalin podkreśla historyczny charakter działania praw ekonomicznych, które w swej większości są specyficzne dla określonej formacji społeczno-ekonomicznej.

Teoria materializmu dialektycznego odkryła jedność i powszechny charakter praw ruchu całego świata materialnego, dowodząc, że obok praw specyficznych istnieją ogólne prawa ruchu i rozwoju. Na przykład świat organiczny posiada swe specyficzne prawa, odróżniające go od świata nieorganicznego; nie przeczy to jednak jedności świata organicznego i nieorganicznego. Podobnie specyficzny charakter praw ekonomicznych każdej formacji społeczno-ekonomicznej zakłada istnienie ogólnych praw ekonomicznych, wiążących ze sobą formacje społeczno-ekonomiczne.

Towarzysz Stalin pisze:

„Różne formacje społeczne w swoim rozwoju ekonomicznym podlegają nie tylko swoim specyficznym prawom ekonomicznym, lecz i tym prawom ekonomicznym, które są wspólne dla wszystkich formacji, na przykład takim prawom, jak prawo jedności sił wytwórczych i stosunków produkcji w stanowiącej jedną całość produkcji społecznej, prawo stosunku między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji w procesie rozwoju wszystkich formacji społecznych. A zatem formacje społeczne nie tylko są od siebie oddzielone swymi specyficznymi prawami, lecz i powiązane wzajemnie prawami ekonomicznymi wspólnymi dla wszystkich formacji“**.

Ogólne socjologiczne prawa rozwoju społecznego nie są prawami zewnętrznymi w stosunku do specyficznych praw ekonomicznych każdej poszczególnej formacji społeczno-ekonomicznej. Weźmy na przykład prawo jedności sił wytwórczych i stosunków produkcji. Jedność ta występuje i przejawia się w różnych formacjach w różny sposób. W warunkach socjalizmu widzimy zgodność socjalistycznych sił wytwórczych i socjalistycznych stosunków produkcji, sam bowiem charakter zgodności sił wytwórczych i stosunków produkcji zakłada brak antagonistycznych sprzeczności w stosunkach produkcji, zakłada moralno-polityczną jedność społeczeństwa. Przeciwnie zaś jest, jeśli chodzi o jedność kapitalistycznych sił wytwórczych i stosunków produkcji, która zakłada antagonistyczny charakter kapitalistycznych stosunków produkcji, zacieklą walkę

* Tamże, str. 55.

** Tamże, str. 77—78.

klasową itd. W obu wypadkach mamy do czynienia z jednością, ale z różną jednością sił wytwórczych i stosunków produkcji. To, co ogólne, przejawia się w tym, co szczególne, specyficzne.

Albo też weźmy prawa reprodukcji. Żadne społeczeństwo nie może istnieć bez reprodukcji środków produkcji, siły roboczej itd. W każdej formacji społeczno-ekonomicznej proces produkcji rozwija się zgodnie ze swymi odrębnymi prawami. W każdym jednak społeczeństwie proces reprodukcji zawiera elementy obowiązujące dla procesu produkcyjnego w ogóle. Towarzysz Stalin w związku z tym pisze:

„...odzwierciedlenie specyfiki produkcji kapitalistycznej bynajmniej nie wyczerpuje marksowskich schematów reprodukcji kapitalistycznej, że zawierają one jednocześnie cały szereg podstawowych tez reprodukcji mających moc dla wszystkich formacji społecznych, w tej liczbie, i to zwłaszcza, dla socjalistycznej formacji społecznej. Takie podstawowe tezy marksowskiej teorii reprodukcji, jak teza o podziale produkcji społecznej na produkcję środków produkcji i produkcję środków spożycia; teza o przeważającym wzroście produkcji środków produkcji przy reprodukcji rozszerzonej; teza o stosunku wzajemnym między działem I a II; teza o produkcie dodatkowym jako jedynym źródle akumulacji; teza o tworzeniu i przeznaczeniu funduszy społecznych; teza o akumulacji jako jedynym źródle reprodukcji rozszerzonej — wszystkie te podstawowe tezy marksowskiej teorii reprodukcji są tymi właśnie tezami, które mają moc nie tylko dla formacji kapitalistycznej i bez których zastosowania żadne społeczeństwo socjalistyczne nie może się obejść przy planowaniu gospodarki narodowej“*.

A zatem socjalistyczne formy reprodukcji społecznej w żadnym razie nie przeczą temu, iż każda reprodukcja zawiera momenty obowiązujące dla reprodukcji w jakimkolwiek społeczeństwie. A więc także tutaj to, co ogólne, przejawia się poprzez to, co specyficzne. Tak przedstawia się sprawa jedności ogólnych i specyficznych praw ruchu i rozwoju.

Punktem wyjścia materializmu jest nie tylko uznanie obiektywności praw przyrody i społeczeństwa, lecz także uznanie ich poznawalności. W przeciwieństwie do różnego rodzaju agnostyków materializm filozoficzny uczy, że świat i jego prawidłowości są poznawalne, że nasza wiedza o prawach przyrody, sprawdzona w praktyce, jest wiedzą wiarygodną, mającą znaczenie prawdy obiektywnej. Oznacza to, że obiektywne prawa rozwoju społecznego są tak samo poznawalne jak i prawa przyrody. Dane nauki dotyczące praw rozwoju społeczeństwa są to więc dane wiarygodne, posiadające znaczenie prawdy obiektywnej.

„A zatem nauka w dziejach społeczeństwa, mimo że zjawiska życia społecznego są tak złożone, może się stać równie ścisłą nauką jak na przykład biologia, nauką zdolną wykorzystać prawa rozwoju społeczeństwa w zastosowaniu praktycznym.

A zatem partia proletariatu powinna się w swej działalności praktycznej kierować nie jakimiś przypadkowymi motywami, lecz prawami rozwoju społeczeństwa, wnioskami praktycznymi z tych praw.

* Tamże, str. 87.

A zatem socjalizm z marzenia o lepszej przyszłości ludzkości przekształca się w naukę.

A zatem więc nauki z działalnością praktyczną, więc teorii z praktyką, ich jedność powinna się stać gwiazdą przewodnią partii proletariatu“*.

Poznanie praw społecznych — to proces bardzo skomplikowany i trudny. Już Marks mówił, że między tym, co zewnętrzne, a tym, co wewnętrzne, między zjawiskiem a istotą wydarzeń istnieje różnica, gdyby zaś tej różnicy nie było, nauka nie byłaby potrzebna. Zadanie nauki polega właśnie na tym, aby biorąc za punkt wyjścia fakty i wydarzenia, do głębi poznać ich istotę, poznać prawa określające rozwój wydarzeń i zjawisk.

Teoretyczna działalność towarzysza Stalina — to wzór mistrzowskiego przechodzenia od zjawisk do istoty, wzór przenikania do samej istoty zachodzących procesów. Wystarczy jeden przykład. Jeśli kierować się jedynie znajomością zewnętrznej strony zjawisk, rzucającej się w oczy, to można dojść do wniosku — co też niektórzy towarzysze czynią — że w nowych warunkach międzynarodowych, które ukształtowały się po drugiej wojnie światowej, wojny między krajami kapitalistycznymi przestały być nieuchronne. Towarzysz Stalin wykazuje na gruncie analizy działania wewnętrznych sił kapitalizmu bezpodstawność takiego wniosku. Charakteryzuje on dalsze zaostrzanie się ogólnego kryzysu kapitalizmu i dalszy wzrost sprzeczności między krajami kapitalistycznymi, wskutek czego wojny między nimi są nieuchronne. Towarzysz Stalin wykazał błędność poglądu, jakoby wojna imperialistyczna między krajami kapitalistycznymi była w naszych czasach niemożliwa, dlatego że sprzeczności między kapitalizmem a socjalizmem są silniejsze niż sprzeczności między krajami kapitalistycznymi. Towarzysz Stalin powiada, że jest to teoretycznie oczywiście słuszne; doświadczenie drugiej wojny światowej wykazało jednak niezbiecie, że walka krajów kapitalistycznych, ich dążenie do pokonania konkurentów okazały się w praktyce silniejsze niż sprzeczności między obozem kapitalizmu a obozem socjalizmu. Nie ma żadnych podstaw, by sądzić, że to, co zaszło podczas drugiej wojny światowej, nie może się znowu powtórzyć, przyczyny bowiem, które wywołały drugą wojnę światową, działają również obecnie.

Zbadanie istoty współczesnego kapitalizmu, jego praw, analiza wewnętrznych sił określających bieg wydarzeń w społeczeństwie kapitalistycznym świadczy, że wniosek Lenina o nieuchronności wojen w warunkach imperializmu pozostaje nadal w mocy.

Wykazując, że uznanie materialności świata i prawidłowości jego rozwoju stanowi wyraz istoty światopoglądu materialistycznego, J. W. Stalin rozwija oraz wzbogaca marksistowski materializm filozoficzny na gruncie analizy nowych zjawisk historycznych a przede wszystkim na gruncie analizy obiektywnych praw socjalizmu. . .

Praca J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ zadała nowy druzgocący cios wszystkim odmianom i formom, wszystkim prądom i tendencjom idealizmu, negującym obiektywny charakter praw rozwoju przy-

* J. W. Stalin, „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 683.

rody i społeczeństwa. W warunkach kiedy głoszenie indeterminizmu jest charakterystyczną cechą całej reakcyjnej filozofii idealistycznej za granicą — praca J. W. Stalina, uzasadniająca tezę o prawidłowości rozwoju świata i obiektywnym charakterze tej prawidłowości, posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla postępowych uczonych całego świata.

Tezy te mają olbrzymie znaczenie dla działalności teoretycznej uczonych radzieckich i dla pracy praktycznej w dziedzinie budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Kierując się tymi tezami, poznając prawa rządzące światem i wykorzystując je w interesie społeczeństwa, ludzie radzieccy mogą przewidywać bieg wydarzeń i pewnym krokiem dążyć do celu ostatecznego — do komunizmu.

2. ZASTOSOWANIE I ROZWINIĘCIE METODY DIALEKTYCZNEJ PRZEZ TOWARZYSZA STALINA

Analizując proces pogłębiania się ogólnego kryzysu kapitalizmu, analizując prawidłowości rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, towarzysz Stalin po mistrzowsku włada metodą dialektyki materialistycznej. Ujmuje on każdy skomplikowany proces nie w oderwaniu, lecz w organicznym związku z warunkami, które go zrodziły. Już w pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym“ towarzysz Stalin wykazał, że nie można zrozumieć ustroju społecznego, ruchu społecznego, wydarzeń społecznych, jeśli się je odrywa od tych warunków, które je zrodziły i z którymi są one związane. Wszystko jest zależne od warunków, od miejsca i czasu.

Towarzysz Stalin dowiódł tego w swej nowej pracy na przykładzie analizy produkcji towarowej w warunkach socjalizmu i w warunkach innych formacji społecznych.

Produkcja towarowa narodziła się kilka tysięcy lat temu, kiedy na gruncie rozwoju sił wytwórczych ustroju wspólnoty pierwotnej powstał społeczny podział pracy i zjawiła się własność prywatna. Na przestrzeni wielu wieków produkcja towarowa obsługiwała ustrój niewolniczy i ustrój feudalny. Jednak ani w społeczeństwie niewolniczym, ani w społeczeństwie feudalnym produkcja towarowa nie zrodziła kapitalizmu. Aby produkcja towarowa mogła rodzić kapitalizm co dzień, co godzinę żywiłowo i w skali masowej, konieczne są określone warunki ekonomiczne. Towarzysz Stalin wykazuje, że warunki te — to istnienie prywatnej własności środków produkcji, „wolna“ sprzedaż i kupno siły roboczej, przekształcanie siły roboczej w towar.

„Produkcja kapitalistyczna zaczyna się tam, gdzie środki produkcji są skupione w prywatnych rękach, robotnicy zaś, pozbawieni środków produkcji, zmuszeni są sprzedawać swoją siłę roboczą jako towar. Bez tego nie ma produkcji kapitalistycznej“*.

W warunkach socjalizmu środki produkcji nie są własnością prywatną, lecz własnością socjalistyczną. Siła robocza przestaje być towarem, ponieważ klasa robotnicza ma władzę w swych rękach oraz posiada środki produkcji. Tym sa-

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 17—18.

mym w ustroju socjalistycznym nie ma już warunków ekonomicznych powodujących przerastanie produkcji towarowej w produkcję kapitalistyczną.

Na podstawie wszechstronnej ekonomicznej analizy socjalizmu towarzyszył Stalin wykazał, że nasza produkcja towarowa nie jest zwykłą produkcją towarową, lecz produkcją towarową szczególnego rodzaju — produkcją towarową bez kapitalistów, która w zasadzie ma do czynienia z towarami zjednoczonych wytwórców socjalistycznych i której sfera działania ogranicza się do artykułów osobistego spożycia.

A zatem „nie wolno rozpatrywać produkcji towarowej jako czegoś w sobie zamkniętego i niezależnego od otaczających warunków ekonomicznych“ (Stalin). Wszystko zależy od warunków, od miejsca i czasu.

A oto inny przykład. W doskonałej pracy W. I. Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu“ zawarta jest wszechstronna charakterystyka monopolistycznego stadium rozwoju kapitalizmu. Lenin określił, jakie miejsce w historii zajmuje imperializm i wykazał, że imperializm to kapitalizm umierający, gnijący, że nie ma żadnego szczebla pośredniego między imperializmem a socjalizmem. Wskazując jednak na rozkład i gnicie kapitalizmu w epoce imperializmu, Lenin zaznaczał, że „na ogół kapitalizm rośnie bez porównania szybciej niż dawniej“*.

Towarzysz Stalin w swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ wykazał, że

„za najważniejszy wynik ekonomiczny drugiej wojny światowej i jej następstw gospodarczych należy uważać rozpad jednolitego wszechogarniającego rynku światowego. Okoliczność ta zdecydowała o dalszym pogłębianiu się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego“**.

W związku z tym towarzyszył Stalin dowiódł niezbicie, że warunki światowego rynku zbytu dla największych krajów kapitalistycznych będą się pogarszały, a stopień niepełnego wykorzystania przedsiębiorstw tych krajów będzie wzrastał. Towarzysz Stalin dowiódł również, że w nowych warunkach, które powstały w związku z drugą wojną światową, w warunkach kurczenia się światowego rynku kapitalistycznego w związku z powstaniem dwóch rynków światowych oraz w warunkach dalszego zaostrzania się ogólnego kryzysu kapitalizmu, sformułowana przezeń przed drugą wojną światową w referacie na XV Zjeździe partii, tudzież teza Lenina o tym, że mimo gnicia kapitalizmu „na ogół kapitalizm rośnie bez porównania szybciej niż dawniej“, utraciły swą moc. Wszystko więc zależy od warunków, od miejsca i czasu.

W zupełnej zgodności z dialektyką materialistyczną, z zasadą ciągłego ruchu, zmian, przekształcania się i rozwoju świata materialnego towarzyszył Stalin ukazuje społeczeństwo socjalistyczne w jego powstawaniu, rozwoju i stopniowym przechodzeniu w społeczeństwo komunistyczne, wykazuje, jak określone warunki ekonomiczne społeczeństwa socjalistycznego zaczynają lub zacząć obumierać w procesie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Towarzysz Stalin rozpatruje z punktu widzenia teorii rozwoju zagadnienie przyszłości produkcji towarowej w warunkach socjalizmu, zagadnienie istot-

* W. I. Lenin, Dzieła, t. 22, Warszawa 1950, str. 341—342.

** J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 33.

nych różnic między miastem i wsią, między pracą umysłową i fizyczną. Na podstawie głębokiej analizy rozwoju społeczeństwa socjalistycznego i współczesnego etapu ogólnego kryzysu kapitalizmu J. W. Stalin odsłonił perspektywy rozwoju historycznego w skali światowej, które raz jeszcze wykazują, że komunizm jest niezwykczony.

W pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym“ towarzysz Stalin wyłożył niezwykle głęboko i jasno dialektyczne pojmowanie ruchu jako postępowego rozwoju po linii wstępującej, jako przechodzenia od starego stanu jakościowego do nowego stanu jakościowego, jako rozwoju od tego, co proste, do tego, co złożone, od tego, co niższe, do tego, co wyższe. Towarzysz Stalin wskazał, że proces ten

„odbywa się nie w drodze harmonijnego rozwoju zjawisk, lecz w drodze ujawniania się sprzeczności właściwych przedmiotom, zjawiskom, w drodze «walki» przeciwstawnych tendencji działających na gruncie tych sprzeczności“*.

J. W. Stalin dał wyjaśnienie znanej formuły Lenina: „rozwój jest to «walka» przeciwieństw“ — wykrył treść tej formuły, wyjaśnił, że wewnętrzną treścią procesu rozwoju, wewnętrzną treścią przekształcania się zmian ilościowych w jakościowe jest walka między starym i nowym, między tym, co umiera, a tym, co się rodzi, między tym, co obumiera, a tym, co się rozwija. Niestety, w naszej literaturze propagandowej dotychczas nie wyjaśniono jeszcze całego znaczenia stalinowskiego ujęcia treści procesu rozwoju jako walki między starym i nowym.

Teza towarzysza Stalina o walce między starym i nowym

- a) ujawnia charakter wzajemnego stosunku między starym i nowym. Stare umiera, zostaje unicestwione w walce z nowym. Nowe powstaje i umacnia się na gruncie walki ze starym, obumierającym;
- b) wskazuje *kierunek* rozwoju, jego wznoszenie się po linii wstępującej, jego niezwykczoność i nieuniknione zwycięstwo tego, co nowe;
- c) stwierdza, że walka starego z nowym stanowi jądro, istotę dialektyki, ponieważ z niezwykłą jasnością wykrywa treść powszechnych związków obiektywnego świata, jego zmienność i przechodzenie w drodze skoków od starej jakości do nowej, od prostego do złożonego.

Rozwijając metodę dialektyczną J. W. Stalin wykazał, że w warunkach socjalizmu sam charakter przechodzenia od starej jakości do nowej, sam charakter walki między starym a nowym jest inny niż w warunkach kapitalizmu. Ustrój burżuazyjny rozwija się w warunkach zacieklej walki klasowej między proletariatem, skupiającym wokół siebie wszystkie warstwy mas pracujących, a burżuazją. Niezbędnym warunkiem przejścia od kapitalizmu do socjalizmu jest obalenie władzy burżuazji, zdobycie władzy przez proletariat w toku rewolucji socjalistycznej.

Inaczej wygląda przejście od starej jakości do nowej w warunkach socjalizmu, uczy nas towarzysz Stalin. W pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ J. W. Stalin podkreślił, że prawo przejścia od starej jakości do nowej w drodze wybuchu

* J. W. Stalin, „Zagadnienia leninizmu“, cyt. wyd., str. 677.

„nie ma zupełnie mocy obowiązującej dla społeczeństwa nie mającego wrogich klas. W ciągu ośmiu — dziesięciu lat zrealizowaliśmy w rolnictwie naszego kraju przejście od ustroju burżuazyjnego, indywidualno-chłopskiego do socjalistycznego ustroju kołchozowego. Była to rewolucja, która zlikwidowała dawny, burżuazyjny ustrój gospodarczy wsi i stworzyła nowy ustrój, socjalistyczny. Jednakże ten przewrót dokonał się nie w drodze wybuchu, tj. nie drogą obalenia istniejącej władzy i utworzenia nowej władzy, lecz w drodze stopniowego przejścia od dawnego, burżuazyjnego ustroju wsi do nowego. Udało się zaś tego dokonać dlatego, że była to rewolucja od góry, że przewrót nastąpił z inicjatywy istniejącej władzy, przy poparciu podstawowych mas chłopstwa“*.

Towarzysz Stalin konkretyzuje w swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ tezę o stopniowości przemian w warunkach przejścia od socjalizmu do komunizmu. Rozpatrując w tej pracy zmianę warunków ekonomicznych w ustroju socjalistycznym J. W. Stalin bezpośrednio wiąże stopniowość przemian z charakterem wzajemnego stosunku między starym a nowym w warunkach socjalizmu. Towarzysz Stalin pisze:

„Chodzi o to, że w naszych socjalistycznych warunkach rozwój ekonomiczny odbywa się nie w drodze przewrotów, lecz w drodze stopniowych zmian, kiedy to, co stare, nie jest po prostu likwidowane bez reszty, lecz zmienia swą naturę stosownie do tego, co nowe, zachowując jedynie formę, nowe zaś nie niszczy po prostu tego, co stare, lecz przenika do tego, co stare, zmienia jego naturę, jego funkcję, nie łamiąc jego formy, lecz wykorzystując ją do rozwoju tego, co nowe. Tak ma się sprawa nie tylko z towarami, lecz również z pieniądzem w naszym obrocie ekonomicznym, jak również z bankami, które tracąc swe dawne funkcje i uzyskując nowe, zachowują dawną formę, wykorzystywaną przez ustrój socjalistyczny“**.

Przez pewien czas te stare formy wykorzystywane są przez nowy ustrój socjalistyczny, ale możliwe to jest właśnie dlatego, że treść tych form zmieniała się już zasadniczo zgodnie z potrzebami społeczeństwa socjalistycznego. Rzecz jasna, że stare formy nie będą istniały wiecznie; stopniowo staną się zbędne i obumrą w procesie dalszego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Towarzysz Stalin ostrzega tu znowu, by nie ślizgać się po powierzchni zjawisk przy analizie zjawisk ekonomicznych. Żąda ścisłego odróżnienia treści procesu ekonomicznego od jego formy, wewnętrznych procesów rozwoju od powierzchniowych zjawisk, ponieważ jedynie takie ujęcie może zapobiec wysuwaniu błędnego wniosku, jakoby kategorie kapitalizmu zachowały moc swego działania w ZSRR, i pozwoli na wysnucie jedynego słusznego wniosku, że zachowała się u nas głównie forma starych kategorii kapitalizmu, takich jak towar, pieniądz, banki, istota zaś ich zmieniła się zasadniczo.

Te genialne tezy towarzysza Stalina dają klucz do zrozumienia charakteru wielu nieantagonistycznych sprzeczności społeczeństwa socjalistycznego, dają filozofom radzieckim program prac, mających na celu wykrycie szczególnej

* J. W. Stalin, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, Warszawa 1950, str. 26.

** J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 58.

natury sprzeczności, istniejących i przewyżczanych w procesie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Wszystko to świadczy, że w pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ zasady metody dialektycznej zostały dalej konsekwentnie rozwinięte i twórczo zastosowane do badania praw rozwoju społeczeństwa socjalistycznego i rozwoju ogólnego kryzysu kapitalizmu, do uogólnienia praktyki budownictwa komunizmu w naszym kraju i ustroju demokracji ludowej w ludowo-demokratycznych republikach Europy i Azji, do uogólnienia doświadczeń światowego ruchu komunistycznego.

3. STALINOWSKA DIALEKTYKA SIŁ WYTWÓRCZYCH I STOSUNKÓW PRODUKCJI

Twórcy komunizmu naukowego Marks i Engels dowiedli, że proces produkcji dóbr materialnych stanowi podstawę życia społecznego. Analizując proces produkcji Marks i Engels stwierdzili, że posiada on dwie strony. Po pierwsze, proces produkcji dóbr materialnych jest procesem oddziaływania ludzi na przyrodę, procesem, w którego toku ludzie przeobrażają przyrodę. Walka ludzi z przyrodą, ich stosunek do przyrody znajduje swe ucieleśnienie w materialnych siłach wytwórczych. Po drugie, walcząc z przyrodą ludzie nieuchronnie nawiązują określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki wzajemne, stosunki produkcji. Produkcja społeczna stanowi jedność tych dwóch stron.

Wskazując na wzajemne oddziaływanie dwóch stron produkcji społecznej, na wzajemne oddziaływanie sił wytwórczych i stosunków produkcji Marks wysunął w przedmowie do „Przyczynka do krytyki ekonomii politycznej“ dwie bardzo ważne tezy:

1. Stosunki produkcji odpowiadają określonemu stopniowi rozwoju materialnych sił wytwórczych społeczeństwa. Dlatego właśnie stosunki produkcji stanowią formę rozwoju sił wytwórczych.

2. Na pierwszym określonym szczeblu swego rozwoju siły wytwórcze przeraastają stosunki produkcji, wpadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji, w których ramach się rozwinęły. Z form rozwoju sił wytwórczych stosunki te przekształcają się w ich kajdany. Wtedy następuje okres rewolucji socjalnej, zmieniającej ekonomiczną podstawę społeczeństwa, zastępującej stare stosunki produkcji nowymi, które odpowiadają charakterowi powstałych sił wytwórczych i dlatego stwarzają dostateczne pole dla ich rozwoju.

Te tezy Marksa zostały ucieleśnione i skonkretyzowane w pracach Lenina i Stalina — zwłaszcza zaś w pracy Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym“, w jego klasycznych twierdzeniach o trzech cechach produkcji. Przed ukazaniem się pracy J. W. Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym“ teza Marksa o zgodności stosunków produkcji z poziomem rozwoju sił wytwórczych nie była roztrząsana w naszej literaturze.

Charakteryzując drugą cechę produkcji J. W. Stalin wskazuje, że siły wytwórcze są elementem najbardziej dynamicznym, rewolucyjnym i decydującym, gdyż rozwój produkcji zaczyna się zawsze od zmiany w siłach wytwórczych, przede wszystkim od zmiany i rozwoju narzędzi pracy. Stosunki pro-

dukcji między ludźmi, ich stosunki ekonomiczne zmieniają się w zależności od zmian sił wytwórczych i odpowiednio do tych zmian.

„Należy przy tym zaznaczyć — mówi towarzysz Stalin — że stosunki produkcji nie mogą zbyt długo pozostawać w tyle za wzrostem sił wytwórczych i być z nimi w sprzeczności, ponieważ siły wytwórcze mogą się w pełni rozwijać tylko wtedy, gdy stosunki produkcji odpowiadają charakterowi, stanowi sił wytwórczych i nie krępują rozwoju sił wytwórczych. Dlatego też choćby stosunki produkcji nie wiedzieć jak daleko pozostawały w tyle za rozwojem sił wytwórczych, wcześniej czy później muszą one dostosować się — i rzeczywiście dostosowują się — do poziomu rozwoju sił wytwórczych, do charakteru sił wytwórczych. W przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia z zasadniczym naruszeniem jednności sił wytwórczych i stosunków produkcji w systemie produkcji, z łamaniem się całokształtu produkcji, z kryzysem produkcji, z ruiną sił wytwórczych“ *.

J. W. Stalin kreśli następnie obraz rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji, świadczący o tym, że siły wytwórcze rozwijają się w pełni wtedy, kiedy stosunki produkcji odpowiadają ich charakterowi i przeciwnie — rozwój ich jest krępowany i hamowany przez stosunki produkcji, które przestały odpowiadać charakterowi sił wytwórczych.

W nowej swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ towarzysz Stalin, poruszając zagadnienie wzajemnego oddziaływania na siebie sił wytwórczych i stosunków produkcji, podkreśla znowu, że zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych jest niezbędnym warunkiem rozwoju sił wytwórczych. Nowe stosunki produkcji, odpowiadające charakterowi sił wytwórczych, stanowią

„tę główną i rozstrzygającą siłę, która właśnie decyduje o dalszym i przy tym potężnym rozwoju sił wytwórczych i bez której siły wytwórcze skazane są na wegetację, jak to się dzieje obecnie w krajach kapitalistycznych“ **.

Ta swoistość rozwoju stosunków produkcji

„od roli hamulca sił wytwórczych do roli głównej dźwigni ich rozwoju i od roli głównej dźwigni do roli hamulca sił wytwórczych — stanowi jeden z głównych elementów marksistowskiej dialektyki materialistycznej“ ***.

Towarzysz Stalin uogólniając wszystkie wypowiedzi Marksa, Engelsa i Lenina o wzajemnym oddziaływaniu na siebie sił wytwórczych i stosunków produkcji i formułując odkryte przez Marksa prawo tego wzajemnego oddziaływania, a przede wszystkim zasadę zgodności stosunków produkcji z siłami wytwórczymi, dał klasyczne sformułowanie ekonomicznego prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, rozwinął dalej dialektykę sił wytwórczych i stosunków produkcji.

* J. W. Stalin, „Zagadnienia leninizmu“, cyt. wyd., str. 693.

** J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 67.

*** Tamże, str. 68.

Marks i Engels odkryli dialektykę sił wytwórczych i stosunków produkcji na gruncie analizy kapitalizmu i przedkapitalistycznych formacji społeczno-ekonomicznych. Udowodnili, że konflikt między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji stanowi ekonomiczną podstawę rewolucji socjalnej, jednocześnie zaś przestrzegali przed ciasno „ekonomicznym” ujmowaniem zagadnienia rewolucji. Dowiedli oni, że w antagonistycznych formacjach społeczno-ekonomicznych konflikt między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji znajduje wyraz w konflikcie między klasami, przede wszystkim w zacieklej i nieubłaganej walce między wyzyskiwanymi a wyzyskiwaczami.

Lenin i Stalin, rozwijając marksizm, wszechstronnie zanalizowali wzajemne oddziaływanie na siebie sił wytwórczych i stosunków produkcji kapitalizmu w ostatnim stadium jego rozwoju — w stadium imperializmu — kiedy kapitalistyczne stosunki produkcji stały się hamulcem rozwoju sił wytwórczych, kiedy na porządku dziennym stało zagadnienie rewolucji socjalistycznej. Rzecz jasna, że Lenin i Stalin zwrócili przy tym szczególną uwagę na to, jak wyraża się konflikt między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji w prawidłowościach walki klasowej.

Na straży kapitalistycznych stosunków produkcji stoją przeżyte klasy reakcyjne, rozporządzające najróżnorodniejszymi środkami dla podtrzymania swej władzy, poczynając od ideologicznych środków oddziaływania na masy, a kończąc na militarystyczno-biurokratycznym państwie burżuazyjnym. Towarzysz Stalin podkreśla, że po to, by przestarzałe stosunki produkcji zostały zlikwidowane i by utrwaliły się nowe stosunki produkcji, odpowiadające charakterowi sił wytwórczych, rzeczą konieczną jest powstanie postępowych sił, zdolnych do złamania oporu przeżytych klas reakcyjnych. Taką postępową siłą w społeczeństwie kapitalistycznym jest klasa robotnicza, skupiająca wokół siebie szerokie masy pracujące, a zwłaszcza masy chłopstwa pracującego.

Sojusz klasy robotniczej z chłopstwem był tą siłą, która w naszym kraju złamała w październiku 1917 r. opór przeżytych sił obszarniczo-burżuazyjnej Rosji i ustanowiła nowe, socjalistyczne stosunki produkcji, zgodne z charakterem sił wytwórczych.

Lenin i Stalin — to zdecydowani wrogowie szablonu i dogmatyzmu w teorii i praktyce. Poddali oni druzgocącej krytyce oportunistyczną „teorię” żywioowości oraz jej odmianę — kautskistowską „teorię” sił wytwórczych, która ignoruje aktywność stosunków produkcji oraz rolę mas rewolucyjnych w likwidowaniu przeżytych stosunków produkcji w drodze zwycięstw mas nad reakcyjnymi klasami społeczeństwa. Lenin i Stalin poddali szczególnie ostrej krytyce filisterskie rozumowanie „bohaterów” II Międzynarodówki, będących zdania, że rewolucja winna koniecznie zacząć się w kraju, w którym kapitalistyczne siły wytwórcze osiągnęły najwyższy stopień rozwoju. Doskonały artykuł Lenina „O naszej rewolucji” demaskuje mieńszewickich pedantów, którzy nazywają siebie marksistami, lecz nie rozumieją tego, co najważniejsze w marksizmie — jego rewolucyjnej dialektyki.

„Tak np. nieskończenie szablonowy jest ich argument, który wykuli na pamięć w czasach rozwoju socjaldemokracji zachodnio-europejskiej, a który polega na tym, że nie dorośliśmy do socjalizmu, że brak nam — jak to wyrażają różni «uczeni» panowie spośród nich — obiektywnych przesłanek ekonomicznych dla socjalizmu...”

«Rosja nie osiągnęła takiego poziomu rozwoju sił wytwórczych, na którym możliwy jest socjalizm». Z twierdzeniem tym wszyscy bohaterowie z II Międzynarodówki, a między nimi oczywiście Suchanow, obnoszą się zaiste jak z malowanym jajkiem»*.

Odpowiadając tym uczonym głupcom, oportunistom z II Międzynarodówki, Lenin dowiódł, że w Rosji zaistniały szczególnie dogodne warunki dla zdobycia władzy przez klasę robotniczą. Lenin wyjaśnił, że zadanie partii rewolucyjnej polegało na tym, by wykorzystać te dogodne warunki, zdobyć władzę rewolucyjną, po czym w oparciu o władzę robotniczo-chłopską i ustrój radziecki rozwijać dalej siły wytwórcze i zbudować socjalizm. Lenin wykazał, że nie ma tu żadnego odstępstwa od zasadniczej linii rozwoju światowego. Rosja carska mimo całego jej zacofania ekonomicznego była krajem imperialistycznym i stanowiła najsłabsze ogniwo światowego imperialistycznego systemu gospodarczego. W Rosji, podobnie jak w innych krajach kapitalistycznych, siły wytwórcze przerosły już kapitalistyczne stosunki produkcji. A zatem prawo konieczne zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych torowało już sobie drogę. Na tym właśnie prawie opierała się nowa władza rewolucyjna, zastępując kapitalistyczne stosunki produkcji socjalistycznymi stosunkami produkcji.

Doskonałe uogólnienie i dalsze rozwinięcie wypowiedzi Lenina dał towarzysz Stalin w swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Towarzysz Stalin postawił pytanie: jak ma postąpić proletariat i jego partia, jeśli istnieją pomyślne warunki do zdobycia władzy przez proletariat i obalenia kapitalizmu w tym czy innym kraju, gdzie kapitalizm w przemyśle tak dalece skoncentrował środki produkcji, że można je wywłaszczyć i przekazać na własność społeczeństwu, lecz gdzie rolnictwo, mimo wzrostu kapitalizmu, jest jeszcze rozdrobnione między licznymi drobnymi i średnimi posiadaczami-wytwórcami?

J. W. Stalin wykazał, że Partia Komunistyczna winna była odrzucić i odrzuciła zdradziecką politykę „bohaterów” II Międzynarodówki, którzy zalecali, by zrezygnować ze zdobycia władzy i czekać, aż kapitalizm zrujnuje miliony drobnych i średnich wytwórców, przekształcając ich w najemników rolnych.

J. W. Stalin wykazał, że partia stanowczo odrzuciła także propozycję trockistów i innych wrogów socjalizmu, którzy zalecali, by po zdobyciu władzy zdecydować się na wywłaszczenie drobnych i średnich wytwórców na wsi i uspołecznienie ich środki produkcji.

Towarzysz Stalin dał głębokie wyjaśnienie istoty odpowiedzi, której udzieliła na to pytanie partia i Lenin:

„Odpowiedź Lenina sprowadza się pokrótce do tego, co następuje:

- a) nie zaprzepaszczając pomyślnych warunków dla zdobycia władzy, proletariat powinien wziąć władzę nie czekając do chwili, gdy kapitalizm potrafi zrujnować wielomilionową rzeszę drobnych i średnich wytwórców indywidualnych;
- b) wywłaszczyć środki produkcji w przemyśle i uczynić je mieniem ogólnonarodowym;

* W. I. Lenin, Dzieła wybrane, t. II, Warszawa 1951, str. 903.

- c) co się tyczy drobnych i średnich wytwórców indywidualnych, to stopniowo jednoczyć ich w spółdzielnie produkcyjne, tzn. w wielkie przedsiębiorstwa rolnicze, w kołchozy;
- d) wszechstronnie rozwijać przemysł i stworzyć dla kołchozów współczesną bazę techniczną wielkiej produkcji, przy czym nie wywłaszczać ich, lecz na odwrót, usilnie zaopatrywać je w pierwszorzędne traktory i inne maszyny;
- e) dla celów spójni ekonomicznej miasta i wsi, przemysłu i rolnictwa zachować na pewien czas produkcję towarową (wymiana w drodze kupna-sprzedaży), *jako jedyną możliwą do przyjęcia dla chłopów formę więzi ekonomicznej z miastem, i rozwinąć pełną parą handel radziecki, państwowy i spółdzielczo-kołchozowy, wypierając z obrotu towarowego wszystkich i wszelkich kapitalistów.*

Dzieje naszego budownictwa socjalistycznego wykazują, że ta nakreślona przez Lenina droga rozwoju całkowicie wytrzymała próbę*.

Towarzysz Stalin podkreśla dalej, że ta wytyczona przez Lenina droga jest jedyną możliwą i celową drogą prowadzącą do zwycięstwa socjalizmu we wszystkich krajach kapitalistycznych, posiadających mniej lub bardziej liczną klasę drobnych i średnich wytwórców. J. W. Stalin rozwinął dalej tezę Lenina o drodze do socjalizmu, zwłaszcza w swej teorii industrializacji kraju i kolektywizacji gospodarstw chłopskich.

Lenin i Stalin uczą, że potężny rozwój socjalistycznego sektora gospodarki narodowej w okresie przejściowym od kapitalizmu do komunizmu odbywa się w warunkach zaciętej walki klasowej.

Zbudowanie socjalizmu i likwidacja wieloukładowości w ekonomice kraju, zupełna zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych otwiera rozległe horyzonty i perspektywy dla rozwoju sił wytwórczych.

Metafizyczne pojmowanie zupełnej zgodności socjalistycznych stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych naszego społeczeństwa zrodziło u wielu towarzyszy przekonanie, jakoby w warunkach socjalizmu nie istniały żadne sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji.

Taki punkt widzenia przedostał się na łamy naszej prasy (poszczególne artykuły w czasopismach „Pod znamieniem marksizmu“, „Woprosy filozofii“, „Woprosy ekonomiki“ i in.) oraz do praktyki pedagogicznej i propagandowej.

Towarzysz Stalin wykazuje zupełną bezpodstawność tego punktu widzenia.

Teza J. W. Stalina, że siły wytwórcze są najbardziej dynamicznym i rewolucyjnym elementem produkcji, a zatem zmiany w produkcji zaczynają się zawsze od zmian w siłach wytwórczych, teza ta zachowuje swą moc także w warunkach socjalizmu. O ile siły wytwórcze w warunkach socjalizmu wyprzedzają stosunki produkcji, o tyle nieuniknione jest pewne pozostawanie w tyle stosunków produkcji za wzrostem sił wytwórczych. Oznacza to jednak, że również w warunkach socjalizmu istnieją pewne sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji.

„Jak więc wobec tego należy rozumieć słowa «zupełna zgodność»? Należy je rozumieć w ten sposób, że w warunkach socjalizmu zwykle nie dochodzi do konfliktu pomiędzy stosunkami produkcji a siłami wytwór-

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 16—17.

czymi, że społeczeństwo ma możliwość we właściwym czasie doprowadzić pozostające w tyle stosunki produkcji do stanu zgodności z charakterem sił wytwórczych. Społeczeństwo socjalistyczne jest w stanie to uczynić dlatego, że nie ma ono w swym składzie kończących swój żywot klas, które mogłyby zorganizować opór. Rzecz prosta, również w warunkach socjalizmu będą pozostające w tyle, bezwładne siły, nie rozumiejące konieczności zmiany w stosunkach produkcji, ale nie będzie oczywiście rzeczą trudną przewyciężenie ich bez doprowadzenia do konfliktu“*.

A zatem w społeczeństwie socjalistycznym zachowują się pewne nieantagonistyczne sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji, ale sprzeczności te nie mogą doprowadzić do konfliktu, jeśli słuszną jest polityka organów kierowniczych, gdyż sprzeczności te są stopniowo przewyciężane i usuwane w miarę tego, jak określone zjawiska ekonomiczne zaczynają hamować rozwój sił wytwórczych.

Partia i Władza Radziecka, kierując się teorią marksizmu-leninizmu, we właściwym czasie podejmują środki mające na celu przystosowanie stosunków produkcji do wzrostu sił wytwórczych.

Jak wiadomo, kołchozy w początkowym stadium swego istnienia przeżyły swego rodzaju okres manufakturowy. W wielu okręgach powstawały one na zasadzie zwykłego połączenia narzędzi i środków produkcji, należących do indywidualnych chłopów wstępujących do kołchozu. Ale nawet te kołchozy, które utworzono na zwężonej bazie technicznej, wykazały wyższość wielkiego socjalistycznego rolnictwa nad indywidualną gospodarką chłopską.

Dalszy bieg rozwoju, wzrost przemysłu socjalistycznego i nasycenie rolnictwa nową techniką wymagały scalenia kołchozów. Wielkie kołchozy wydajniej wykorzystują traktory, kombajny i inne skomplikowane maszyny oraz mają możliwość posługiwania się taką techniką, dla której w małych kołchozach nie było pola działania. W małych kołchozach nie zawsze można było prowadzić wielostronną gospodarkę, pomyślnie rozwijać hodowlę, zelektryfikować procesy produkcyjne w rolnictwie itd.

Partia komunistyczna w porę dostrzegła konieczność scalenia kołchozów i uczyniła odpowiednie kroki w tym kierunku. Rzecz jasna, że przy scaleniu kołchozów spółdzielczo-kołchozowa forma własności socjalistycznej nie ulega zmianie. Małe i wielkie kołchozy reprezentują tę samą formę własności. Scalenie kołchozów jest jednak poważnym środkiem wiodącym do umocnienia i rozwoju społecznej spółdzielczo-kołchozowej formy własności, środkiem zapewniającym dalszy rozwój sił wytwórczych w kraju, podnoszącym poziom produkcji kołchozowej.

Towarzysz Stalin wskazuje, że na obecnym etapie budownictwa komunistycznego własność spółdzielczo-kołchozowa jest z powodzeniem wykorzystywana dla rozwoju gospodarki oraz przynosi i będzie przynosić w najbliższej przyszłości niewątpliwie korzyści. Marksisci winni jednak w porę dostrzegać rodzące się tendencje, które świadczą, że własność kołchozowa, grupowa już dziś stwarza pewne przeszkody, jeśli chodzi o ogarnięcie planowaniem państwowym całej gospodarki narodowej. Tym bardziej muszą marksisci widzieć

* Tamże, str. 56.

perspektywy rozwoju, liczyć się z tym, że w przyszłości, w miarę dalszego rozwoju socjalistycznych sił wytwórczych własność spółdzielczo-kołchozowa będzie w coraz większym stopniu wpadać w sprzeczność z rosnącymi potężnymi siłami wytwórczymi.

Nie należy zapominać, że stosunki produkcji społeczeństwa socjalistycznego, tak jak wszystko na świecie, muszą się rozwijać. W przeszłości, poczynając od społeczeństwa starożytnego, rozwój i zastępowanie jednych stosunków produkcji przez inne był wyrazem rozwoju i zmiany form własności prywatnej.

Zwycięstwo socjalizmu zapoczątkowało nowy etap w historii ludzkości, kiedy stosunki produkcji będą się rozwijały na gruncie własności społecznej, na gruncie doskonalenia jej form. Własność spółdzielczo-kołchozowa będzie się podnosiła do poziomu własności ogólnonarodowej. Istniejącej obecnie własności państwowej także nie można uważać za ostateczną granicę rozwoju własności ogólnonarodowej. Jak podkreśla towarzysz Stalin, po obumarciu państwa będzie występować jako właściciel własności ogólnonarodowej samo społeczeństwo w postaci centralnego kierowniczego organu ekonomicznego.

W miarę tego jak rozwój sił wytwórczych będzie wymagał określonych zmian w stosunkach produkcji, partia komunistyczna, kierując się teorią marksizmu-leninizmu, będzie zapewniała przewyżczanie dojrzałych sprzeczności, nie dopuszczając do konfliktu między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji.

Towarzysz Stalin przestrzega, że byłoby niewybaczalną ślepotą nie widzieć, że zespolowa własność kołchozowa i cyrkulacja towarów

„zaczynają zarazem już obecnie hamować potężny rozwój naszych sił wytwórczych, ponieważ stwarzają przeszkody na drodze do pełnego ogarnięcia całej gospodarki narodowej, zwłaszcza rolnictwa, przez planowanie państwowe. Nie ulega wąpliwości, że im dalej, tym bardziej zjawiska te będą hamowały dalszy wzrost sił wytwórczych naszego kraju. A zatem zadanie polega na tym, ażeby zlikwidować te sprzeczności w drodze stopniowego przekształcania własności kołchozowej we własność ogólnonarodową i wprowadzenie — również w sposób planowy — wymiany produktów zamiast cyrkulacji towarów“*.

Takie są podstawowe tezy, które rozwija J. W. Stalin w związku z zagadnieniem wzajemnego oddziaływania na siebie sił wytwórczych i stosunków produkcji w warunkach socjalizmu.

Nie można zrozumieć w pełni wzajemnego oddziaływania sił wytwórczych i stosunków produkcji nie biorąc pod uwagę wzajemnego oddziaływania bazy i nadbudowy. Wskazywaliśmy już, że prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych musi utorować sobie drogę. Zastąpienie kończących swój żywot antagonistycznych stosunków produkcji przez nowe stosunki produkcji odbywa się w drodze rewolucyjnej i nie może nastąpić bez powstania nowych przodujących idei i nowych rewolucyjnych instytucji.

W pracach J. W. Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym“ oraz „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ została wspaniale wyjaśniona

* Tamże, str. 74.

wież dialektyki sił wytwórczych i stosunków produkcji z dialektycznym wzajemnym oddziaływaniem bazy i nadbudowy

W swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ towarzysz Stalin pogłębił analizę tego problemu głównie w związku z wykazaniem szczególnej roli Państwa Radzieckiego w tworzeniu bazy socjalistycznej.

Baza jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju. Przez pojęcie ustroju ekonomicznego J. W. Stalin rozumie stosunki produkcji panujące w danym społeczeństwie, ich całokształt.

Towarzysz Stalin wskazuje w sposób niezwykle ścisły, co należy rozumieć przez pojęcie stosunków produkcji, stosunków ekonomicznych między ludźmi, przez pojęcie bazy społeczeństwa. Należą tu:

- a) formy własności środków produkcji;
- b) wynikająca z tych form sytuacja różnych grup socjalnych w produkcji oraz ich stosunki wzajemne;
- c) zależne od form własności i sytuacji grup w społeczeństwie formy podziału produktów.

Nadbudowa społeczeństwa socjalistycznego określona jest przez bazę i stanowi jej odbicie. Nie oznacza to jednak, że w warunkach socjalizmu w porównaniu z kapitalizmem lub przedkapitalistycznymi formacjami społeczno-ekonomicznymi nie zjawia się nic nowego we wzajemnym oddziaływaniu bazy i nadbudowy. Podstawowa prawidłowość wzajemnego oddziaływania bazy i nadbudowy — prawidłowość, zgodnie z którą baza rodzi nadbudowę, nadbudowa zaś wpływa ze swej strony na rozwój bazy, sprzyja ukształtowaniu się i umocnieniu tej bazy — zachowuje swą moc także w warunkach socjalizmu, występują tu jednak cechy szczególne. Te cechy szczególne tłumaczą się tym, że nadbudowa społeczeństwa socjalistycznego stanowi instrument, obsługujący potrzeby i interesy mas ludowych. Masy pracujące kierują społeczeństwem i świadomie kierują poznanymi prawami ekonomicznymi za pośrednictwem nadbudowy socjalistycznej, przede wszystkim za pośrednictwem swego państwa socjalistycznego, na którego czele stoi partia komunistyczna.

Towarzysz Stalin wskazuje specjalnie na szczególną rolę Władzy Radzieckiej w zbudowaniu socjalizmu. Ta szczególna rola Władzy Radzieckiej tłumaczy się dwiema okolicznościami:

„...po pierwsze tym, że zadaniem Władzy Radzieckiej było nie zastąpienie jednej formy wyzysku przez inną formę, jak to było w dawnych rewolucjach, lecz zlikwidowanie wszelkiego wyzysku; po drugie tym, że wobec braku w kraju jakichkolwiek gotowych załączków gospodarki socjalistycznej musiała ona stworzyć, że tak powiem, na «pustym miejscu» nowe, socjalistyczne formy gospodarki“*.

Jednakże, mówiąc o tej szczególnej roli Władzy Radzieckiej, towarzysz Stalin stale podkreśla, że Władza Radziecka spełniła stojące przed nią zadanie utworzenia bazy socjalistycznej nie dlatego, że rzekomo zlikwidowała istniejące prawa ekonomiczne i stworzyła nowe, lecz dlatego, że opierała się na ekonomicznym prawie koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych.

* Tamże, str. 9.

Również olbrzymia rola państwa socjalistycznego w budownictwie komunizmu nie wynika z tego, że Władza Radziecka wprowadza dowolne zmiany do bazy społeczeństwa, znosząc stare lub tworząc nowe prawa, jak uważali niektórzy ekonomiści i filozofowie, lecz wynika z tego, że Państwo Radzieckie opiera się na ekonomicznych prawach socjalizmu i ze znajomością rzeczy wykorzystuje te prawa w interesie społeczeństwa, w interesie budownictwa komunizmu. Rozwijając siły wytwórcze naszego społeczeństwa i doskonaląc technikę produkcji, osiągając obfitość dóbr materialnych i maksymalne zaspokojenie rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa, Władza Radziecka opiera się na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu. Kierując w sposób planowy gospodarką narodową, polepszając zaopatrzenie mas pracujących i zapewniając wzrost wskaźników ekonomicznych w pracy przemysłu, Władza Radziecka opiera się na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu tudzież na prawie planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Władza Radziecka wykorzystuje prawo wartości w ustroju socjalistycznym, w interesie planowego kierowania gospodarką itd. Państwo Radzieckie uwzględnia istniejące sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji i prowadzi taką politykę, która opierając się na prawie koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, nie dopuszcza do przekształcenia się tych sprzeczności w konflikt. Siła państwa socjalistycznego polega nie na jego rzekomej niezależności od obiektywnie działających praw ekonomicznych, lecz na poznaniu tych praw, na wykorzystaniu ich w interesie społeczeństwa, w interesie budownictwa komunizmu. Opierając się na tych prawach i wykorzystując je Państwo Radzieckie kieruje rozwojem socjalistycznych sił wytwórczych, prowadzi społeczeństwo do komunizmu.

4. ZASTOSOWANIE PRZEZ J. W. STALINA MATERIALIZMU DIALEKTYCZNEGO I HISTORYCZNEGO DO ROZWIĄZANIA PROBLEMU PRZEJŚCIA OD SOCJALIZMU DO KOMUNIZMU

Na przykładzie opracowania prawidłowości przejścia od socjalizmu do komunizmu J. W. Stalin wykazał, jak potężną siłą jest światopogląd marksistowsko-leninowski. Jak wiadomo, J. W. Stalin zaznaczył, że dla przejścia od ekonomiki socjalizmu do innej, wyższej ekonomiki — do ekonomiki komunizmu konieczne jest spełnienie trzech podstawowych warunków wstępnych.

Po pierwsze, należy zapewnić

„...nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji. Przeważający wzrost produkcji środków produkcji niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi ona zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niej niemożliwa jest w ogóle realizacja reprodukcji rozszerzonej“*.

Potężny rozwój sił wytwórczych, zakładający przeważający wzrost środków produkcji w celach realizacji rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, wyposażenie wszystkich gałęzi gospodarki narodowej w najdoskonalszą technikę,

co zapewnia tym samym, że produkcja stworzy obfitość przedmiotów pierwszej potrzeby, J. W. Stalin traktuje jako pierwszy niezbędny warunek przejścia od socjalizmu do komunizmu.

To twierdzenie J. W. Stalina było punktem wyjścia XIX Zjazdu KPZR przy uchwalaniu dyrektyw dotyczących nowego planu pięcioletniego. Dyrektywy zjazdu przewidują nowy potężny skok w rozwoju sił wytwórczych w bieżącym pięcioletciu.

Po drugie, aby przejść od socjalizmu do komunizmu, trzeba

„...w drodze stopniowych przejść, realizowanych z korzyścią dla kołchozów, a więc i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kołchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a cyrkulację towarów zastąpić, również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów, ażeby władza centralna czy jakiś inny ośrodek społeczno-ekonomiczny mógł ogarnąć całokształt wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa“ *.

Pomyślny rozwój społeczeństwa socjalistycznego na drodze do komunizmu wymaga jednak nie tylko dalszego wzrostu sił wytwórczych. Towarzysz Stalin uczy, że po to, by zbudować komunizm w ZSRR, trzeba także zlikwidować istotną różnicę, która istnieje jeszcze między miastem a wsią, przemysłem a rolnictwem, w drodze podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, a tym samym trzeba dokonać zmian w stosunkach produkcji. Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i zbudowanie socjalizmu zlikwidowały przeciwieństwo między miastem a wsią. Przeciwieństwo to powstało i rozwijało się na bazie prywatnej własności środków produkcji i osiągnęło swój punkt szczytowy w warunkach kapitalizmu.

Wskazując, że problem likwidacji przeciwieństwa między miastem a wsią jest problemem znanym, wysuniętym już przez Marksa i Engelsa, towarzysz Stalin uogólnił dotyczące tej kwestii wypowiedzi Marksa, Engelsa i Lenina, dając wszechstronną i wyczerpującą analizę tego zagadnienia. Towarzysz Stalin podkreślił przede wszystkim ekonomiczną podstawę tego przeciwieństwa:

„Ekonomiczną podstawą tego przeciwieństwa jest wyzysk wsi przez miasto, wywłaszczenie chłopstwa oraz ruina większej części ludności wiejskiej, spowodowana przez cały bieg rozwoju przemysłu, handlu i systemu kredytowego w warunkach kapitalizmu. Dlatego też przeciwieństwo między miastem a wsią w warunkach kapitalizmu należy rozpatrywać jako przeciwieństwo interesów. Na tym gruncie powstał wrogi stosunek wsi do miasta i do «ludzi z miast» w ogóle“ **.

Budownictwo socjalizmu w ZSRR, zwycięstwo i utrwalenie się ustroju socjalistycznego w naszym kraju zlikwidowały korzenie dawnego przeciwieństwa między miastem a wsią, przeciwieństwa ich interesów. Z wyzyskiwacza wsi, jakim było miasto w warunkach kapitalizmu, przekształciło się w warunkach społeczeństwa socjalistycznego w kierownika i przyjaciela wsi kołchozowej. Miasto socjalistyczne i klasa robotnicza przyszły chłopstwu z pomocą w walce o likwidację obszarników i kułaków, co umocniło sojusz klasy robotniczej i chłopstwa.

* Tamże, str. 73.

** Tamże, str. 28—29.

Systematyczna pomoc miasta socjalistycznego dla wsi kołchozowej zwiększyła zaufanie wsi kołchozowej do socjalistycznego miasta, przekształciła sojusz klasy robotniczej i chłopstwa w przyjaźń między nimi. Jakkolwiek robotnicy i chłopci różnią się jeszcze od siebie pod względem swej sytuacji, reprezentują bowiem różne formy własności socjalistycznej, to jednak interesy obu tych zaprzyjaźnionych klas łączy wspólne dążenie do umocnienia socjalizmu i budownictwa komunizmu.

Towarzysz Stalin, charakteryzując proces likwidacji przeciwieństwa między miastem a wsią, poruszył zagadnienie likwidacji istotnej różnicy między miastem (przemysłem) a wsią (rolnictwem). Ten nowy problem, który wysunęła praktyka naszego budownictwa socjalistycznego, został w pełni rozstrzygnięty w pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Towarzysz Stalin wyjaśnił, że likwidacja przeciwieństwa między miastem a wsią, likwidacja dawnej nieufności i nienawiści wsi do miasta nie oznacza, że znika istotna różnica między miastem a wsią. Na czym polega ta istotna różnica? Towarzysz Stalin wskazuje, że polega ona głównie na tym, że w przemyśle własność środków produkcji i wytworów produkcji jest ogólnonarodowa, natomiast w rolnictwie prócz ziemi i środków produkcji, które należą do państwa, wytwory produkcji są własnością kołchozową, grupową.

Ponieważ kołchoz, jako przedsiębiorstwo spółdzielcze, posługuje się pracą swych członków, dzieli dochody według dniówek obrachunkowych i ma swój fundusz siewny, odnawiany corocznie, przeto określone nadwyżki produkcji kołchozowej zjawiają się na rynku i są włączone do systemu cyrkulacji towarów. Towarzysz Stalin uczy, że po to, by podnieść własność kołchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, trzeba wyłączyć nadwyżki produkcji kołchozowej z systemu cyrkulacji towarów i włączyć je do systemu wymiany produktów między przemysłem państwowym i kołchozami.

Towarzysz Stalin wskazuje na to, że już dziś istnieją załączki wymiany produktów, w tych granicach, w jakich produkcja rolna — produkcja kołchozów produkujących bawełnę, len, buraki i innych — jest bezpośrednio „opłacana towarami”.

„Zadanie polega na tym, ażeby te zaczątki wymiany produktów zorganizować we wszystkich gałęziach rolnictwa i rozwinąć je w szeroki system wymiany produktów, tak ażeby kołchozy otrzymywały za swoją produkcję nie tylko pieniądze, lecz głównie niezbędne wyroby. System ten będzie wymagał ogromnego zwiększenia produkcji zbywanej przez miasto dla wsi, dlatego wypadnie wprowadzić go bez szczególnego pośpiechu, w miarę nagromadzania wyrobów miejskich. Ale wprowadzać go trzeba konsekwentnie, bez wahań, zważając krok za krokiem sferę działania cyrkulacji towarów i rozszerzając sferę działania wymiany produktów. To właśnie będzie realnym i decydującym środkiem podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej w naszych współczesnych warunkach” *.

Środki te, wskazuje towarzysz Stalin, przynoszą wielkie korzyści chłopstwu, ponieważ system bezpośredniej wymiany produktów zapewnia zwiększenie

* Tamże, str. 101—102.

otrzymywanej przez kołchozy produkcji, i to po cenach niższych. Jednocześnie system wymiany produktów zwęży sferę działania cyrkulacji towarów w kraju, włączy wytwory produkcji kołchozowej do ogólnego systemu planowania ogólnonarodowego, tym samym zaś stanowi jeden z najważniejszych warunków przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Analizując stalinowskie wskazania co do środków podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, należy szczególnie podkreślić, że będzie się to odbywać w miarę dalszego rozwoju socjalistycznych sił wytwórczych, a przede wszystkim w miarę dalszego rozwoju socjalistycznego przemysłu, co umożliwi systematyczne zwiększanie produkcji zbywanej wsi przez miasto. Wprowadzanie i rozszerzanie wymiany produktów będzie się odbywało stopniowo, w miarę rozwoju sił wytwórczych, ale za to nieustannie i systematycznie.

J. W. Stalin wyjaśnił, że przekazanie własności poszczególnych ludzi lub grup na własność państwa nie jest jedyną ani nawet najlepszą formą nacjonalizacji, lecz tylko jej formą pierwotną. Państwo nie będzie istniało wiecznie.

„Wraz z rozszerzeniem w większości krajów świata sfery działania socjalizmu państwo będzie obumierało i, rzecz jasna, w związku z tym odpadnie zagadnienie przekazywania mienia poszczególnych osób i grup na własność państwa. Państwo obumrze, społeczeństwo zaś pozostanie. A zatem w charakterze tego, który przejmuje własność ogólnonarodową, występować będzie już nie państwo, które obumrze, lecz samo społeczeństwo w osobie jego centralnego kierowniczego organu ekonomicznego“*.

Alie likwidacja istotnej różnicy między przemysłem a rolnictwem nie będzie oznaczała zniesienia *wszelkiej* różnicy między nimi. Towarzysz Stalin wskazuje, że nawet w przemyśle, jeśli wziąć pod uwagę poszczególne jego gałęzie, warunki pracy nie wszędzie są jednakowe. Na przykład, warunki pracy górników różnią się od warunków pracy robotników w zmechanizowanej fabryce obuwia, w fabryce włókienniczej lub w przemyśle budowy maszyn. Tym bardziej zachowa się więc pewna różnica między przemysłem a rolnictwem. Specyfika produkcji rolnej i wynikające z niej szczególne warunki pracy (praca na roli pod gołym niebem, kolejność prac w związku ze zmianą pór roku, właściwości pracy w dziedzinie hodowli itd.) pozostaną również w warunkach komunizmu. Znaczy to, że będą nadal istniały nieistotne różnice między przemysłem a rolnictwem. Te nieistotne różnice, wynikające z różnych warunków pracy, nie będą już związane z ekonomicznymi różnicami między pracownikami przemysłu i rolnictwa. Granice między robotnikami i chłopami znikną ostatecznie i wszyscy pracownicy będą stanowić jedno stowarzyszenie pracowników społeczeństwa komunistycznego.

Po trzecie, aby przejść od socjalizmu do komunizmu, trzeba usunąć istotne różnice, które zachowały się między ludźmi pracy umysłowej i fizycznej, zlikwidować taki stan rzeczy, który sprawia, że inteligencja jest odrębną grupą społeczną w naszym społeczeństwie, różniącą się od robotników i chłopów. Należy podnieść poziom kulturalny całego narodu, by cały naród składał się z ludzi wykształconych.

* Tamże, str. 95.

W naszym kraju zlikwidowano już przeciwieństwo między pracą umysłową a fizyczną.

Przeciwieństwo między pracą umysłową a fizyczną, podobnie jak przeciwieństwo między miastem a wsią, powstaje wraz z pojawieniem się społecznego podziału pracy i własności prywatnej. Wraz z podziałem społeczeństwa na klasy, na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, wykształcenie, praca umysłowa staje się przywilejem wyzyskiwaczy lub służących im grup. W społeczeństwie klasowym masy wyzyskiwane skazane są na ciężką, otepiającą pracę fizyczną, która wzbogaca wyzyskiwaczy.

Przeciwieństwo między pracą umysłową a fizyczną dochodzi do szczytu w warunkach kapitalizmu. Problem zniesienia tego przeciwieństwa, podobnie jak problem likwidacji przeciwieństwa między miastem a wsią, wysunęli jeszcze Marks i Engels.

Rozpatrując ten problem towarzysz Stalin odsłania przede wszystkim ekonomiczną podstawę przeciwieństwa między pracą umysłową i fizyczną. Taką podstawą jest wyzysk ludzi pracy fizycznej przez przedstawicieli pracy umysłowej.

„Wszyscy znają przepaść, jaka istniała w warunkach kapitalizmu między pracownikami fizycznymi przedsiębiorstw a personelem kierowniczym — pisze towarzysz Stalin. — Wiadomo, że na gruncie tej przepaści rozwijał się wrogi stosunek robotników do dyrektora, do majstra, do inżyniera i do innych przedstawicieli personelu technicznego jako do ich wrogów. Jest rzeczą zrozumiałą, że wraz z likwidacją kapitalizmu i systemu wyzysku musiało również zniknąć przeciwieństwo interesów między pracą fizyczną a umysłową. Istotnie znikło ono w naszym współczesnym ustroju socjalistycznym. Obecnie pracownicy fizyczni i personel kierowniczy nie są wrogami, lecz towarzyszami, przyjaciółmi, członkami jednolitego zespołu wytwórczego, głęboko zainteresowanymi w sukcesach produkcji i w jej ulepszeniu. Z dawnej wrogości między nimi nie pozostało ani śladu“ *.

Zanikanie przeciwieństwa między pracą umysłową a fizyczną w warunkach socjalizmu nie oznacza usunięcia istotnej różnicy między nimi. W warunkach socjalizmu zachowuje się istotna różnica między poziomem kulturalno-technicznego rozwoju inteligencji a poziomem prostych robotników i kołchoźników. Ta istotna różnica nie powinna być wieczna. Socjalizm i stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu wysunęły problem przewyciężenia tej istotnej różnicy.

Towarzysz Stalin, charakteryzując trzeci podstawowy warunek wstępny, przygotowujący przejście do komunizmu, pisze:

„Trzeba, po trzecie, osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych, ażeby członkowie społeczeństwa mieli możliwość uzyskania takiego wykształcenia, które mogłoby uczynić z nich aktywnych działaczy rozwoju społecznego, ażeby mieli oni możliwość swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie, wskutek istniejącego podziału pracy, do jakiegoś jednego zawodu“ **.

* Tamże, str. 30.

** Tamże, str. 74—75.

Aby zapewnić tak poważny wzrost poziomu kulturalnego członków społeczeństwa — mówi towarzysz Stalin — potrzebne są poważne zmiany w dziedzinie pracy. W tym celu należy osiągnąć taki rozwój sił wytwórczych, takie udoskonalenie techniki i podniesienie wydajności pracy, które zapewniłoby skrócenie dnia roboczego przynajmniej do 6, a potem nawet do 5 godzin. Da to pracownikom produkcji dość wolnego czasu, koniecznego do zdobycia wszechstronnego wykształcenia. Istotną różnicę w poziomie rozwoju kulturalno-technicznego należy przezwyciężyć w drodze podnoszenia kulturalno-technicznego poziomu robotników i kołchoźników do poziomu inżynierów, techników, agronomów, zootechników itd. Taki wzrost kulturalno-technicznego poziomu robotników i kołchoźników zapewni rozwój ich zdolności duchowych i fizycznych i pozwoli im stać się aktywnymi działaczami społecznymi, pozwoli na to, by swobodnie wybierali swój zawód i nie byli przykuci na całe życie, wskutek istniejącego podziału pracy do jakiegoś jednego zawodu.

XIX Zjazd partii dał dyrektywę wprowadzenia w okresie piątej pięciolatki powszechnego obowiązkowego średniego wykształcenia w stolicach republik, w większych miastach we wszystkich republikach, w głównych ośrodkach obwodów i wydzielonych obszarów oraz w większych ośrodkach przemysłowych. Zjazd wskazał na konieczność zapewnienia w następnej pięciolatce (1956—1960) powszechnego średniego wykształcenia w pozostałych miastach i miejscowościach wiejskich. Jednocześnie zjazd wskazał na konieczność niezwłocznego przystąpienia do realizacji nauczania politechnicznego w szkole średniej. W związku z tym dano dyrektywę rozszerzenia budownictwa szkół w piątej pięciolatce o około 70% w porównaniu z czwartą pięciolatką i zwiększenia ilości studentów instytutów pedagogicznych o 45%.

Przed Państwem Radzieckim i jego organami oświaty publicznej w głównych ośrodkach kraju i na prowincji, przed całą armią nauczycieli postawiono gigantyczne zadania. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Państwo Radzieckie pod wodzą Partii Komunistycznej z honorem wypełni te zadania.

Dla urzeczywistnienia trzeciego podstawowego wstępnego warunku przejścia do komunizmu należy także podnieść realną płacę robotników i urzędników co najmniej dwukrotnie i poprawić warunki mieszkaniowe.

W myśl dyrektyw XIX Zjazdu partii, płaca robotników i urzędników winna wzrosnąć w bieżącej pięciolatce co najmniej o 35%, a dochody kołchoźników w pieniądzu i w naturze — co najmniej o 40%. Rozwinie się również budownictwo mieszkaniowe.

A zatem już w bieżącym pięcioleciu uczyniony zostanie poważny krok na drodze realizacji trzeciego koniecznego wstępnego warunku przejścia do komunizmu.

Wcielenie w życie wszystkich tych środków odegra doniosłą rolę w przezwyciężeniu istotnej różnicy między pracą umysłową a fizyczną. Przezwyciężenie tej różnicy nie będzie jednak oznaczało usunięcia wszelkiej różnicy między pracą umysłową a fizyczną.

„Istotna różnica pomiędzy nimi w sensie rozpiętości poziomu kulturalno-technicznego bezwzględnie zniknie. Jakaś jednak różnica, choćby nawet nieistotna, bezwzględnie zostanie, chociażby dlatego, że warunki pracy

kierowniczego personelu przedsiębiorstw nie są takie same jak warunki pracy robotników“*.

Różnice te są nieistotne z punktu widzenia stosunków produkcji, których podstawą będzie jednolita ogólnonarodowa własność środków produkcji. Społeczeństwo stanowić będzie jednolity, zwarty, zorganizowany kolektyw równoprawnionych, kulturalnych i wszechstronnie rozwiniętych pracowników, pracujących dobrowolnie, świadomie, według swych zdolności i otrzymujących od społeczeństwa według swych potrzeb.

Towarzysz Stalin podkreśla, że jedynie spełnienie wszystkich trzech podstawowych warunków wstępnych doprowadzi do tego, że praca stanie się elementarną potrzebą życiową ludzi, ludzie zaś zaczną cenić własność społeczną jako niewzruszoną i nienaruszalną podstawę istnienia społeczeństwa.

Jedynie spełnienie wszystkich tych trzech warunków zapewni obfitość wszystkich bogactw społecznych i umożliwi przejście od zasady socjalizmu — „od każdego według zdolności, każdemu według pracy“ do zasady komunizmu — „od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb“. Tego uczy nas towarzysz Stalin, analizując wstępne warunki przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Analiza tych trzech wstępnych warunków, niezbędnych dla przejścia od socjalizmu do komunizmu, daje nam głęboki obraz marksistowskiej dialektyki sił wytwórczych i stosunków produkcji, której poznanie rozwinął i wzbogacił J. W. Stalin. Charakteryzując dialektyczne wzajemne oddziaływanie sił wytwórczych i stosunków produkcji w społeczeństwie socjalistycznym, towarzysz Stalin wykazał, jak winny się zmienić i jak będą się zmieniać socjalistyczne stosunki produkcji w miarę rozwoju sił wytwórczych oraz wykazał, jaką politykę winna prowadzić Partia Komunistyczna i Władza Radziecka, by wykorzystać w pełni prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych w interesie budownictwa komunizmu. J. W. Stalin stworzył konsekwentnie rozwiniętą teorię, ukazującą prawidłowości przejścia od socjalizmu do komunizmu, opracował na gruncie tej teorii program działania, mający zapewnić ostateczne zwycięstwo komunizmu.

Opracowując problem podstaw ekonomicznych i praw społeczeństwa socjalistycznego, podstawowych warunków przejścia od socjalizmu do komunizmu, towarzysz Stalin dał wyczerpującą analizę właściwości socjalistycznego systemu gospodarki i jego wyższości nad systemem kapitalistycznym. Towarzysz Stalin już niejednokrotnie poruszał ten problem. Tak więc jeszcze w roku 1925 w swym referacie „O wynikach prac XIV Konferencji RKP(b)“, mówiąc o częściowej stabilizacji kapitalizmu i wskazując na jej chwilowy i niestały charakter w porównaniu z nieprzerwanym rozkwitem i rozwojem ustroju radzieckiego, towarzysz Stalin przeciwstawiał ustrój radziecki ustrojowi kapitalistycznemu, dowodząc, że kapitalizm nie jest w stanie rozwikłać sprzeczności, które doprowadzą w końcu do jego upadku. Przeciwnie zaś, ustrój radziecki rozwija się i wzmacnia, zapewniając nieprzerwany rozwój gospodarki narodowej.

Dalsze rozwinięcie tych tez znajdujemy w referatach sprawozdawczych towarzysza Stalina na zjazdach naszej partii, w których wskazana została zasad-

* Tamże, str. 33.

nicza przeciwstawność dwóch systemów — kapitalizmu i socjalizmu — oraz niemożliwość utrzymania się kapitalistycznego systemu gospodarki, skazującego masy pracujące na wyzysk, nędzę, periodyczne kryzysy, masowe chroniczne bezrobocie i coraz bardziej niszczycielskie wojny. W referatach tych udowodniona została wyższość we wszystkich dziedzinach systemu socjalistycznego nad kapitalizmem.

Praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ z nową siłą wskazuje na biegunową przeciwstawność socjalizmu i kapitalizmu. Przeciwstawność ta uwypukla się najdobitniej, jeśli porównamy podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu z podstawowym ekonomicznym prawem współczesnego kapitalizmu, prawem, które odkrył towarzysz Stalin.

Odsłaniając główne cechy i wymogi podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu J. W. Stalin formułuje je w sposób następujący:

„zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków“*.

Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu określa wszystkie najważniejsze strony i zjawiska w dziedzinie rozwoju produkcji kapitalistycznej: wzrosty i kryzysy, walkę konkurencyjną i wojny imperialistyczne, ujarzmienie narodów i militaryzację ekonomiki itd. To podstawowe prawo ekonomiczne pozwala obnażyć cały proces pełnego sprzeczności rozwoju współczesnego kapitalizmu. Jednocześnie odsłania ono z niezwykłą mocą antynarodowy charakter kapitalizmu.

Współczesny kapitalizm wyzyskuje nie tylko klasę robotniczą swego kraju, lecz bezlitośnie dławi, rabuje, rujnuje nieproletariackie warstwy mas pracujących, chłopów, fermerów, rzemieślników, drobnych kupców itd., co skłania te warstwy do sojuszu z proletariatem w celu wspólnej walki przeciw imperializmowi. Współczesny kapitalizm nie może istnieć bez ograbiania i ujarzmiania przez burżuazję państw imperialistycznych mas pracujących krajów kolonialnych i zależnych. Wystarczy wskazać na ekspansję imperializmu USA i jego dążenie do panowania nad światem. Powoduje to jednak, że do walki z imperializmem nieuchronnie powstają narody krajów ujarzmionych przez imperializm. Współczesny kapitalizm powoduje militaryzację gospodarki narodowej i prowadzi do wojen, co pobudza wszystkie narody do walki z reakcją imperialistyczną. Działanie podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu wykazuje historyczną konieczność upadku kapitalizmu, nieuchronny wzrost sił walczących z imperializmem, nieuchronność ostatecznego krachu imperializmu.

Całkowitym przeciwieństwem podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu jest podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu.

„Istotne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu można byłoby sformułować mniej więcej w następujący sposób: zapew-

* Tamże, str. 43.

nienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki" *.

Prawo to wskazuje, że celem produkcji socjalistycznej jest maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Wzrost i nieprzerwane doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki — oto środek realizacji tego celu. Środek ten nie tylko zapewnia zaspokojenie rosnących potrzeb ludzi, lecz także systematycznie polepsza warunki pracy, ułatwia pracę, czyni ją wydajniejszą, stwarza warunki do skrócenia dnia roboczego, dając tym samym nowe możliwości podniesienia poziomu kulturalnego i wszechstronnego rozwoju jednostki w warunkach socjalizmu. Dlatego też ludzie pracy społeczeństwa socjalistycznego bezgranicznie przywiązani są do ustroju socjalistycznego i walczą stale o jego umocnienie oraz rozwój na drodze do komunizmu. Dlatego też ustrój radziecki i masy pracujące społeczeństwa socjalistycznego zainteresowane są w długotrwałym pokoju. Są one ostoją i kierowniczą siłą walki o pokój. Dzięki temu masy pracujące społeczeństwa socjalistycznego zaskarbiły sobie powszechne uznanie jako przewodnia siła w walce o pokój na całym świecie.

Istnienie i rozwój socjalizmu, działanie jego podstawowego prawa ekonomicznego dowodzi niewyczerpanej siły żywotnej socjalizmu i konieczności jego zwycięstwa na całym świecie.

*

Genialna praca J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ to nowy wspaniały wzór twórczego marksizmu. Rozwiązuje ona najbardziej palące problemy, które stanęły przed Partią Komunistyczną i narodem radzieckim w warunkach stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Nierozrwalna więź teorii z praktyką, naukowa analiza najbardziej skomplikowanych problemów rozwoju społecznego i ich śmiałe, twórcze rozwiązywanie, niezwykła prostota, jasność i ścisłość sformułowań charakteryzują pracę J. W. Stalina, pracę, która wzbogaciła wszystkie części składowe marksizmu, dając nowe tezy i wnioski.

Głębokie studia nad pracą J. W. Stalina przyczynią się do dalszego podniesienia poziomu ideologiczno-politycznego członków i kandydatów naszej partii i kadr inteligencji radzieckiej. Praca J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ — to potężny bodziec do rozwoju nauki radzieckiej oraz postępowej nauki za granicą.

Ołbrzymie znaczenie ma praca towarzysza Stalina dla filozofów radzieckich. Na podstawie analizy prawidłowości stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu, na podstawie analizy współczesnego etapu ogólnego kryzysu kapitalizmu konkretyzuje ona i rozwija najważniejsze tezy filozofii marksistowsko-leninowskiej.

W nowej swej pracy towarzysz Stalin głęboko zanalizował takie problemy, jak: obiektywny charakter praw, jedność i różnorodność praw przyrodoznawstwa i ekonomii politycznej, możliwość a rzeczywistość, szczególny charakter

* Tamże, str. 44.

walki nowego ze starym w warunkach socjalizmu, problem sił wytwórczych i stosunków produkcji, problem bazy i nadbudowy, kwestię dróg stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu itd. Spopularyzowanie całego bogactwa filozoficznej treści pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ — to wdzięczne zadanie dla filozofów radzieckich. Ta praca J. W. Stalina pobudzi filozofów radzieckich do śmiałego formułowania nowych problemów, wynikających z praktycznych potrzeb budownictwa komunistycznego, i do twórczego ich rozwiązywania. Bezcenny oręż teoretyczny, który J. W. Stalin dał armii bojowników o komunizm, niezwykła uwaga i troska KC KPZR i towarzysza Stalina o rozwój teorii stanowią rękojmię, że filozofowie radzieccy pod kierownictwem naszej partii, likwidując poważne braki w swej pracy, będą pomagali partii opracowywać problemy światopoglądu marksistowsko-leninowskiego, bronić jego czystości w nieubłaganej walce z wrogami i jeszcze aktywniej krzewić ten światopogląd wśród mas.

M. Leonow

Zagadnienia marksistowskiej teorii poznania w świetle pracy J. W. Stalina o językoznawstwie*)

W ciągu dwóch lat, które upłynęły od czasu ukazania się genialnej pracy J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, nauka radziecka, a zwłaszcza nauka zajmująca się zagadnieniami społecznymi, uczyniła poważny krok naprzód. Oceniając pracę stalinowską jako program rozwoju nauki w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu uczeni radzieccy pracują uporczywie, by zastosować przewodnie myśli pracy towarzysza Stalina w najróżnorodniejszych dziedzinach wiedzy.

Praca „Materializm a zagadnienia językoznawstwa“ wyraźnie oświeciła najbardziej skomplikowane zagadnienia filozofii marksistowskiej, wzbogaciła i podniosła na wyższy poziom marksistowsko-leninowską gnoseologię, stanowiącą potężny oręż naukowego poznania świata. W pracy tej oświetlone zostały m. in. tak istotne problemy gnoseologii marksistowskiej, jak zagadnienie praw rozwoju poznania, znaczenie naukowych abstrakcji w poznaniu świata, rola języka w działalności poznawczej człowieka.

*

Praca J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ pozwala nam jasno i wyraźnie rozwiązać problem stosunku *poznania do teorii poznania*. Jest to problem niemałej wagi. Od jego rozwiązania zależy zrozumienie prawidłowości rozwoju poznania, jego sił napędowych, zadań marksistowskiej teorii poznania w epoce radzieckiej itd.

Tymczasem zaś w naszej literaturze filozoficznej zagadnienie stosunku poznania do teorii poznania jest nieraz pomijane lub też rozwiązywane niesłusznie, niezgodnie z duchem stalinowskiej pracy o językoznawstwie. Mogą tu służyć za przykład wszystkie nasze słowniki, zarówno ogólne, jak też specjalne, filozoficzne. Jeśli czytelnika interesuje, co to jest poznanie, to słowniki podają mu termin „gnoseologia“ tj. stawiają między tymi pojęciami znak równania.

*) „Woprosy filozofii“, nr 5 z 1952 r.

Czy słuszne jest utożsamianie takich pojęć, jak „poznanie” i „teoria poznania”? W świetle pracy J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” niedopuszczalność takiego utożsamienia staje się najzupełniej oczywista. Bo też w istocie, czym jest poznanie? Poznanie, mówił Lenin, to proces odbicia obiektywnego świata w świadomości ludzkiej.

Funkcję poznawczą w społeczeństwie spełnia filozofia, nauka, literatura, sztuka itd., ale każda przy pomocy różnych specyficznych środków. Wszystkie one zaś dają odbicie rzeczywistości.

Dane poznania, jako odbicia obiektywnego materialnego świata w świadomości ludzkiej, filozofia i nauka uogólniają w postaci kategorii, teorii i praw, sztuka — w postaci obrazów.

Funkcja społeczna poznania jest tego samego rzędu co i funkcja języka. Poznanie, podobnie jak i język, związane jest bezpośrednio z produkcyjną i wszelką inną działalnością ludzką. Język obsługuje społeczeństwo jako środek komunikowania się ludzi, poznanie zaś winno obsługiwać społeczeństwo, dając mu znajomość praw świata materialnego, winno pomóc ludziom posługiwać się w działalności praktycznej obiektywnymi prawami materialnego świata. Bez wiedzy niemożliwa jest organizacja produkcji społecznej. Wraz z rozwojem produkcji na bazie wzrostu potrzeb materialnego bytu społeczeństwa i całej praktyki społecznej rozwija się, rozszerza i pogłębia nasza wiedza. Niektóre wiadomości stają się przestarzałe i ustępują miejsca innym. Ale rozwój poznania i zmiany w dziedzinie wiedzy nie następują w drodze wybuchu: zachodzą one w związku z rozwojem społeczeństwa jako całości i stanowią produkt działania całej ludzkości.

W pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” towarzysz Stalin wiąże działalność poznawczą z działalnością wszystkich członków społeczeństwa. Oczywiście w społeczeństwie antagonistycznym klasy wyzyskiwaczy przekształcają produkty poznania „w środki przemocy, w środki wyzysku”*. Jak mówi towarzysz Stalin, „wykształcenie — to broń, której skuteczność zależy od tego, kto trzyma ją w swym ręku, przeciw komu chce się tej broni użyć”**.

Jeśli zaś chodzi o teorię poznania, *gnoseologię*, to jest najzupełniej oczywiste, że należy ona do rzędu zjawisk o charakterze nadbudowy i posiada wyraźnie zarysowane oblicze klasowe. *Gnoseologia* — to filozoficzna teoria poznania i jego prawidłowości. Teorię poznania tworzą określone klasy w celu *interpretacji, objaśnienia* danych poznania przyrody i społeczeństwa. *Gnoseologia*, czyli teoria poznania, wskazywał Engels, zajmuje się tym, czy myślenie nasze może poznawać świat rzeczywisty, czy ludzie w swych wyobrażeniach i pojęciach o rzeczywistym świecie mogą dać słuszne odbicie rzeczywistości. *Gnoseologia*, mówił Lenin, ma za zadanie wyjaśnić zagadnienie „źródła i znaczenia wszelkiej wiedzy ludzkiej w ogóle”***. A ponieważ różne klasy w sposób diametralnie przeciwny interpretują poznanie, istnieją zatem przeciwstawne, wykluczające się wzajemnie *gnoseologie* — materialistyczna i idealistyczna. W tych wrogich sobie, antagonistycznych teoriach poznania uwidacznia się wyraźnie podłoże klasowe, klasowy punkt widzenia.

* W. I. Lenin, Dzieła, 4 wyd. ros., t. 26, str. 436.

** J. W. Stalin, „Zagadnienia leninizmu”, 10 wyd. ros., str. 610.

*** W. I. Lenin, Dzieła, t. 14, Warszawa 1949, str. 200.

Teorię poznania tworzy się właśnie po to, by obsługiwała interesy określonej klasy. Zrozumiałe, że w społeczeństwie antagonistycznym nie ma i być nie może ponadklasowej teorii poznania. Idealistyczna gnoseologia ma na celu rozbicie człowieka, przekształcenie go w ślepe narzędzie klas wyzyskiwaczy. Dlatego też

„zaprzecza możliwości poznania świata i praw nim rządzących, nie wierzy w wiarygodność naszej wiedzy, nie uznaje obiektywnej prawdy i uważa, że świat jest pełen «rzeczy samych w sobie», które nie mogą być nigdy przez naukę poznane“*.

Burżuazyjna idealistyczna teoria poznania i marksistowska teoria poznania są z gruntu przeciwstawne. W odróżnieniu od idealizmu materialistyczna gnoseologia uznaje poznawalność świata i prawidłowość tego poznania. Lenin, charakteryzując trzy najważniejsze zasady marksistowskiej teorii poznania, pisał:

„1) Istnieją przedmioty niezależnie od naszej świadomości, niezależnie od naszych wrażeń, na zewnątrz nas... 2) Absolutnie żadnej zasadniczej różnicy między zjawiskiem a rzeczą w sobie nie ma i być nie może. Jest różnica między tym, co zostało poznane, a tym, co jeszcze nie zostało poznane... 3) W teorii poznania, jak i we wszystkich innych dziedzinach wiedzy jedynie należy myśleć dialektycznie, tzn. nie zakładać, że nasze poznanie jest czymś gotowym i niezmiennym, lecz analizować, w jaki sposób z niewiedzy powstaje wiedza, w jaki sposób wiedza niepełna, nieścisła staje się pełniejszą i ściślejszą“**.

Z powyższego wynika, że nie wolno utożsamiać poznania z teorią poznania, czyli gnoseologią. Proces poznania jest tylko jeden, podczas gdy w społeczeństwie klasowym istnieją dwie podstawowe gnoseologie — materialistyczna i idealistyczna. Klasowe podłoże zawsze występuje wyraźnie na jaw w założeniach różnych teorii gnoseologicznych.

Ale podobnie jak niedopuszczalne jest utożsamianie poznania z teorią poznania, tak też niedopuszczalne jest odrywanie ich od siebie. Poznanie i teoria poznania pozostają w ścisłym związku. Poznanie zawsze znajduje się pod egidą określonej gnoseologii. Różny stosunek klas do poznania wyraża się w tym, że, po pierwsze, kierunek poznania określały interesy klasowe, po drugie, z rezultatów poznania korzystają klasy w zależności od swego miejsca w systemie produkcji społecznej i, po trzecie, klasy interpretują poznanie z punktu widzenia swych przeciwstawnych światopoglądów. Klasy reakcyjne zawsze narzucały poznaniu idealizm, agnostycyzm, metafizykę. Ginące klasy zawsze odnosiły się do poznania z pogardą i nienawiścią. Występuje to szczególnie jaskrawo u staczającej się na dno upadku współczesnej burżuazji. Strach i nienawiść burżuazji imperialistycznej do poznania ludzkiego wyraził w swych sentencjach członek Akademii Francuskiej Louis Marliot. W swej na wskroś pesymistycznej pracy „Cywilizacja w niebezpieczeństwie“ woła on głosem pełnym rozpacz: „W istocie źródłem tragedii nauki jest jedynie jej zbyt szybkie tempo rozwoju“.

* „Historia WKP(b). Krótki kurs“, Warszawa 1949, str. 128.

** W. I. Lenin, Dzieła, t. 14, cyt. wyd., str. 114—115.

A zatem poznanie i teoria poznania — to dwa różne pojęcia, aczkolwiek ściśle ze sobą związane.

Praca towarzysza Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ precyzuje zagadnienie prawidłowości rozwoju poznania. Zawarta w tej pracy teza o narodzie jako twórcy i nosicieli języka pogłębia zarazem zagadnienie sił napędowych poznania, jego twórców i nosicieli.

Marksizm-leninizm uczy, że głównym twórcą historii jest lud; jego zasługą jest powstawanie nie tylko materialnych, lecz także duchowych wartości społeczeństwa. W swej pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym“ towarzysz Stalin pisał:

„...Historia rozwoju społecznego jest zarazem historią samych wytwórców dóbr materialnych, historią mas pracujących, które są podstawowym czynnikiem procesu produkcji, czynnikiem, urzeczywistniającym produkcję dóbr materialnych, niezbędnych dla istnienia społeczeństwa“*.

Stalinowska teza, która głosi, że masy pracujące są podstawową siłą napędową historii, została wzbogacona i rozwinięta w pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, zawierającej niezwykle głęboką analizę roli ludu jako twórcy i nosiciela języka. Zagadnienie roli ludów w rozwoju kultury ludzkiej oświetlone zostało z nowej strony w przemówieniu towarzysza Stalina, wygłoszonym podczas przyjęcia na cześć fińskiej delegacji rządowej. W przemówieniu tym towarzysz Stalin wskazał, że każdy naród wnosi cenny wkład do ogólnej skarbnicy kultury światowej, „uzupełnia ją i wzbogaca. W tym sensie wszystkie narody — małe i wielkie — znajdują się w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest każdemu innemu narodowi“.

O ile zagadnienie roli mas pracujących jako podstawowej siły w produkcji dóbr materialnych jest w naszej literaturze w sposób mniej lub bardziej zadowalający oświetlone, o tyle nader słabo opracowuje się zagadnienie roli tych mas w rozwoju kultury duchowej, a w szczególności w rozwoju poznania. Problem ten, o niemalym znaczeniu, pomija się we wszystkich pracach z dziedziny historii nauki. Na ten istotny brak słusznie wskazywał M. Gorki. Poważną zasługą Gorkiego jest oświetlenie decydującej roli ludu w twórczości artystycznej. W podaniach, bajkach, pieśniach, przysłowiach skoncentrowane jest, jak wskazał M. Gorki, olbrzymie doświadczenie życiowe. „«Wielkie» postacie w literaturze stworzone zostały na podstawie «twórczości ludowej» — na podstawie bajek, legend, pieśni“**.

Lud w swej praktycznej działalności stworzył żywiołowo podstawowe nawyki logicznego myślenia. Zagadnienie to jednak znikło całkiem z pola widzenia radzieckich filozofów, logików i pedagogów. Nie trudno się o tym przekonać na podstawie licznych dysertacji z logiki. Tymczasem zaś Lenin nieraz wskazywał, że praktyka ludzka stanowi podstawę, na której powstały i rozwijają się formy i zasady logicznego myślenia.

„Praktyczna działalność człowieka musiała miliardy razy pobudzać świadomość człowieka do powtarzania różnych figur logicznych, aby figury te mogły uzyskać znaczenie aksjomatów“. I dalej: „Praktyka ludzka,

* „Historia WKP(b). Krótki kurs“, cyt. wyd., str. 138.

** M. Gorki, „O literaturze“, wyd. ros., 1937, str. 93.

powtarzając się miliardy razy, utrwała się w świadomości człowieka w postaci figur logiki“*.

Aby móc się lepiej ze sobą porozumiewać, ludzie musieli tworzyć i używać jednych i tych samych, wspólnych zasad myślenia, w których odbijają się obiektywne związki rzeczy. Podobnie jak w ludowej twórczości językowej zawarta jest głęboka mądrość życiowa, tak też w zasadach logiki skoncentrowane jest doświadczenie logicznego myślenia ludu. Zasady, prawa myślenia, sądy i wnioski z góry są już zawarte w ludowych przysłowiach i powiedzeniach, celnych jak strzała. Ludowe przysłowia „Gdy instrument dobrze pracuje, chwalić trzeba ręce“ — jest wzorem sądu hipotetycznego. Nielogiczność, absurdalność myślenia wyśmiał lud w powiedzeniu: „Co ma pień do wiatra“. Chaos myślowy w toku dyskusji piętnuje lud powiedzeniem: „Plecie trzy po trzy“ lub też „Ryby łapie się na przynętę, a człowieka — na sprzeczności“.

Poważną rolę odegrał lud w dziedzinie poznania zjawisk przyrody. Chodzi tu w danym wypadku nie o badania naukowe, wnioski teoretyczne i formułowanie praw przyrody — co stanowi zadanie i przedmiot nauki — lecz o żywiołowe poznanie szeregu zjawisk, o empiryczne poznanie, o doświadczenie życiowe, oparte na bogatej obserwacji zjawisk przyrody. Nauka, naukowe poznanie uogólnia i systematyzuje materiał empiryczny, fakty nagromadzone przez lud w toku jego działalności produkcyjnej, i na tej podstawie odkrywa prawa rządzące zjawiskami. Tę prawidłowość rozwoju poznania odkrył dopiero marksizm, głosząc jedność poznania i działalności praktycznej. Marksizm po raz pierwszy w historii filozofii docenił w całej rozciągłości teoretyczne znaczenie działalności praktycznej mas ludowych. Klasyczną charakterystykę sił, przy których pomocy poznaje się świat i jego prawa, dał J. W. Stalin. Poznanie, wskazywał on, osiąga się „za pomocą nauki i praktyki“**. (Podkreślenie moje. — M. L.) J. W. Stalin uczy, że nauka zasługuje na miano nauki jedynie wówczas, gdy słucha czujnie głosu praktyki, albowiem wszelkie prawdziwie naukowe poznanie opiera się zawsze na doświadczeniu mas ludowych.

Temu, kto nie rozumie istotnych motorycznych sił poznania, odkrycia naukowe, dokonywane przez prostych ludzi, wydają się cudem, przypadkiem. Tymczasem zaś towarzyszył Stalin zaznaczył, że historia zna wypadki, kiedy to „nowe drogi torują nieraz w nauce i technice nie powszechnie znani działacze nauki, lecz ludzie nieznani w świecie naukowym, prości ludzie, praktycy, nowatorzy danej sprawy“***.

W rezultacie żywiołowego poznania lud nagromadził olbrzymie skarby wiedzy, które dały uczonym, pisarzom, kompozytorom niezwykle cenny materiał dla teoretycznych uogólnień. Wiadomo powszechnie, że wszyscy wielcy działacze nauki i kultury — Puszkina, Tołstoj, Czechow, Gorki, Glinka, Czajkowski, Mussorgski, Repin, Timiriaziew, Miczurin i in. — w twórczości swej zawsze sięgali do ludu, czerpiąc zeń potężną siłę. Masy ludowe w osobach utalentowanych samouków (na przykład Połzunowa, ojca i syna Czerepanowów itd.) nie-

* W. I. Lenin, Zeszyty filozoficzne, wyd. ros., 1947, str. 188.

** „Historia WKP(b). Krótki kurs“, cyt. wyd., str. 128.

*** J. W. Stalin, Przemówienie wygłoszone podczas przyjęcia w Kremlu pracowników szkół wyższych 17 maja 1938 r., wyd. ros., str. 6.

raz wyprzedzały odkrycia naukowe. Znamienny jest pod tym względem przykład tak zwanej medycyny ludowej. W ciągu wielu stuleci gromadziła ona drogocenne dane o uzdrawiających właściwościach ziół leczniczych.

„Medycyna w naszych czasach korzysta z ziół leczniczych, których pożyteczność znał «lud» tysiące lat wcześniej, zanim medycyna ukształtowała się jako nauka“ *.

Medycyna ludowa na przykład dawno już wykryła empirycznie uzdrawiające właściwości głogu w leczeniu arteriosklerozy. Lud ma niemałe zasługi w dziedzinie selekcji, w opracowywaniu sposobów udoskonalania ras zwierząt i gatunków roślin. Hybrydyzacja roślin znana była ludowi już w zamierzchłej starożytności. Radziecki botanik T. A. Linczewski odkrył i opisał starodawne, ogromne jak las, sady grusz, założone przez Tadżyków na podstawie ich wiekowego doświadczenia **.

Niezwykle cenny materiał empiryczny zebrały masy ludowe nie tylko w dziedzinie flory, lecz także fauny, geografii, meteorologii itd. Geniusz ludowy dokonał licznych odkryć w najrozmaitszych dziedzinach poznania.

W warunkach społeczeństwa antagonistycznego masy ludowe, zdławione uciskiem, nie mogą, nie są w stanie rozwinąć całego bogactwa swych sił duchowych. W ustroju kapitalistycznym „masy robotnicze są nieustannie wyzyskiwane i nie mogą rozwijać swych zdolności ludzkich“ ***. O ile ucisk klasowy dławi inicjatywę ludu, o tyle tak zwana oficjalna nauka pomiata jego doświadczeniem uważając je za przesad i znachorstwo. Lekceważenie doświadczenia ludu jest jednym z przejawów odrywania teorii od praktyki, co stanowi — jak pisał Lenin — „najohydniejszą cechą dawnego społeczeństwa burżuazyjnego“ ****.

W społeczeństwach antagonistycznych, w których działa prawo przeciwnieństwa między pracą umysłową a fizyczną, poznanie jest zmonopolizowane przez panujące klasy wyzyskiwaczy. W zaraniu społeczeństwa antagonistycznego jeden z Inków starożytnego Peru — Tupak Jupanki próbował „uzasadnić“ monopol klas wyzyskiwaczy na prawo poznania. „Nauka — głosił on — to sprawa ludzi szlachetnego pochodzenia; nie należy w nią wtajemniczać prostego ludu, albowiem może on wzbić się w pychę i odrzucić z pogardą mądrość tych, którym powierzone zostało rządzenie państwem; wystarczy, by prości ludzie nauczyli się rzemiosła swych ojców i zajmowali się swym zawodem, nie starając się doskonalić swego umysłu, na co mają prawo tylko książęta i władcy ludu“. U schyłku społeczeństwa antagonistycznego z uzasadnieniem tegoż punktu widzenia wystąpił Ford, jeden z przedstawicieli rozbójniczej imperialistycznej burżuazji. Oto jego dewiza: „Robotnika należy pozbawić wszelkiej konieczności wysiłku mózgowego“.

Niemniej jednak nawet w warunkach klasowego ustroju antagonistycznego twórczość ludowa nie ustaje, albowiem dążenie i chęć poznania otaczających zjawisk nie wynikają z pustej ciekawości, lecz stanowią palącą potrzebę, która wyrasta z praktycznej działalności ludzkiej. Lenin mówił, że ludzkość stworzyła

* M. Gorki, „O literaturze“, cyt. wyd., str. 93.

** Patrz: I. Wasilczenko, I. W. Miczurin, wyd. ros., 1950, str. 132.

*** W. I. Lenin, Dzieła, 4 wyd. ros., t. 31, str. 210.

**** W. I. Lenin, Dzieła wybrane, t. II, Warszawa 1951, str. 711.

naukę „pod jarzmem społeczeństwa kapitalistycznego, społeczeństwa obszarniczego, społeczeństwa biurokratycznego“*.

Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zmieniła gruntownie, zasadniczo warunki twórczości mas ludowych. Charakteryzując te nowe warunki J. W. Stalin mówił: „My chcemy zrobić ze wszystkich robotników i wszystkich chłopów ludzi kulturalnych i wykształconych“**. W rezultacie wyzwolenia mas pracujących spod jarzma wyzysku, rozbudzenia się ich aktywności w warunkach socjalizmu i wciągnięcia tych mas do czynnej, świadomej działalności — nastąpił potężny rozkwit twórczości ludowej w ZSRR, na szeroką skalę rozwinęła się twórcza działalność mas ludowych w dziedzinie poznania świata i jego przekształcania. W ZSRR poznanie to coraz bardziej staje się potrzeba najszerzych warstw narodu.

W okresie poprzedzającym Październikową Rewolucję Socjalistyczną masy pracujące mogły jedynie żywiołowo uczestniczyć w procesie poznania przyrody. Zasadniczo inaczej przedstawia się ta sprawa w radzieckim społeczeństwie socjalistycznym, stanowiącym pierwszy ustrój społeczny, w którym powstały warunki dla *świadomej* twórczości naukowej nie tylko pracowników nauki, lecz także praktyków produkcji. Chodzi tu już nie tylko o wiedzę życiową, opartą na zwykłej obserwacji zjawisk przyrody, lecz o wzbogacenie nauki na gruncie poznania przyczyn zjawisk. Nowatorzy produkcji socjalistycznej nie tylko wzbogacają technikę produkcji, lecz także wnoszą cenny wkład do poznania świata. Racjonalizatorzy i wynalazcy zwiększają dorobek naukowy swymi osiągnięciami, uzyskanymi nie tylko w wyniku samej obserwacji, lecz także za pomocą myślenia teoretycznego. Hutnik zakładów im. Dzierżyńskiego, laureat Nagrody Stalinowskiej, P. S. Koczetkow, swymi metodami pracy rozwinął teorię wytopu stali. Majster-wiertacz trustu zjednoczenia „Baszniet“, laureat Nagrody Stalinowskiej, I. D. Kuprijanow, dzięki swym metodom wiercenia wzbogacił nauki techniczne nowymi wiadomościami z dziedziny budowy szybów wiertniczych w twardych pokładach ziemi. Tokarz woronieńskich zakładów budowy koparek im. Kominternu, A. M. Woroncowa, wygłosił w 1951 r. w Muzeum Politechnicznym odczyt dla personelu inżynieryjno-technicznego i stachanowców wielu przedsiębiorstw moskiewskich na temat szybkościowego toczenia stalowych hartowanych detali i szybkościowego nacinania gwintów. Starszy majster zakładów „Kalibr“, stachanowiec Malcew, stalowiec zakładów „Sierp i Młot“, Czesnokow, wygłaszają w wyższych zakładach naukowych odczyty, w których uogólniają teoretycznie swe doświadczenia, wzbogacając w ten sposób naukę.

O skali ruchu nowatorskiego w ZSRR świadczy wzrost liczby laureatów Nagrody Stalinowskiej wśród pracowników przemysłu i przodowników pracy w rolnictwie.

W swym historycznym przemówieniu, wygłoszonym podczas przyjęcia pracowników szkół wyższych, towarzyszy Stalin zaznaczył, że jest całkowicie zgodne z prawami rozwoju zjawisko obalania przez stachanowców norm, które ustaliли naukowcy i technicy, oraz wprowadzania nowych norm, odpowiadających rosnącym wymaganiom nauki i techniki.

* W. I. Lenin, Dzieła wybrane, t. II, cyt. wyd., str. 712—713.

** J. W. Stalin, „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 759.

Nie ma chyba potrzeby obszernie się rozwodzić, jak ważną jest rzeczą czujny i troskliwy stosunek do wszystkiego, co nowe w twórczości ludowej, oraz niezwłoczne popieranie ruchu nowatorskiego, badanie i uogólnianie jego doświadczeń. Towarzysz Stalin zwięźle i jasno sformułował ten wniosek w następujących słowach: „Nie tylko uczyć robotników i chłopów, ale także uczyć się od nich“.

Poznanie ludzkie jest w swej istocie materialistyczne i dialektyczne. Klasycy marksizmu-leninizmu wskazywali, że ludzie w swej praktyce kierują się całkowicie i wyłącznie materialistyczną teorią poznania. Lenin mówił, że „całemu poznaniu ludzkiemu jest w ogóle właściwa dialektyka“*. Ale poznanie ludzi nie uzbrojonych w oręż materializmu dialektycznego jest żywiółowo-materialistyczne i żywiółowo-dialektyczne. Marksizm-leninizm zaś zawsze upatrywał swe główne zadanie w tym, by traktować materializm dialektyczny jako podstawę poznania oraz by na miejsce poglądu żywiółowo-materialistycznego stawiać światopogląd naukowy. Zadanie to jest szczególnie aktualne w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu. Naród radziecki przebył olbrzymią drogę rozwoju ideologicznego i jest dziś całkowicie przygotowany do głębokiego opanowania podstaw materializmu dialektycznego i historycznego. Praca towarzysza Stalina w sprawie językoznawstwa zwraca uwagę filozofów radzieckich na wzmożenie propagandy światopoglądu marksistowskiego w najszerszych warstwach narodu.

*

W swej pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ towarzysz Stalin uogólnił i rozwinął wszystkie podstawowe tezy teorii poznania materializmu dialektycznego. Nie ma bodaj ani jednego ważnego zagadnienia marksistowskiej gnoseologii, które by nie zostało w tej pracy pogłębione. Zagadnienia teorii odbicia zajmują centralne miejsce w pracy stalinowskiej. Wulgaryzacja marksizmu ze strony N. J. Marra i jego zwolenników polegała głównie na wypaczeniu teorii odbicia. Niezrozumienie istotnej treści marksistowskiej teorii odbicia doprowadziło zwolenników Marra do szkodliwej i błędnej koncepcji klasowości języka, do idealistycznej teorii czterech elementów języka, do odrywania języka od myślenia itd. Oczyszczając marksizm z wulgarnych naleciałości, wniesionych doń przez Marra, towarzysz Stalin sprecyzował podstawowe tezy marksistowsko-leninowskiej teorii odbicia, wznosząc ją na nowy, wyższy poziom.

Cennym wkładem do marksistowsko-leninowskiej teorii odbicia jest dalsze rozwiniecie w pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ problemu roli danych zmysłowych w poznaniu. W odpowiedzi na pytania D. Bielkina i S. Furera J. W. Stalin charakteryzuje równocześnie rolę danych zmysłowych w poznaniu, wskazując, że myśli powstają u ludzi „dzięki zmysłom wzroku, dotyku, smaku, powonienia. Poza tymi obrazami, postrzeżeniami, wyobrażeniami myśl jest pusta, pozbawiona jakiejkolwiek bądź treści, czyli że nie istnieje“**.

To świetne sformułowanie rozwija i konkretyzuje: po pierwsze — leninowską tezę o wrażeniu jako wyrazie bezpośredniego związku świadomości ze światem

* W. I. Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., str. 329.

** J. W. Stalin, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, Warszawa 1950, str. 44.

zewnętrznym, jako przekształceniu energii bodźca zewnętrznego w fakt świadomości; po drugie — leninowską tezę o wrażeniu jako subiektywnym obrazie obiektywnego świata. Teza stalinowska, głosząc, że poza obrazami zmysłowymi, tj. poza oddziaływaniem świata zewnętrznego na narządy zmysłów, myśl nasza jest pusta, pozbawiona jakiegokolwiek bądź treści — uzbraja nas do walki z współczesnymi odmianami idealizmu: teorią „immanentnej motywacji“, głoszącą niezależny od świata zewnętrznego charakter funkcji mózgu; teorią „spontanicznej“ aktywności mózgu, która neguje decydujące znaczenie środowiska zewnętrznego dla powstawania i rozwoju zjawisk psychicznych; oraz najnowszą amerykańską bezsensowną teorią „kibernetyki mózgu“, usiłującą zlikwidować problem stosunku między mózgiem a myślą. Rozwinięcie przez towarzysza Stalina tezy o roli wrażeń w poznaniu świata pogłębia monizm materialistyczny, wedle którego zjawiska psychiczne są nieodłączne od procesów materialnych.

J. W. Stalin rozwija i rozszerza punkt widzenia monizmu materialistycznego także i w tych częściach pracy o językoznawstwie, w których jest mowa o roli abstrakcji naukowych w poznaniu.

Zagadnienie znaczenia abstrakcji naukowych w poznaniu zajmuje w pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ jedno z czołowych miejsc. Nie jest to rzeczą przypadku. Podobnie jak zadanie walki z machistowską gnosologią uwarunkowało wysunięcie na plan pierwszy w „Materializmie a empiriokrytycyzmie“ problemu roli wrażeń w poznaniu świata, tak też zadania związane ze zdemaskowaniem i rozbiciem antymarksistowskiej szkoły N. J. Marra uwarunkowały wysunięcie na plan pierwszy w pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ problemu znaczenia abstrakcji naukowych w poznaniu świata.

Pod pozorem walki z formalizmem Marr i jego zwolennicy toczyli walkę przeciw abstrakcjom w nauce, obniżali rolę abstrahującego myślenia i w ten sposób wulgaryzowali marksistowską teorię poznania. Pod pozorem krytyki formalizmu zwolennicy Marra odrzucali gramatykę. „N. J. Marr uważa gramatykę za czczą «formalność», a ludzi którzy uważali, że budowa gramatyczna jest podstawą języka — za formalistów“*. W gramatyce, twierdził Marr, zjawiska stają się martwe, gdyż badane są tylko formalnie, w całkowitym oderwaniu od życia. „Formalno-idealistyczna teoria, na której opiera się tak zwana gramatyka, nie wiąże się absolutnie ani z żywą mową rzeczywistą, ani z jej bazą, produkcją i stosunkami produkcji oraz rosnącymi wraz z nimi sprzecznościami i światopoglądem“**.

Pseudonaukowa teoria Marra stała się pożywką dla wszelkiego rodzaju wulgaryzatorstwa. Pod pozorem walki z formalizmem wyparto logikę z programów nauczania i planów naukowych. Niedocenianie działalności abstrahującej znalazło swój wyraz w lekceważącym stosunku do kategorii materializmu dialektycznego. Artykuł wstępny czasopisma „Bolszewik“ (patrz: nr 10 z 1950 roku) słusznie zaznaczał, że w wielu pracach, poświęconych kategoriom materializmu dialektycznego brak było uogólnienia konkretnego materiału. Zamiast rzeczywistej walki ze scholastyką, o tworzenie pełnowartościowych prac filozo-

* Tamże, str. 38.

** N. J. Marr, Prace wybrane, wyd. ros., t. III, str. 374.

ficznych, usuwano z planów naukowych — pod pozorem walki z formalizmem — zagadnienia związane z opracowywaniem *teorii* materializmu dialektycznego.

Wszystko to powodowało konieczność, po pierwsze — zdemaskowania rzekomego antyformalizmu Marra i jego zwolenników, wykazania, że w istocie właśnie zwolennicy Marra są zatwardziałymi formalistami; a po drugie — podkreślenia z całą mocą wagi prawdziwie naukowych abstrakcji w poznaniu, zwiększenia zainteresowania i rozbudzenia chęci do abstrakcji naukowych. Te dojrzałe już problemy znalazły swe rozwiązanie w pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”. Towarzysz Stalin z niezwykłą jasnością wykazał, że formalizm „został wymyślony przez autorów «nowej nauki», by ułatwić im walkę z ich przeciwnikami w językoznawstwie” *.

Praca „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” wznosi na wyższy poziom rolę myślenia teoretycznego. W pracy tej raz jeszcze z całą mocą zostało udowodnione, że sama wiedza empiryczna nie wystarcza do naukowego poznania świata. Trzeba w tym celu poznać przyczyny, prawa rządzące zjawiskami, to zaś możliwe jest dzięki abstrakcjom. Tezy pracy stalinowskiej o znaczeniu abstrakcji rozwijają i konkretyzują teorię materializmu dialektycznego o aktywnej roli myślenia ludzkiego w poznaniu świata i jego przekształceniu.

W pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” wykazane jest jasno i głęboko, że siła nauki tkwi w jej uogólnieniach. Abstrakcje potrzebne są dlatego, że pozwalają uogólniać poszczególne fakty, ustalać to, co ogólne, wykrywać związek między klasą zjawisk. Abstrakcje umożliwiają formułowanie reguł, praw. Abstrakcje stanowią odbicie tego, co jest ogólne, właściwe rzeczom, bez względu na taką lub inną ich konkretną formę. Charakteryzując rolę abstrakcji w gramatyce towarzysz Stalin wskazuje:

„...abstrahując od tego, co poszczególne i konkretne, zarówno jeśli chodzi o wyrazy, jak i o zdania, gramatyka bierze to, co jest ogólne, co leży u podstaw odmiany wyrazów i łączenia wyrazów w zdania, oraz buduje z tego reguły gramatyczne, prawa gramatyczne” **.

Abstrakcje potrzebne są również dlatego, że biorąc to, co ogólne, chronią nas przed powtórzeniami i umożliwiają ogarnięcie rezultatów wiedzy ludzkiej. Charakteryzując tę rolę abstrakcji w dziedzinie gramatyki towarzysz Stalin mówi:

„Cechą wyróżniającą gramatyki polega na tym, że podaje ona reguły odmiany wyrazów mając na względzie nie konkretne wyrazy, lecz wyrazy w ogóle, bez jakiegokolwiek konkretności; podaje ona reguły budowy zdań mając na względzie nie jakieś konkretne zdania, powiedzmy konkretny podmiot, konkretne orzeczenie itp., lecz wszelkie zdania w ogóle, niezależnie od konkretnej formy tego lub owego zdania” ***.

Naukowe abstrakcje są wykładnikami ogromnych postępów myślenia ludzkiego i stanowią punkty węzłowe w procesie poznania świata. Mówiąc o tej roli abstrakcji w odniesieniu do języka towarzysz Stalin wskazuje:

* J. W. Stalin, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”, cyt. wyd., str. 39.

** Tamże, str. 22.

*** Tamże.

„Gramatyka jest wynikiem długotrwałej, abstrahującej pracy myślenia ludzkiego, wskaźnikiem ogromnych postępów myślenia“*.

Pogłębienie problemu roli teoretycznego myślenia jest dalszym rozwinięciem tez leninowskich, głoszących, że naukowe abstrakcje dają głębsze, dokładniejsze, pełniejsze odbicie przyrody, albowiem myślenie, idąc wzwyż od tego, co konkretne, do naukowej abstrakcji, nie oddala się od prawdy, lecz zbliża się do niej.

Stalinowska charakterystyka roli abstrakcji zadaje nowy miażdżący cios idealizmowi, wedle którego abstrakcja jest sztuczną konstrukcją, dowolnym tworem myśli. Towarzysz Stalin podkreśla, że to, co abstrakcyjne, powstaje na bazie tego, co *zmysłowe, konkretne*; rozszyfrowuje przy tym formułę Marksa, stwierdzającą, że abstrakcje same w sobie, w oderwaniu od realnej historii, nie mają żadnej wartości. Naukowa abstrakcja daje odbicie tego, co ogólne, co zawarte jest w samych zjawiskach. W oderwaniu zaś od tego, co konkretne, abstrakcje przekształcają się w swe przeciwieństwo, tj. w absurd.

Tezy towarzysza Stalina o znaczeniu abstrakcji naukowych stanowią podstawę dla ustalenia przedmiotu i zadań logiki. Podobnie jak przedmiotem gramatyki jest struktura języka, tak też przedmiotem logiki jest *struktura form myślenia*, zasady budowy i stosowania tych form.

Logika ma ważne znaczenie dla wyrobienia umiejętności oderwanego, abstrakcyjnego myślenia. Logika, podobnie jak gramatyka i geometria, uczy abstrahować od masy pojedynczych zjawisk, wykrywać to ogólne, co jest im właściwe, i łączyć to w określone klasy, grupy. Tak jak nie ma liczby bez przedmiotów, tak też nie ma form logicznych, które by nie stanowiły odbicia obiektywnych zjawisk. Ale abstrahując od pojedynczych zjawisk logika formułuje reguły budowy i wyrażania myśli, niezależnie od konkretnej formy różnorodnych przedmiotów.

Zagadnienie przedmiotu logiki można z łatwością rozwiązać w świetle stalinowskiej metodologii, określającej służebne funkcje zjawisk społecznych. Logika i język spełniają funkcje tego samego rzędu: bez logiki, tak jak i bez języka, niemożliwa jest wymiana myśli. Logika stanowi narzędzie, za którego pomocą ludzie w sposób słuszny wyrażają swe myśli, osiągając dzięki temu wzajemne zrozumienie.

„Naszym zadaniem jest, by to, co mówimy, dotarło do ludzi; to zaś w dużej mierze zależy od formy, jaką nadajemy naszym wystąpieniom... Forma — to bardzo ważna rzecz“**.

Do jakich błędów prowadzi ignorowanie formy myśli, wykazuje towarzysz Stalin w odpowiedzi D. Biełkinowi i S. Furerowi. Popełniony przez nich błąd polega na pomieszaniu różnych zagadnień, na zamianie jednego przedmiotu innym przedmiotem. Analizując problemy językoznawstwa towarzysz Stalin miał na myśli ludzi władających językiem. W liście zaś tt. Biełkina i Furera jedno zagadnienie (o normalnych ludziach) zamienione zostało innym zagadnieniem (o ludziach anormalnych, głuchoniemych). „Omawiany temat zamieniliście innym tematem” — odpowiedział im towarzysz Stalin.

* Tamże.

** M. I. Kalinin, Artykuły i przemówienia, 1919—1935, wyd. ros., 1936, str. 205.

W świetle pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ wyłania się także konieczność rozwiązania problemu związku i różnicy między logiką formalną a dialektyczną. Przedmiotem logiki formalnej jest *struktura form myśli*, przedmiotem zaś logiki dialektycznej jest nie tylko struktura form myśli, lecz *struktura poznania jako całości*. Między naukami tymi zachodzi taki sam stosunek jak między nauką ogólną a szczegółową. Logika dialektyczna, dialektyka, czy też marksistowska gnoseologia stanowi naukę bardziej ogólną niż logika formalna, gdyż ma do czynienia z prawami rozwoju poznania jako całości. Toteż o ile w szkole podstawowej można poprzestać na zaznajomieniu się ze strukturą form myśli, ze sposobami jej wyrażania, o tyle w praktyce życiowej, po ukończeniu szkoły, ograniczyć się już do tego nie można: trzeba jeszcze przestudiować i zrozumieć strukturę poznania ludzkiego jako całości. Innymi słowy, trzeba przestudiować i zrozumieć teorię poznania, marksistowską naukę o poznaniu.

I tu również widzimy wyraźnie wzrastające znaczenie marksistowskiej gnoseologii. Ma ona za zadanie oświecić twórczą drogę naukowego poznania, nadawać mu siłę i pewność, pryncypialność i nieugiętość w walce z pseudo-nauką.

Praca „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, podkreślając z całą stanowczością znaczenie abstrakcji naukowych, wskazuje zarazem, że tworzenie abstrakcji nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem poznania żywego życia w jego stanie konkretnym. To, co ogólne, mówił Lenin, „**jest szczyblem na drodze do poznania tego, co konkretne**“*. Teza ta została wszechstronnie zanalizowana w pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“.

Zaznaczając, że wszystkie zjawiska społeczne posiadają cechy wspólne, towarzysz Stalin wskazuje dalej:

„...Zjawiska społeczne mają oprócz tego, co jest wspólne, swoje cechy specyficzne, które różnią je od siebie i które są dla nauki najważniejsze“**.

Sformułowanie to jest skoncentrowanym wyrazem szczególnej cechy marksizmu-leninizmu w ogóle, a materialistycznej teorii poznania w szczególności. Marksizm-leninizm jest z natury swej konkretny. Marks i Engels, Lenin i Stalin utożsamiają postulat konkretnego ujmowania przedmiotu z postulatem konkretnej analizy konkretnej sytuacji, z postulatem wykrywania jakościowej specyfiki zjawisk. Lenin pisał, że „konkretna analiza konkretnej sytuacji“ jest tym, w czym tkwi istota, żywa dusza marksizmu***. Towarzysz Stalin uczy, że „życie należy rozpatrywać takim właśnie, jakim jest ono w rzeczywistości“****, żywa zaś rzeczywistość jest jakościowo różnorodna i konkretna. Nauce marksizmu-leninizmu obcy jest pozbawiony treści schematyzm. „...Marksista winien uwzględniać żywe życie“*****.

Znajomość tego, co ogólne, nie tylko nie wyklucza, lecz przeciwnie, zakłada konieczność poznania tego, co specyficzne, szczególne, indywidualne, gdyż

* W. I. Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., str. 261.

** J. W. Stalin, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, cyt. wyd., str. 33.

*** W. I. Lenin, Dzieła 4 wyd. ros., t. 31, str. 143.

**** J. W. Stalin, Dzieła, t. 1, Warszawa 1949, str. 308.

***** W. I. Lenin, Dzieła, 4 wyd. ros., t. 24, str. 26.

ogólne i szczególne istnieją jako jedność. Marksistowsko-leninowskie pojęcie konkretności, jako głównego warunku poznania naukowego, oznacza odbicie w naszej świadomości rzeczywistości obiektywnej wraz z całą obfitością jej form. Poznanie tego, co konkretne, nigdy nie zostanie wyczerpane do końca, mówił Lenin, lecz postulat konkretności chroni nas przed dogmatyzmem.

Dla marksisty główną rzeczą w poznaniu jest umiejętność stosowania ogólnych zasad nauki marksistowsko-leninowskiej w procesie konkretnego życia, w konkretnych warunkach, w danej sytuacji historycznej. Znajomość praw socjologicznych potrzebna nam jest po to, by poznać specyficzne prawa właściwe jakościowo różnym formacjom społecznym. Tak więc np. socjalizm cechują nie tylko prawa socjologiczne, ale i szereg specyficznych praw, których nie ma w społeczeństwach antagonistycznych. Ten, kto widzi w marksizmie tylko zasady ogólne, a nie wie, jak należy je stosować, by poznać to, co konkretne, szczególne, specyficzne — stacza się na pozycje dogmatyzmu. Ten zaś, kto zapomina, ignoruje ogólne zasady marksizmu, ich niewzruszony charakter i nie kieruje się nimi w działalności praktycznej — wpada nieuchronnie w błoto rewizjonizmu. Prawdziwy marksista ujmuje ogólne zasady marksizmu i ich konkretne sformułowania w jedności dialektycznej.

*

Proces myślenia abstrakcyjnego u człowieka jest niemożliwy bez funkcji językowej. Język ma nader istotne znaczenie dla poznania obiektywnego świata. W. I. Lenin, charakteryzując dziedzinę wiedzy, z których wywodzi się teoria poznania materializmu dialektycznego, stawiał język na jednym z czołowych miejsc. Marr i jego zwolennicy w dziedzinie filozofii udawali, że opracowują leninowską teorię poznania, faktycznie zaś ordynarnie ją wypaczali. Odrywając język od myślenia zagmatwali zagadnienie roli języka w poznaniu świata.

Praca J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” również w tej dziedzinie położyła kres wniesionemu przez Marra galimatiasowi. W pracy tej po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej głęboko i wszechstronnie oświetlona została rola języka jako potężnego narzędzia w działalności poznawczej człowieka. Towarzysz Stalin wykazał, że w arsenale środków poznania język zajmuje niezwykle ważne miejsce, że bez języka poznanie świata jest niemożliwe.

„Jako związany bezpośrednio z myśleniem, język rejestruje i utrzuwa w słowach i w zestawieniach słów, w zdaniach, ...osiągnięcia pracy poznawczej człowieka”*.

Ta klasyczna teza o języku konkretyzuje pojmowanie poznania w ogóle, a w szczególności jego drugiego, logicznego szczebla.

Stalinowskie tezy o roli języka w działalności poznawczej człowieka mają nieocenione znaczenie dla walki z semantycznym agnostycyzmem i całą reakcyjną filozofią imperialistycznej burżuazji. Filozofia idealistyczna zawsze pomniejszała rolę języka w dziedzinie poznania, twierdząc uparcie jakoby interwencja języka zaciemniała myślenie; tworzyła ona legendę o „niemożli-

* J. W. Stalin, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”, cyt. wyd., str. 21.

wej do rozwikłania sprzeczności" między językiem a myślą. W ostatnich dwóch stuleciach idealisci podjęli wałą wyprawę przeciw roli języka, uważając, że prawdziwe poznanie jest niemożliwe, albowiem nie można wyrazić go w formie słownej. Poczynając od Hegla filozofia idealistyczna żali się, że nawet najbogatszy język nie może wyrazić treści myśli i wskutek tego słowo staje się zasadniczą przeszkodą na drodze poznania. Myśl, z chwilą gdy została wypowiedziana, jest już kłamstwem, twierdzą idealisci. Ową tezę o niewyrażalności, niemożności przekazania myśli w słowach powtarzają oni w niezliczonych odmianach. Hegel dowodził, że ponieważ język wyraża to, co ogólne, to zaś, co ludzie myślą, ma charakter szczegółowy, dlatego też „nie można wyrazić językiem tego, co się myśli“. Adeptci filozofii heglowskiej utrzymywali, że myśl wyrażona w słowach nie jest już tą, jaką była, zanim została wypowiedziana, i dlatego ludzie nie mogą się nawzajem zrozumieć. „Zawsze wszelkie zrozumienie czegoś jest równocześnie niezrozumieniem czegoś innego“ — twierdzili oni. Istny dziki taniec wokół tezy o bezsilności języka w procesie poznania doszedł do punktu szczytowego we współczesnej burżuazyjnej filozofii semantycznej. Semantycy ze szczególnym zapałem usiłują pozbawić język znaczenia dowodząc, że poznanie posiada granice, ponieważ słowo jest próbą wyrażenia tego, co niewyrażalne.

Pismacy semantyczni — chaiseowie i whighthead'owie, carnapowie i wittgensteinowie — doprowadzają do ostatecznych granic nonsensowność twierdzeń swych poprzedników o rzekomo kłamliwej, zwodniczej naturze języka. W swym „Traktacie logiczno-filozoficznym" Wittgenstein stworzył teorię „konwulsji lingwistycznych". Istota tej szaleńczej teorii polega na tym, by udowodnić za pomocą najnowszych tricków, że rzeczywistość jest niewyrażalna w słowach. Z semantycznego sceptycyzmu Wittgenstein wyciąga taki wniosek: ponieważ wzajemne zrozumienie jest niemożliwe, pozostaje tylko jedno wyjście — milczeć. „O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć". Do tak nędznego wniosku stoczyła się zbankrutowana filozofia semantyczna. Amerykański semantyk Chase usiłuje podstawić na miejsce sprzeczności klasowych — sprzeczności semantyczne. Jego zdaniem język stanowi główną przyczynę konfliktów i kataklizmów społecznych. Ten „wniosek" semantyków jest — jak trafnie zauważył jeden z holenderskich działaczy postępowych — bardzo przyjemny dla podżegaczy wojennych: aby uniknąć wojny, nie trzeba wcale prowadzić walki o pokój, lecz tylko zorganizować na szeroką skalę kursy „semantyki".

Tak oto filozoficzni pachołkowie burżuazji imperialistycznej usiłują oszkalować język, przedstawić go jakoś coś subiektywnego i dowolnego.

Twierdzenie o zasadniczej niemożności wyrażania myśli słowami oświeśla z jeszcze jednej strony pasożytniczy charakter filozofii idealistycznej. Wiadomo, że idealizm pasożytuje na kwitnącym drzewie ludzkiego poznania. Usiłował on zawsze wykorzystać trudności w rozwoju poznania dla obezwładnienia nauki, dla rozbrojenia ludzi. Idealizm nie pominął także okazji, by wykorzystać trudności związane z przekształcaniem myśli w słowa. Nadawać myślom formę słowną to sprawa oczywiście niełatwa. Któż nie zna kłopotów i przeżyć z powodu braku słów dla wyrażenia swej myśli, poszukiwania odpowiednich słów dla odzwierciedlenia odcieni szczegółów, zabarwień myśli.

„W ogóle jest bardzo trudno — pisał M. Gorki — znaleźć odpowiednie słowa i ustawić je tak, by w niewielu słowach powiedzieć wiele, by „słowom było ciasno, a myślom przestronnie” *.

Skąd jednak biorą się męki narodzin słowa? Czy stąd, jak twierdzą idealisci, że istnieją zasadnicze przeszkody dla pełnowartościowego wyrażenia myśli w słowach, czy też stąd, że dla doboru odpowiednich słów trzeba wysiłku, wprawy, umiejętności? Jest rzeczą najzupełniej jasną, że nie ma takich myśli, których nie można by wyrazić w dostępnych słowach.

Język rozporządza ogromnymi zasobami dla pełnowartościowego wyrażania myśli. Gorki pisał:

„Nie ma nic takiego, czego by nie można było wyrazić w prostych jasnych słowach. W. I. Lenin udowodnił to niezbicie” **.

Jeśli zaś rzecz ma się tak, że dobór odpowiednich słów dla wyrażenia swej myśli wymaga umiejętności, to jest najzupełniej oczywiste, że nie należy lękać się pracy nad doskonaleniem słowa. Trzeba szukać niezbędnych słów dla ścisłego i jasnego sformułowania myśli. W. Majakowski pisał o tym:

„Niektóre słowa po prostu odpadają i nie wracają nigdy, inne zaś pozostają, przeinaczają i przeistaczają się po kilkadziesiąt razy, dopóki nie poczujesz, że znalazłeś właściwe słowo... Jak gdyby sto razy dopasowywano ci koronę na ząb, aż wreszcie po stu próbach naciśnięto — i korona zajęła swe miejsce. Podobieństwo to jest dla mnie tym większe, że gdy wreszcie ta korona «weszła», aż mi łzy z oczu trysnęły (dosłownie) z bólu i ulgi” ***.

Co prawda, choćby słowo było nie wiedzieć jak doskonałe i wyborne dla wyrażenia myśli, nie może ono od razu, całkowicie i bez reszty wyrazić, wyczerpać całego konkretnego bogactwa przedmiotu myślenia. Przypomnijmy sobie, co pisał Lenin: „poznanie jest wiecznym, nieskończonym zbliżaniem się myślenia do przedmiotu” ****, a stanie się dla nas jeszcze bardziej zrozumiałą konieczność nieustannego doskonalenia języka.

Powyższe tezy marksizmu-leninizmu mają wielkie znaczenie w walce z idealistyczną filozofią języka.

Najbardziej jednak przekonywającym obaleniem agnostycystycznych rozważań o niewyrażalności myśli w słowach jest ludzka działalność praktyczna i życie społeczne. W istocie bowiem zagadnienie możliwości wcielenia myśli w słowa i dojścia do wzajemnego zrozumienia między ludźmi jest przede wszystkim zagadnieniem praktycznym. Praktyka również i w tym wypadku stanowi kryterium prawdy. Historia rozwoju społecznego dowodzi, że środki i sposoby, jakimi posługuje się język, by wyrażać myśli, są niewyczerpane. Praktyka ludzka świadczy, że język dysponuje dostatecznymi środkami dla wyrażenia najbardziej skomplikowanych myśli. Potwierdza ona sformułowaną przez towarzysza Stalina marksistowską tezę, że „język rejestruje i utrzuca w słowach i w zestawieniach słów, w zdaniach, wyniki pracy myślenia” *****.

* M. Gorki, „O literaturze“, cyt. wyd., str. 219.

** Taniżę, str. 61.

*** W. Majakowski, Wiersze. Poematy. Proza, wyd. ros., 1938, str. 341.

**** W. I. Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., str. 168.

***** J. W. Stalin, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, cyt. wyd., str. 21.

Język — to skarbnica największych zdobyczy kultury ludzkiej, drogocenne dziedzictwo wszystkich minionych pokoleń. Dlatego też „może on być z powodzeniem wykorzystywany w ciągu szeregu okresów historycznych” *.

Praktyka obala bezsensowne twierdzenia semantycznych agnostyków i potwierdza marksistowską naukę o języku. Dowodzi ona, że język jest narzędziem przyswajania sobie wiedzy, nauki, kultury. Bez języka wszelkie przekazywanie wiedzy jest niemożliwe.

„...Likwidacja podstawowego zasobu słów nagromadzonego w ciągu stuleci ...doprowadziłaby... do zupełnej dezorganizacji komunikowania się ludzi” **.

Słowo pozwala rozszyfrować i przyswoić sobie pojęcia, ich naukową, filozoficzną treść. Przy pomocy języka jedno pokolenie ludzkie przekazuje swą wiedzę drugiemu.

Język odgrywa ważną rolę w systematyzacji wiedzy, ujęciu jej w zwartą całość; pozwala on czerpać z historii zdobytą już wiedzę i przekazywać ją innym. O roli historii filozofii dla udoskonalenia myślenia teoretycznego Engels pisał:

„Lecz myślenie teoretyczne jest właściwością wrodzoną jedynie jako zdolność. Zdolność tę trzeba rozwijać, udoskonalić, a na doskonalenie jej nie ma dotąd innego sposobu, jak studiowanie dotychczasowej filozofii” ***.

Słowa: materia, ruch, przestrzeń, czas, prawidłowość itp. wchłonęły i zawierają w sobie wiedzę ludzką, zdobytą w ciągu kilku tysiącleci.

„Słowa takie, jak «materia» i «ruch», nie są niczym innym, jak skrótami, którymi łącznie ujmujemy mnogość różnorodnych, zmysłowo postrzegalnych rzeczy według wspólnych im własności” ****.

Powstanie takich słów stanowi rezultat ogromnego doświadczenia poznawczego ludzkości.

Język jest nie tylko skarbnicą wielkich wartości kulturalnych, arsenałem wiedzy ludzkiej, lecz także potężnym środkiem pomnażania tych wartości, narzędziem dalszego rozwoju poznania. W procesie abstrakcyjnego myślenia człowieka słowo odgrywa wielką rolę. Występuje ono w najprostszym uogólnieniu. Lenin mówił: „Wszelkie słowo (mowa) już uogólnia” *****. Słowo uogólnia obraz przedmiotu, daje uogólnione wyobrażenie o nim. Przy pomocy naszych narządów zmysłów spostrzegamy poszczególne, pojedyncze przedmioty. Określając zaś przedmiot słowem, wyrażamy rysy ogólne, właściwe klasie, do której należy również dany pojedynczy przedmiot. Dlatego też cechą szczególną zarówno słowa, jak i pojęcia jest ich powszechny charakter.

Czy oznacza to, jak utrzymują idealiści, że słowo zastępuje obraz naoczny? „Mowa pozbawia życia świat zmysłowy... Obraz ginie i słowo zastępuje

* Tamże, str. 23.

** Tamże.

*** F. Engels, „Dialektyka przyrody“, Warszawa 1952, str. 32.

**** Tamże, str. 246.

***** W. I. Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., str. 256.

obraz“*. Chociaż słowo wyraża to, co ogólne, jednak ogólne, jak wiadomo, istnieje tylko w szczególnym, poprzez szczególne. Słowo jest jednością tego, co ogólne i szczególne.

Słowo jest poważnym obiektem studiów dla językoznawców, historyków literatury, filozofów, pedagogów itd. Językoznawca bada słowo z punktu widzenia jego struktury i praw rozwoju, historyk literatury interesuje słowo jako środek wyrazu, filozof zaś bada rolę słowa w procesie odbicia świata.

Praca „Materializm a zagadnienia językoznawstwa“ wnosi niesłychanie wiele do wyjaśnienia roli słowa w odbiciu rzeczywistości. W świetle stalinowskiej formuły o języku jako materialnej szacie myśli lepiej można dostrzec związek wzajemny i wzajemne uwarunkowanie słowa i pojęcia. Słowo i pojęcie są nierozdzielne. Nie można ich od siebie oderwać, myślenie bowiem jest nierozzerwalnie związane ze swym wyrazem słownym. Nie ma pojęć bez słów i przeciwnie. „Wszystkie stosunki można wyrazić językiem tylko w postaci pojęć“**. Słowo znajduje się zawsze tam, gdzie jest myśl, pojęcie. „W świecie naszym nie ma niczego, co nie miałooby nazwy i nie byłoby ujęte w słowa“***. W pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ wykazane jest z całą dobitnością, że słowa niczym nie da się zastąpić. Ludzie nie władający językiem mają ograniczone możliwości myślenia abstrakcyjnego. U głuchoniemych, mówi towarzysz Stalin, myśli powstają i istnieją jedynie na bazie naocznych obrazów, nie zaś słów.

„Myśli głuchoniemych powstają i mogą istnieć jedynie na bazie tych obrazów, postrzeżeń, które kształtują się u nich w życiu codziennym o przedmiotach świata zewnętrznego...“****.

Jeśli zaś chodzi o ludzi władających językiem, to ich myśl od postrzeżeń zmysłowych wznosi się na szczybel abstrakcyjnego myślenia, a pojęcia powstają u nich „na bazie materiału językowego“*****. A zatem tworzenie pojęć abstrakcyjnych jest bez języka niemożliwe.

Towarzysz Stalin dowiódł, że proces tworzenia oderwanych pojęć, rozwój poznania związany jest nierozzerwalnie z rozwojem języka i przeciwnie, od słowa zależy nie tylko przejrzystość myśli, lecz także możliwość jej pogłębiania i rozwinięcia. Język pomaga badać zjawiska — obserwować, porównywać — jest więc potężnym środkiem poznania przedmiotów; pozwala on ustalać podobieństwa i różnice między nimi.

Jak ważną rolę odgrywa język w procesie poznania, widać ze stalinowskiej analizy powstawania słów, słowotwórstwa. Powstanie nowych słów wzbogaca myśl, pozwala oświetlić ją z nowej strony. Towarzysz Stalin ujawnił do głębi związki i stosunek poznania do słownictwa języka:

„Słownictwo jest odbiciem stanu języka: im bogatsze i różnorodniejsze jest słownictwo, tym bogatszy i bardziej rozwinięty jest język“*****.

* Hegel, „Wstęp do filozofii. Propedeutyka filozofii“ § 159, 127.

** K. Marks i F. Engels, Dzieła, wyd. ros., t. IV, str. 348.

*** M. Gorki, O literaturze, cyt. wyd., str. 149.

**** J. W. Stalin, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, cyt. wyd., str. 44.

***** Tamże, str. 42.

***** Tamże, str. 21.

Lenin, przeczytawszy w heglowskiej historii filozofii twierdzenie, że „język jest bogatszy u narodów nierozwiniętych, znajdujących się w stanie pierwotnym, natomiast uboższe wraz z cywilizacją i powstaniem gramatyki“, postawił na marginesie znak zapytania. Towarzysz Stalin zrealizował leninowski zamiar rozprawienia się z idealizmem również i w tym zagadnieniu. Teza stalinowska rozbija doszczętnie bezsensowne twierdzenia idealistów, że „wraz z postępem cywilizacji w społeczeństwie i w państwie... język staje się... uboższy i mniej rozczłonkowany“ (Hegel).

Historia społeczeństwa całkowicie i bez reszty potwierdza stalinowską tezę o wzroście słownictwa językowego.

„Mimo że ze słownictwa językowego zwykle wypada pewna ilość wyrazów przestarzałych — pisze towarzysz Stalin — przybywa mu znacznie większa ilość wyrazów nowych“*.

Dla teorii odbicia semazjologia ma nader istotne znaczenie. Zwolennicy Marra nadużywali pojęciowej strony języka. Przeceniając semantykę lekceważyli gramatykę. Towarzysz Stalin wskazuje, że jeśli uwolni się semazjologię od przesady i nadużyć popełnianych przez Marra, to może ona przynieść językoznawstwu wielką korzyść.

„Pojęciowa strona słów i wyrażen ma poważne znaczenie w dziedzinie badania języka. Dlatego też semantyka (semazjologia) winna mieć zapewnione w językoznawstwie należne jej miejsce“**.

Ta teza ma nieocenione znaczenie dla marksistowskiej teorii poznania: pozwala ona wykryć obiektywne uwarunkowanie pojęciowego znaczenia słów i obala twierdzenie idealistów o dowolnym charakterze nazw i oznaczeń słownych.

J. W. Stalin wskazywał, że „słowa... całkowicie odpowiadają rzeczywistości“***.

Z punktu widzenia semantyków słowo nie jest niczym realnym, nie ma nic wspólnego z procesem poznania. Nienaukowość tego stanowiska dostrzeżemy z łatwością, gdy tylko odwołamy się do życia, do praktyki.

Wiele słów jest bezpośrednim odbiciem rzeczy, wydarzeń, zjawisk, warunków powstania tych zjawisk. Na dowód tego przytoczymy kilka przykładów zaczerpniętych z powieści Tichona Semuszkina „Czuketka“. Od chwili ustanowienia Władzy Radzieckiej na Czuketce w życiu jej mieszkańców zaczęły się pojawiać nowe zjawiska, wymagające przemyślenia i nazwania. Kino nazywali oni „skrzynką, która robi życie na ścianie“, list — „papierową rozmowę“. Doktorowi nadali miano „kuwento“, co znaczy „oddychaj“.

To samo dzieje się również w dziedzinie twórczości naukowej. I tu nie ma dowolności w tworzeniu słów. Dlaczego pożeraczy mikrobów nazwano fitoncydami? Specjalista w tej dziedzinie prof. B. Tokin tak wyjaśnia pochodzenie tego terminu:

„Słowo niezbyt udane, ale lepszej nazwy autor odkrycia wymyślić wówczas nie mógł... Jeśli się zastanowić, to okaże się, że w nauce jest wie-

J. W. Stalin, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, cyt. wyd., str. 23.

Tamże, str. 35.

J. W. Stalin, Dzieła, t. 11, Warszawa 1951, str. 198.

le nazw «nieudanych», gdyż uczony, odkrywając jakieś zjawisko, zwraca z początku uwagę tylko na jedną stronę zjawiska, a dopiero później zjawisko to ukazuje się bardziej barwne, zarysowują się inne jego strony. Tak się stało na przykład ze słowami «komórka», «tkanka» organizmów zwierzęcych i roślinnych...» *

Widzimy zatem, że słowa nie powstają w sposób dowolny. Rozwój społeczeństwa rodzi potrzebę nowych słów, aby dać nazwę nowym zjawiskom. Mówiąc o materialnych źródłach języka towarzysz Stalin wskazuje, że gdy w życiu społecznym rodzą się nowe zjawiska, to w toku ich poznania tworzą się nowe pojęcia i powstają nowe słowa. Po Październikowej Rewolucji Socjalistycznej słownictwo języka rosyjskiego

„zmieniło się w tym sensie, że uzupełniła je znaczna ilość nowych słów i wyrażeń, które wytworzyły się w związku z powstaniem nowej produkcji socjalistycznej, z pojawieniem się nowego państwa, nowej kultury, socjalistycznej, nowej społeczności, moralności i wreszcie w związku z rozwojem techniki i nauki” **.

Takie słowa, np. jak pięciolatka, sowchoz, szturmowość, dniówka obrachunkowa, czujność, patriotyzm radziecki, wyrażają jasno nową praktykę społeczną. W ostatnim czasie zrodziło się nowe słowo „wołgodońcy“, oznaczające twórców wielkich budowli komunizmu.

Towarzysz Stalin uczy, że nowa praktyka społeczna zmienia „znaczenie szeregu słów i wyrażeń“ ***, nadaje im nowe znaczenie pojęciowe. „Reżym Arakcejew“, którym to mianem określił towarzysz Stalin porządki wprowadzone do językoznawstwa przez zwolenników Marra, oznacza w warunkach radzieckich samowolę i warcholstwo w dziedzinie nauki, „reżym niewłaściwy nauce i uczonym“. Jako przykład zmiany znaczenia słów w związku z nową praktyką społeczną służyć może termin „znakomity człowiek“ ****, który pojawił się w słownictwie radzieckim w latach trzydziestych. Pisz o tym B. Gorbатов w powieści „Zagłębie Donieckie“:

„Słowa były stare, a pojęcie nowe, całkiem nowe, tak jak nową, nie spotykaną w dziejach ludzkości była też nasza radziecka «elita».

Do tej elity bohaterów pracy nie można się było wśliznąć ani przez protekcję, ani za zasługi rodziców, ani dzięki przypadkowi urodzenia się w stanie szlacheckim. Sława przestała być udziałem wybranych, każdy bowiem może ją zdobyć. Wystarczy jej dla wszystkich.

Po raz pierwszy w dziejach można się «wykierować na człowieka», dostać do grona ludzi znakomitych, nie dławiąc nikogo, nie postępując podle, nie schlebając nikomu, lecz tylko pracując, i to pracując uczciwie, z zapałem, w szlacheckim współzawodnictwie z towarzyszami“.

Towarzysz Stalin uczy, że gdy w społeczeństwie zanikają pewne zjawiska, wówczas także, wcześniej czy później, zanikają wyrażające je słowa. Po Re-

* B. Tokin, „Pożeracze mikrobów — fitoncydy“, wyd. ros., 1951, str. 16, 17. (Podkreślenia moje. — M. L.).

** J. W. Stalin, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, cyt. wyd., str. 6.

*** Tamże.

**** — „znatnyj czelowiek“. — Red. przekł. polsk.

wolucji Październikowej wypadła ze słownictwa pewna ilość przestarzałych słów. W warunkach ZSRR stały się anachronizmem takie np. słowa, jak bezrobocie, lokaut, parcela, pauper, ziemstwo, czynownik itd.

Stalinowska teza o prawidłowościach powstawania nowych, obumierania części starych i zmian pojęciowego znaczenia szeregu słów zadaje śmiertelny cios idealistycznej teorii znaków, wedle której słowo stanowi dowolny znak, nie odzwierciedlający nic obiektywnego.

Poznanie świata i praw nim rządzących wyrażają narody we wszystkich językach świata. Ludzie poznają rzecz bez względu na to, czy mówią po niemiecku, czy po angielsku, po francusku, czy też po włosku.

Wielką rolę w procesie poznania spełnia język rosyjski. Język ten obfituje w niezwykłą ilość środków wyrazu. Dla procesu poznania, dla tworzenia i stosowania oderwanych pojęć ma to szczególne znaczenie. Wielki Łomonosow dał nieśmiertelną charakterystykę znaczenia języka rosyjskiego dla filozofii. W swej „Gramatyce rosyjskiej” Łomonosow pisał:

„Najsubtelniejsze wyobrażenia i rozważania filozoficzne, najróżnorodniejsze właściwości naturalne i przemiany, istniejące w owej widzialnej budowie świata i stosunkach ludzkich mają u nas należyte i rzecz wyrażające słowa. I jeśli czego dokładnie wyrazić nie możemy, to przypisać to należy nie naszemu językowi, lecz temu, że jeszcze nim słabo władamy. Kto coraz bardziej weń się zagłębia, biorąc za przewodnika ogólne filozoficzne pojęcie o ludzkim słowie, ten ujrzy niezmiernie szerokie pole albo i lepiej — morze niemal bez granic“*.

Język rosyjski dzięki bogactwu środków wyrazu może wyrażać najsubtelniejsze odcienie myśli, nadawać jej giętkość, jasność i dokładność. W słownictwie języka rosyjskiego istnieją takie np. słowa, jak познать, разознать, узнать, осознать, pozwalające oddać szereg odcieni wyrażonej myśli Czasownikowe formy języka rosyjskiego zawierają niewyczerpane możliwości giętkiego wyrażania myśli. A. Fadiejew, analizując bogactwo literackiego języka L. N. Tołstoja, przytacza dla przykładu czasownik „вести“, spotykany u Tołstoja w 17 różnych formach: навести, привести, завести, увести, свести, подвести, отвести, развести, обвести, взвести, довести, ввести, извести, вывести, перевести, провести, повести. Nie jest przypadkiem, że Lenin opowiadał stanowczo przeciw używaniu bez potrzeby obcych słów. Wskazywał on, że rosyjskie słowa „недочет“, „недостаток“, „изъян“ lepiej oddają sens niż łacińskie słowo „defekt“.

Język rosyjski zawsze odgrywał wielką rolę w rozwoju kultury i nauki, w przekazywaniu wiedzy innym narodom. Rola ta wzrosła jeszcze bardziej po Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i nadal wzrasta poważnie w okresie budownictwa komunizmu w naszym kraju. Wielka epoka komunistycznego budownictwa znajduje swój wyraz również w dziedzinie słowotwórstwa. Epoka ta wzbogaciła ludzi w idee i odpowiednio do tego — w nowe słowa. „Bohaterska sprawa — pisał M. Gorki — wymaga bohaterskiego słowa“**.

* M. W. Łomonosow, Dzieła, wyd. ros., t. 4, 1898, str. 10—11.

** M. Gorki, „O literaturze“, cyt. wyd., str. 151.

Nowe doświadczenie historyczne zrodziło nowe pojęcia, które uzyskały nowy wyraz słowny. Poznanie przez postępowy odłam ludzkości współczesnych praw rozwoju społecznego jest wprost niemożliwe bez wielu słów języka rosyjskiego: pięciolatka, stachanowiec, kołchoźnik, rady, bolszewik, itd. Rola języka rosyjskiego w przyswojeniu masom pracującym filozofii i kultury wzrosła niezmiernie w okresie, gdy szereg krajów Europy i Azji wkroczył na drogę wiodącą do socjalizmu. Jest to zjawisko najzupełniej zgodne z prawami rozwoju. Wraz z wielkim słowem rosyjskim, będącym istną skarbnicą wiedzy, kraje demokracji ludowej przejmują nowe dla nich doświadczenia historyczne.

Towarzysz Stalin, charakteryzując drogi powstawania wspólnego języka po zwycięstwie socjalizmu w skali światowej, mówił, że

„języki strefowe stopią się w jeden wspólny język międzynarodowy, który oczywiście nie będzie ani niemieckim, ani rosyjskim, ani angielskim, lecz nowym językiem, który wchłonał w siebie najlepsze elementy języków narodowych i strefowych“*.

W pierwszym rzędzie będą to elementy języka rosyjskiego, który spełnia główną rolę w rozpowszechnianiu idei marksizmu-leninizmu wśród wszystkich narodów świata. W świetle stalinowskiej analizy prawidłowości powstawania wspólnego języka międzynarodowego jakże nędzne i beczelne wydają się pretensje amerykańsko-angielskich imperialistów i ich semantycznych karykatur, pragnących przekształcić „basic-english“ w język światowy.

Dotychczas mówiliśmy o znaczeniu języka dla poznania. Niemniej jednak ważny jest problem znaczenia teorii poznania dla rozwoju nauki o języku. Praca „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ stanowi klasyczny wzór zastosowania teorii poznania, dialektyki i logiki do badania tak skomplikowanego zjawiska społecznego, jakim jest język. Praca ta daje materialistyczną interpretację języka i odkrywa prawa jego rozwoju.

*

Każda z wymienionych tu stron pracy stalinowskiej jest tak ważna, że wymaga specjalnego rozpatrzenia. Wachlarz poruszonych w niniejszym artykule zagadnień stanowi zaledwie niewielką część problemów gnoseologii marksistowskiej, które zostały rozwinięte w genialnej pracy stalinowskiej. Pod względem swego bogactwa ideologicznego praca „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ jest niewyczerpanym źródłem. Ogromna siła i głębia uogólnienia wiedzy ludzkiej czynią z tej pracy nieśmiertelną skarbnicę filozofii marksistowsko-leninowskiej, niewyczerpane źródło naukowe dla najróżnorodniejszych dziedzin wiedzy. Już od dwóch lat ludzie radzieccy studiują stalinowską pracę o językoznawstwie, a mimo to każde kolejne czytanie pozwala zawsze odnaleźć i wykryć w dobrze znanych zdaniach nowe, głębokie myśli.

Do pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ stosują się całkowicie i najzupełniej słowa A. A. Żdanowa, wypowiedziane na temat wszystkich klasycznych dzieł marksizmu-leninizmu:

* J. W. Stalin, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, cyt. wyd. str. 50.

„Gdy czytamy raz i drugi dzieła naszych wodzów, ich pisma i przemówienia, to wówczas w świetle naszej praktyki te lub inne kontury, ta lub inna wskazówka czy twierdzenie, ta lub inna teza nabierają wciąż nowego znaczenia... Tak jak geolog nie może wyczerpać wszystkich skarbów z wnętrza naszej ziemi ojczystej, tak też i my za każdym razem odnajdujemy nowe skarby myśli w pracach naszych wielkich nauczycieli“.

Studiując pracę „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“ raz jeszcze odkrywamy niezmierzone widnokręgi myśli stalinowskiej, niewyczerpane bogactwo idei stalinowskich.

Niezmordowanie pracować nad wydobyciem z dzieła stalinowskiego całego zawartego w nim bogactwa ideologicznego i przekazywać szerokim masom wielkie idee tego dzieła — oto święty obowiązek filozofów radzieckich.

J. Semionow

Geopolityka – Ideologiczna broń imperialistów USA

Stany Zjednoczone Ameryki, będące ogólnoswiatowym ośrodkiem reakcyjnej polityki agresji oraz żandarmem świata, są równocześnie głównym rozsądnikiem reakcyjnej ideologii faszystowskiej. „Uczone” sługusy imperializmu amerykańskiego, pragnąc uzasadnić pretensje USA do panowania nad światem, usilnie rozpowszechniają ludobójcze teorie o wyższości rasy anglosaskiej nad innymi rasami oraz uprawiają wyuzdaną propagandę imperialistycznej agresji. W bagażu ideologicznym amerykańskich podżegaczy wojennych wyróżnia się swymi skrajnie agresywnymi dążeniami, tudzież swym jawnie rozbójniczym stanowiskiem, tak zwana geopolityka. Ta reakcyjna pseudoteoria służy jako oręż ideologiczny najbardziej szowinistycznych kół kapitału monopolistycznego. Pod względem zaś swej misji oraz pseudoteoretycznego punktu wyjścia geopolityka zbieżna jest z rasizmem, kosmopolityzmem, neomaltuzjanizmem i z innymi odmianami ideologii imperialistycznej.

Towarzysz Stalin uczy, że główną cechą i wymogiem podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu jest

„zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków”^{*}.

Działanie podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu tłumaczy agresywną politykę imperialistycznej burżuazji oraz podstawowe cechy jej reakcyjnej ideologii — ideologii nieskrępowanego wyzysku i niepomowanej agresji.

Geopolitycy usiłują usprawiedliwić ekspansję imperialistyczną i wojny zaborcze powoływaniem się na rzekomo decydujący wpływ czynników geograficznych na życie społeczeństwa. Posługując się wymysłami socjaldarwinizmu

^{*} J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, Warszawa 1952, str. 43.

przedstawiają oni realnie istniejącą walkę imperialistów między sobą oraz przeciw miłującym pokój narodom jako „walkę wszystkich przeciw wszystkim“ będącą rzekomo tylko jedną z form powszechnej i odwiecznej, biologicznej „walki o byt“. Walka o przestrzeń geograficzną, wojny zaborcze, „polityka siły“ — wszystko to, jak twierdzą geopolitycy, są zjawiska rzekomo stałe, naturalne i nieuniknione w życiu każdego społeczeństwa, zjawiska niezależne od struktury klasowej społeczeństwa.

W najszerszej skali posługują się geopolityką jako bronią ideologiczną te państwa imperialistyczne, które występują w charakterze głównej siły szturmowej międzynarodowej reakcji. W przededniu i w czasie drugiej wojny światowej taką siłą były, jak wiadomo, hitlerowskie Niemcy oraz faszystowska Japonia. W „państwach osi“ geopolityka, ściśle splatająca się z „teorią“ rasistowską, została podniesiona do wyżyn oficjalnej filozofii politycznej, mającej uzasadnić szaleńcze plany zdobycia panowania nad światem. Faszystowscy geopolitycy niemieccy z generałem Haushoferem na czele wrzeszczeli bez opamiętania o konieczności zdobycia „przestrzeni życiowej dla niemieckiej rasy panów“, to znaczy faktycznie dla monopolistów niemieckich, kosztem zagarnięcia cudzego terytorium i biologicznego wyniszczenia milionów ludzi. Również japońscy geopolitycy faszystowscy, głoszący kłamliwą teorię o absolutnym przeludnieniu wysp japońskich, uprawiali propagandę nieograniczonej agresji pod hasłem stworzenia sławetnej „strefy wspólnego rozkwitu narodów Azji wschodniej“ na czele z imperializmem japońskim.

W wyniku epokowego, posiadającego znaczenie ogólnoświatowe, zwycięstwa Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej hitlerowskie Niemcy i faszystowska Japonia poniosły klęskę nie tylko wojenną i gospodarczą, lecz również moralno-polityczną. Geopolityka i rasizm, którymi przesiąknięta była ideologia państw faszystowskich, zbankrutowały z kretesem, natomiast radziecka ideologia równouprawnienia wszystkich ras i narodów, ideologia przyjaźni między narodami odniosła całkowite zwycięstwo nad hitlerowską ideologią rozboju międzynarodowego i nienawiści rasowej.

Ale te lekcje historii nie przemówiły widocznie imperialistom do rozsądku. Geopolityka, którą swego czasu posługiwali się hitlerowscy pretendenci do panowania nad światem, została teraz wypisana na sztandarze amerykańskich pretendentów do „kierowania światem“.

USA stały się obecnie głównym ośrodkiem geopolityki. Jej propagandę uprawiają z reguły ideolodzy burżuazyjni, łączący swą działalność „teoretyczną“, mającą na celu oszukiwanie mas, z robotą praktyczną w wywiadzie amerykańskim.

Jeszcze w czasie drugiej wojny światowej „profesor nauk politycznych“ H. Spackman wyłożył w swych książkach „Strategia amerykańska w polityce światowej“ (1942) i „Geografia powojennej organizacji świata“ (1944) podstawy faszystowskiej geopolityki amerykańskiej. Propaguje on kult siły jako rzecz naturalną i nieodzowną, a także stara się udowodnić, że same czynniki geograficzne rzekomo predystynują USA do „kierowania światem“. Propagandę geopolityczną usilnie prowadzili i prowadzą reakcyjni amerykańscy dziennikarze burżuazyjni, a wśród nich Waller, autor wydanej w 1944 r. książki pod tytułem „Bazy zaoceaniczne“, oraz Lippman, motywujący względami geograficznymi utworzenie bloku północno-atlantyckiego. W ostatnich latach, gdy Stany Zjed-

noczone jawnie przeszły do agresywnej polityki zagranicznej, potok makulatury geopolitycznej wzmógł się jeszcze bardziej. Tak na przykład w zbiorze artykułów „Nowy kompas świata” (1949) oraz „Zmieniająca się mapa Azji” (1950), a także w książce Strauss-Huppego i Possoniego „Stosunki międzynarodowe” (1950) autorzy, powołując się kłamliwie na „czynniki geograficzne”, usprawiedliwiają niepomaganą ekspansję imperialistyczną USA we wszystkich częściach świata. Szczególna bezczelność cechuje książkę Kifferra „Istota potęgi światowej”, wydaną w 1952 r. Autor oświadcza, że wojna przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej jest nieunikniona i konieczna, przy czym powołuje się na abstrakcyjną „walkę państw o utrzymanie się przy życiu” oraz na te same czynniki geograficzne, które rzekomo skłaniają USA do zdobycia panowania nad światem.

Gdy imperialiści amerykańscy zagarniają w Europie, Azji, Afryce, w Ameryce Łacińskiej i w Australii obce terytoria, to geopolitycy przedstawiają ten rozbój jako naturalny i prawidłowy proces rozszerzania amerykańskich granic i „stref bezpieczeństwa”. Gdy militaryści USA, przygotowując nową wojnę i gwałcąc niezależność narodów, zakładają bazy wojenne w Kanadzie i w Grenlandii, w Islandii i w Norwegii, w Grecji i w Turcji, w Japonii i na Tajwanie, to geopolitycy twierdzą, że jest to — jedynie nieunikniony skutek nowej, tak zwanej „globalnej geografii”, nie uznającej żadnych granic państwowych.

*

Aby oszukać i otumanić masy, geopolitycy starają się wysnuć agresywną politykę zagraniczną tego czy innego państwa imperialistycznego, jego pretensje do cudzej ziemi, do panowania nad światem z... gospodarczej, politycznej i fizycznej geografii danego kraju.

Geopolitycy — to idealisci i metafizycy. Biorąc za punkt wyjścia swych rozważań jeden z warunków materialnego życia społeczeństwa, a mianowicie środowisko geograficzne, podnoszą je do wyżyn absolutu i ignorują najważniejszy, decydujący warunek materialnego bytu społeczeństwa — sposób produkcji dóbr materialnych. Geopolitycy starają się wykazać bezpośrednią zależność polityki, ideologii i skłonności psychiki ludzkiej od czynników geograficznych, samą zaś geografii i warunki geograficzne traktują w sposób zupełnie dowolny, subiektywno-idealistyczny, ogłaszając za „prawdę geograficzną” to, co korzystne dla imperialistów.

Brak jest jakiegokolwiek konsekwencji nawet w podstawowych założeniach geopolityków. Jest to wprost eklektyczna mieszanina wulgarnego geografizmu, socjaldarwinizmu, kosmopolityzmu oraz rasistowskich i neomaltuzjańskich bredni.

Propaganda rasizmu stanowi składową część pisaniny geopolityków. Geopolitycy hitlerowscy trąbili o „wyższości” rasy aryjskiej, amerykańscy zaś geopolitycy faszystowscy krzyczą pod niebiosa o „wyższości” Anglosasów. Tak na przykład geopolityk amerykański Huntington w książce „Główne napędowe siły cywilizacji” powołuje się na specjalną rasową „pełnowartościowość i żywotność” Anglosasów oraz na „wyjątkowe” warunki geograficzne USA i twierdzi, że Amerykanie są predystynowani do „cywilizowania” całego świata, to znaczy do zaszczepiania wszystkim krajom sławetnego amerykańskiego stylu

życia oraz do przekształcania wszystkich narodów świata w niewolników monopolistycznego kapitału USA.

Geopolitycy w szerokim zakresie korzystają także z antyhumanitarnych „argumentów” neomaltuzjańskich. Pod tym względem charakterystyczny jest zbiór artykułów geopolitycznych, zatytułowany „Nowy kompas świata”. Głosi on neomaltuzjańskie brednie o absolutnym przeludnieniu kuli ziemskiej. Powołując się na to „przeludnienie”, które rzekomo pociąga za sobą konieczność wyćpienia za pomocą dowolnych środków „zbędnych ludzi”, oraz powołując się na „pogorszenie się warunków geograficznych”, neomaltuzjaniści i geopolitycy starają się uzasadnić bezrobocie, nędzę, głód i wojny agresywne, które przecież są tylko bezpośrednim następstwem ustroju kapitalistycznego.

Zasadniczą metodą geopolityków jest antynaukowe operowanie takimi pojęciami: geograficzno-politycznymi i geograficzno-ekonomicznymi, jak na przykład położenie geograficzne kraju, jego granice, gęstość i wzrost zaludnienia, posiadanie takich lub innych źródeł surowców, a także operowanie takimi pojęciami zaczerpniętymi z geografii fizycznej, jak klimat, rozmieszczenie łądów itp.

Geopolitycy usiłują dowieść, że czynniki geograficzne określają politykę zagraniczną i strategię wojenną tego czy innego państwa. „Stosunki międzynarodowe zależą w istocie od czynników geograficznych” — piszą wyżej wspomniani autorzy Strauss-Huppe i Possoni w swej książce „Stosunki międzynarodowe”. Geopolityka opiera się na wyolbrzymianiu i wypaczaniu wpływu środowiska geograficznego na życie społeczeństwa.

Jeszcze w przedmonopolistycznym okresie rozwoju kapitalizmu kierunek geograficzny w socjologii burżuazyjnej, ściśle zespolony z rasizmem i maltuzjanizmem, był bronią ideologiczną w ręku burżuazji i służył do usprawiedliwienia wyzysku kapitalistycznego. Tak na przykład znany socjolog angielski z połowy XIX wieku, Buckle, próbował wykorzystać geograficzną „teorię” rozwoju społecznego, aby zrzuć na warunki (geograficzne) naturalne odpowiedzialność za ubóstwo mas pracujących w metropolii, za niewolnicze warunki bytu ludów Indii i Afryki, uciskanych przez kapitalistów angielskich.

W epoce imperializmu kierunek geograficzny w socjologii burżuazyjnej przeordził się w geopolitykę, zajmującą się przede wszystkim zagadnieniem stosunków międzynarodowych i dążącą do usprawiedliwienia ekspansyjnej polityki zagranicznej imperialistów. Jeden z protoplastów geopolityki, gloryfikowany przez geopolityków hitlerowskich i amerykańskich, Fryderyk Ratzel, twierdził, że o polityce państwa decyduje jego obszar, położenie geograficzne i charakter granic. Ratzel rozwijał absurdalną i arcyreakcyjną tezę, że na naszej „małej planecie wystarczy miejsca tylko dla jednego państwa”, uzasadniając w ten sposób pretensje imperializmu niemieckiego do panowania nad światem.

Reakcyjny socjolog szwedzki Kjellen, który pierwszy użył terminu „geopolityka” w swej pracy „Państwo jako organizm” (1916) traktował państwo imperialistyczne jako żywy organizm, który rzekomo musi rozrastać się w przestrzeni, walcząc o swój byt.

Twórca współczesnej faszystowskiej geopolityki amerykańskiej, Spackman, chcąc usprawiedliwić niepohamowaną agresję imperializmu amerykańskiego, pisał: „Polityką światową kieruje wyłącznie siła oraz rzeczywistość geograficzna”. Spackman doszedł do horendalnego wniosku, jakoby „sam kształt zie-

mi wymagał zniesienia moralności i usankcjonowania wyłączenia słabych przez silnych“.

Angielski zwolennik Spackman'a Wootkin Davis tak oto sformułował podstawową tezę geopolityki: „Geografia jest najbardziej zasadniczym czynnikiem w polityce zagranicznej państwa“.

Tak więc, poczynawszy od protoplasty geopolityki w Niemczech, Ratzel'a, działającego w zaraniu epoki imperializmu, i kończąc na propagatorach najnowszej amerykańskiej geopolityki faszystowskiej, dążącej do rozpętania trzeciej wojny światowej, wszyscy zwolennicy tej imperialistycznej „teorii“ opierają się na fałszywym założeniu, że czynniki geograficzne warunkują politykę ekspansji i agresji.

Już rosyjscy rewolucyjni demokraci, a zwłaszcza M. G. Czernyszewski ostro krytykowali wulgarny geografizm.

„Żadne warunki geograficzne — pisał M. G. Czernyszewski w 1857 r. — nie są w stanie wyjaśnić, dlaczego Brazylia pozostała tak daleko w tyle za Ameryką Północną: pod jakim względem wybrzeża brazylijskie są gorsze od północno-amerykańskich? Dlaczego Amazonka ma być gorsza od Missisipi? Czyż w Sycylii klimat i gleba nie są bardziej korzystne dla rolnictwa niż w Anglii?“*.

Piętnując geograficzno-rasistowski punkt widzenia Hegla, Buckle'a i innych Czernyszewski pisał: „Istnieje oklepany frazes: «narody południowe są leniwe; upalny klimat osłabia ich energię» — jest to czczy frazes i nic więcej. Wady i cnoty nie są rzeczą wyłącznie związaną z tym czy innym obszarem kuli ziemskiej“. (T a m ż e, str. 74).

Naukowe rozwiązanie zagadnienia wpływu środowiska geograficznego na rozwój społeczeństwa dali w swych pracach Marks, Engels, Lenin i Stalin — twórcy prawdziwej nauki o prawach rozwoju społecznego, twórcy materializmu historycznego. Materializm historyczny zadał druzgocący cios pseudonaukowemu, fałszywemu teoriom wulgarnego geografizmu i geopolityki.

Rola środowiska geograficznego w rozwoju społeczeństwa została w sposób najzupełniej wyczerpujący i jasny określona w klasycznej pracy J. W. Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym“. Środowisko geograficzne, czyli otaczająca społeczeństwo przyroda, wskazuje J. W. Stalin, jest niewątpliwie jednym z „warunków materialnego życia społeczeństwa“. Jako jeden ze stałych i niezbędnych warunków materialnego życia społeczeństwa, środowisko geograficzne bezprzecnie wpływa na rozwój społeczeństwa, przyspieszając lub opóźniając ten rozwój. Jednakże charakter wzajemnego oddziaływania środowiska geograficznego i społeczeństwa, a więc przyspieszający lub opóźniający wpływ środowiska geograficznego na życie społeczne zależy przede wszystkim nie od samych cech środowiska geograficznego, lecz od sposobu produkcji, to znaczy od charakteru sił wytwórczych społeczeństwa i od stosunków produkcji między ludźmi.

„W ciągu trzech tysięcy lat — pisał J. W. Lenin — minęły jeden po drugim w Europie trzy różne ustroje społeczne: ustrój wspólnoty pierwotnej, ustrój niewolniczy i ustrój feudalny, we wschodniej zaś części Europy,

* M. G. Czernyszewski, Wybór pism filozoficznych, wyd. ros., t. II, str. 187—188.

w ZSRR, nastąpiły jeden po drugim nawet cztery ustroje społeczne. Tymczasem w ciągu tego okresu warunki geograficzne Europy albo zupełnie się nie zmieniły, albo też zmieniły się tak nieznacznie, że geografia nawet o tym nie wspomina. Jest to zupełnie zrozumiałe. Jakiegokolwiek poważniejsze zmiany środowiska geograficznego wymagają milionów lat, podczas gdy dla najpoważniejszych nawet zmian ustroju społecznego ludzi wystarczy kilkaset lub parę tysięcy lat⁴. Stąd towarzysz Stalin wyprowadził wniosek, że „środowisko geograficzne nie może być główną przyczyną decydującą o rozwoju społecznym, albowiem to, co pozostaje prawie bez zmiany w ciągu dziesiątków tysięcy lat, nie może być główną przyczyną rozwoju tego, co ulega zasadniczym zmianom w ciągu setek lat^{4*}”.

A więc nie środowisko geograficzne, jak twierdzą geopolitycy, i nie przyrost naturalny, jak usiłują dowieść maltuzjaniści, lecz sposób produkcji dóbr materialnych — oto główna siła w systemie warunków materialnego życia społeczeństwa, która określa w ostatecznym wyniku rozwój społeczeństwa, jego oblicze, charakter ustroju społecznego, politykę i ideologię społeczeństwa.

Marksistowsko-leninowskie twierdzenie, że wpływ środowiska geograficznego na społeczeństwo nigdy nie był i nie może być wpływem decydującym, że środowisko geograficzne jest tylko jednym z warunków materialnego życia społeczeństwa, a nie siłą napędową jego rozwoju, nie pozostawia kamienia na kamieniu z pseudonaukowych koncepcji geopolityków, z ich wywodów na temat zależności zagranicznej i wewnętrznej polityki państwowej od warunków geograficznych.

Aby zdjąć z burżuazji imperialistycznej odpowiedzialność za cierpienia mas pracujących, geopolitycy twierdzą, że niewolnicza zależność społeczeństwa od przyrody jest nieunikniona. Wspomniany już Kiffer oświadczył: „Jedyne, co może zrobić człowiek z terenami o nieodpowiednim klimacie — to porzucić je”.

W rzeczywistości zaś przeszkodą do wyzyskania już istniejących sił wytwórczych w celu walki z przyrodą w interesie całego społeczeństwa oraz przeszkodą na drodze dalszego rozwoju samych sił wytwórczych, jest obecnie na wskroś przegniły ustrój kapitalistyczny. I właśnie dlatego, a bynajmniej nie wskutek „fatalnej zależności” społeczeństwa od niepomysłnych warunków przyrody, wiele terenów w warunkach kapitalizmu monopolistycznego jest istotnie bądź to całkowicie, bądź to częściowo nie wyzyskanych. Jednakowoż po stworzeniu nowej, socjalistycznej bazy, po zwycięstwie socjalistycznych stosunków produkcji sytuacja, jak o tym świadczy doświadczenie Związku Radzieckiego, zmienia się zasadniczo. Okazuje się, że człowiek nie tylko jest w stanie przeciwstawić się niekorzystnemu dlań wpływowi tych czy innych warunków geograficznych, lecz może też w interesie społeczeństwa przeobrażać na wielką skalę środowisko geograficzne: może sadzić lasy, budować wielkie kanały i zbiorniki wodne, zmieniać łożyska rzek, ulepszać glebę, może wreszcie polepszyć warunki klimatyczne na dużych obszarach.

Ludzie radzieccy, skutecznie wcielając w życie wielki stalinowski plan przeobrażenia przyrody, wykazali w praktyce, że nie tylko nie są niewolnikami przyrody, lecz przeciwnie, poznając prawa rządzące przyrodą i społeczeństwem

* „Historia WKP(b). Krótki kurs“, Warszawa 1949, str. 135.

i umiejętnie je wykorzystując stają się rzeczywistymi panami przyrody. W sprawozdaniu z działalności KC, złożonym na XIX Zjeździe partii, czytamy: „W wyniku realizacji zamierzonych prac w dziedzinie nawodnienia, założenia ochrony pasów leśnych i osuszenia terenów zabagnionych nasze rolnictwo osiągnie wyższy poziom, a kraj zostanie zabezpieczony raz na zawsze przed niespodziankami klimatycznymi“.

Współcześni geopolitycy angielsko-amerykańscy, podlegacze do nowej wojny światowej, głoszą, że polityka zagraniczna każdego państwa oraz wojny, które ono prowadzi, zależą od jego położenia geograficznego oraz od innych warunków geograficznych. Geopolityk Mowdy* opublikował w 1949 r. książkę pod znamienym tytułem: „Geograficzne podstawy polityki“, w której usiłował dowieść, że rozbieżności w poglądach na zagadnienia międzynarodowe między ZSRR a mocarstwami zachodnimi zostały wywołane przez... „kontrasty“ geograficzne istniejące między krajami „wewnętrznymi“ (kontynentalnymi) (tak on nazwał terytorium ZSRR oraz krajów demokracji ludowej) a krajami „zewnętrznymi“ (oceanicznymi) (tak on nazwał anglosaskie i sąsiadujące z nimi kraje).

Te antynaukowe i na wskroś reakcyjne wywody potrzebne są geopolitykom, aby ukryć, że przyczyną agresywnej polityki zagranicznej bloku anglo-amerykańskiego jest panujący w tych krajach kapitalizm monopolistyczny, dążący do osiągnięcia maksymalnych zysków.

Czynniki geograficzne zgoła nie decydują i nie mogą decydować o polityce państwa, a tym bardziej nie mogą być przyczyną wojny. Fakty świadczą, że polityka zagraniczna kraju może się radykalnie zmieniać, gdy tymczasem warunki geograficzne pozostają te same.

Czyż nie różni się polityka burżuazji amerykańskiej w drugiej połowie XVIII wieku, polityka dążąca do wyzwolenia USA z ucisku Anglii, od obecnej na wskroś agresywnej i reakcyjnej polityki imperialistycznej burżuazji USA, dążącej do rozpętania nowej rzezi światowej i do ujarzmienia narodów Europy, Azji i innych części świata?

Ale jeszcze bardziej zmienia się polityka zagraniczna kraju z chwilą powstania na jego obszarze nowego ustroju społecznego. Czyż nie różni się jak niebo od ziemi wysoce postępową, pokojową polityką zagraniczną wielkiego Związku Radzieckiego, będącego ostoją narodów w ich walce o pokój, demokrację i socjalizm, od reakcyjnej, imperialistycznej polityki Rosji carskiej? A przecież ZSRR posiada te same warunki geograficzne jak i Rosja carska.

Zupełnie oczywistą rzeczą jest także przeciwstawność polityki półfeudalnych Chin, w których panowali imperialiści amerykańscy i ich kuomintangowscy zausznicy i polityki wielkich Chin Ludowych, broniących sprawy pokoju ramie przy ramieniu ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej przeciw imperialistycznym podlegaczom wojennym. A przecież nie ma co nawet mówić o zmianie warunków geograficznych i klimatu Chin w ciągu ostatnich kilku lat.

Jest rzeczą pewną, że o polityce zagranicznej danego państwa nie decydują warunki geograficzne, lecz panujące w tym państwie klasy społeczne. Polityka jest, według klasycznego określenia Lenina, skoncentrowanym wyrazem

ekonomiki. Polityka USA, Anglii, Francji i innych państw imperialistycznych jest skoncentrowanym wyrazem ekonomiki kapitalizmu monopolistycznego.

Dźwignią kapitalizmu monopolistycznego jest, jak uczy J. W. Stalin, maksymalny zysk kapitalistyczny. Jednym z głównych źródeł tego zysku jest przekształcanie krajów niezależnych w kraje zależne oraz organizowanie nowych wojen, będących dla imperialistów najlepszym „businesssem”. Stąd wynika agresywny charakter polityki zagranicznej państw imperialistycznych, polityki ekspansji i rozpętywania wojen imperialistycznych.

Celem gospodarki socjalistycznej w odróżnieniu od kapitalistycznej jest, jak uczy J. W. Stalin, zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej są głęboko zainteresowane w zachowaniu i utrwaleniu pokoju; stąd też wynika ich pokojowa polityka zagraniczna.

Prócz wypaczania roli czynników geograficznych, geopolitycy często uciekają się do maltuzjańskiego, socjaldarwinistycznego twierdzenia o wiecznej i nieuniknionej „walce o byt”, toczącej się rzekomo zarówno (w społeczeństwie) między poszczególnymi ludźmi, jak i w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Owa „teoria” prawa pięści w stosunkach między państwami figuruje w socjologii burżuazyjnej jako „filozofia siły”. Kiffer na przykład, wypowiadając się za koniecznością zniesienia prawa międzynarodowego, twierdzi z nie ukrywającym cynizmem, że jedyną możliwą metodą w stosunkach międzynarodowych — jest metoda gangsterów: „Potrzebuję, chcę, biore!” Jedyne prawo — to prawo grabieży i przemocy.

Oszukańcze przeszczepienie twierdzeń Darwina o doborze naturalnym i walce o byt do życia społecznego, utożsamianie państwa imperialistycznego z rozrastającym się organizmem biologicznym, traktowanie agresji i wojny jako zjawisk „odwiecznych” i „nieprzemijających”, analogicznych do pożerania jednych zwierząt przez inne — oto co charakteryzuje geopolityków, rasistów, wyznawców neomaltuzjanizmu, tych istnych ludożerców uważających się za naukowców. Nader charakterystyczną jest wspomniana już książka Kiffera „Istota potęgi światowej”. Stosunki między narodami sprowadza autor do jakiejś abstrakcyjnej walki o przetrwanie, analogicznej jakoby do tej walki, jaką prowadził człowiek jaskiniowy.

W swej genialnej pracy „Materializm a empiriokrytycyzm” Lenin zdemaskował antynaukowe metody socjologów spod znaku Macha, metody typowe dla całej współczesnej socjologii burżuazyjnej, i podkreślił, że zastosowanie abstrakcyjnych „praw uniwersalnych” oraz pojęć „biologicznych”, „energetycznych” itp. do zjawisk społecznych jest jeno żonglerką słów i czczym frazesem.

„Nic łatwiejszego — pisał W. I. Lenin — niż nalepić etykietkę „energetyczną” lub etykietkę „socjalbiologiczną” na takie zjawiska, jak kryzysy, rewolucje, walka klas itp. — ale też nic bardziej jałowego, scholastycznego, martwego niż takie zajęcia”.

Scholastyczne rozważania geopolityków, rasistów i socjaldarwinistów na temat „praw biologiczno-socjologicznych” mają cel demagogiczny, wysoce re-

* W. I. Lenin, Dzieła, t. 14, Warszawa 1949, str. 375.

akcyjny. Nalepiając „biologiczno-socjologiczne“, a nawet „fizyczno-socjologiczne“ etykiety na takie zjawiska społeczne, jak wojna, polityka ekspansji, faszystacja reżymu politycznego, uczeni lokają burżuazji usiłują ukryć przed masami pracującymi rzeczywiste prawa rozwoju społecznego, usiłują zatuszować klasowe, na wyzysku oparte źródła wojen imperialistycznych, źródła reakcyjnej polityki wewnętrznej i zagranicznej monopoli kapitalistycznych.

Jedynie nauka marksizmu-leninizmu ukazuje rzeczywiste źródła i siły napędowe rozwoju społecznego. U podstaw rozwoju każdego społeczeństwa tkwi rozwój jego produkcji. Produkcja, sposób produkcji, obejmuje zarówno siły wytwórcze społeczeństwa, jak i stosunki produkcji, będąc wcieleniem ich jedności w procesie wytwarzania dóbr materialnych. Przy tym stosunki produkcji występują bądź jako potężny czynnik przyspieszający rozwój społeczny (jeśli są zgodne z charakterem sił wytwórczych społeczeństwa), bądź też jako hamulec tego rozwoju (jeśli ta zgodność została naruszona).

W obecnym społeczeństwie kapitalistycznym we wszystkich dziedzinach toczy się zacięta walka; nie jest to jednak „walka o byt“ o charakterze biologicznym, lecz walka między dwiema klasami antagonistycznymi — imperialistyczną burżuazją i jej pachołkami, z jednej strony, a proletariatem stojącym na czele całego ludu pracującego, z drugiej strony, poza tym toczy się walka między samymi imperialistami. Burżuazja imperialistyczna reprezentuje i ochrania stare, skazane przez historię na zagładę, kapitalistyczne stosunki produkcji, które już dawno przestały odpowiadać siłom wytwórczym, nagromadzonym przez społeczeństwo. Proletariat jest bojownikiem o nowe stosunki produkcji, odpowiadające charakterowi sił wytwórczych, o socjalistyczne stosunki produkcji. Na arenie międzynarodowej toczy się walka między imperialistami różnych państw o surowce i rynki zbytu, o zapewnienie sobie maksymalnych zysków. Między państwami obozu kapitalistycznego i obozu socjalistycznego toczy się ostra walka klasowa: blok angielsko-amerykański walczy o zachowanie i utrwalenie imperializmu, o likwidację niezależności narodowej wszystkich krajów, o faszystację całego świata; natomiast Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej walczą przeciw imperializmowi i jego polityce agresji, walczą o lepszą przyszłość narodów, o zapewnienie trwałego pokoju demokratycznego między narodami, o wszechstronne utrwalenie przyjacielskiej współpracy narodów, broniących pokoju.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, który konsekwentnie przestrzega zasadę równouprawnienia stron w stosunkach międzynarodowych niezależnie od tego, czy chodzi o „wielkie“ czy „małe“ państwo, całkowicie obala brednie geopolityczne, jakoby polityka siły i agresji była zjawiskiem naturalnym i koniecznym.

Przeciwstawiając zasady radzieckiej polityki zagranicznej zasadom imperialistycznej polityki zagranicznej, J. W. Stalin powiedział 7.IV 1948 r. w czasie przyjęcia wydanego na cześć finlandzkiej delegacji rządowej:

„Wielu nie wierzy, że mogą istnieć stosunki oparte na równouprawnieniu między narodem wielkim a małym. Lecz my, ludzie radzieccy, uważamy, że takie stosunki mogą i powinny istnieć...

Niewielu się znajdzie działaczy politycznych wielkich mocarstw, którzy by traktowali małe narody na równi z wielkimi. Większość ich traktuje małe narody wyniośle i z góry. Czasem gotowi są dać małym narodom jednostronną gwarancję. Ale na ogół działacze ci nie godzą się na zawarcie równoprawnych umów z narodami małymi, ponieważ nie uważają tych narodów za godnych siebie partnerów“.

I rzeczywiście pierwsza lepsza umowa międzynarodowa, zawarta przez USA lub Anglię z jakimkolwiek słabszym od nich państwem, świadczy, że polityka zagraniczna imperialistów angielsko-amerykańskich nie opiera się na zasadzie równorzędności silnego ze słabym, lecz na zasadzie podporządkowania słabszego dyktatowi silniejszego.

Ideolodzy imperializmu amerykańskiego, a wśród nich geopolitycy, usiłują dowieść, że pokojowe współzycie, a tym bardziej pokojowa współpraca krajów obozu kapitalistycznego ze Związkiem Radzieckim oraz z krajami demokracji ludowej jest niemożliwa, albowiem przeczy jej prawo „walki o byt“ i na tej zasadzie nie tylko wzywają do agresji, lecz wręcz żądają rozpoczęcia tak zwanej wojny rewolucyjnej przeciw ZSRR.

Ale twierdzenia Lenina i Stalina, oparte na przykładach historii oraz na nauce marksizmu, że pokojowe współzycie i pokojowa współpraca dwu systemów — kapitalistycznego i socjalistycznego — jest możliwa, zadaje kłam prowokacyjnej propagandzie imperialistycznej o nieuchronnej wojnie między obozem socjalistycznym a obozem kapitalistycznym oraz o rzekomych „dążeniach wojennych“ Związku Radzieckiego. W rozmowie ze Stassenem, działaczem partii republikańskiej USA, w roku 1947 J. W. Stalin podkreślił:

„Myśl o współpracy dwóch systemów wypowiedział po raz pierwszy Lenin. Lenin jest naszym nauczycielem — my zaś, ludzie radzieccy, jesteśmy uczniami Lenina. Toteż nigdy nie odstępowaaliśmy i nie odstępimy od wskazań Lenina“.

Jest rzeczą jasną, że współpracy i pokojowemu współzyciu dwóch systemów politycznych stoi na przeszkodzie niechęć imperialistów, a zwłaszcza imperialistów amerykańskich do współpracy i współzycia pokojowego z socjalistycznym Związkiem Radzieckim oraz z krajami demokracji ludowej, nie zaś brak możliwości pokojowego współzycia tych systemów, ani też wymyślone przez geopolityków mityczne „prawa“ walki o byt w stosunkach międzynarodowych.

Zupełnie nowe, nie spotykane dotąd w historii są stosunki między ZSRR i krajami demokracji ludowej. Stosunki te oparte są na zasadach poszanowania niezależności narodowej, równoprawnienia oraz współpracy gospodarczej. Towarzysz Stalin wskazuje, że u podstaw tej współpracy tkwi szczere pragnienie przyjscia sobie z pomocą oraz chęć osiągnięcia wyższego stopnia ogólnego rozwoju gospodarczego.

Usiłowania geopolityków zmierzających do przedstawienia wilczych praw imperialistycznych w dziedzinie stosunków międzynarodowych jako praw „wielkich“ i „uniwersalnych“ są z gruntu fałszywe i tendencyjne.

*

Chorobliwe majaczenia imperialistów USA o amerykanizacji wszystkich krajów i kontynentów znacznie przewyższają pod względem swej skali szaleń-

cze plany faszystów niemieckich i japońskich. Współcześni geopolitycy amerykańscy bezczelnością swych roszczeń prześcignęli swych niemieckich poprzedników faszystowskich, tworząc specjalną amerykańską koncepcję „globalnej geografii“, uzasadniającą agresję USA we wszystkich bez wyjątku zakątkach świata. Stąd płyną „geostrategiczne“ rozważania imperialistów amerykańskich o drogach podboju całego świata. Stąd płynie też wzmoczona propaganda teorii o tak zwanych granicach ruchomych.

Weller w swej książce „Bazy zaoceaniczne“ głosił: „Gdzie się znajdują obecne granice Ameryki? Nie ma ich. Są wszędzie: Ameryka walczy na całej kuli ziemskiej“. „Myśl, do której się przyzwyczajamy — pisał Veigert w zbiorze „Nowy kompas świata“ — polega na tym, że granice naszej narodowej strefy bezpieczeństwa znajdują się wszędzie, gdzie tylko zostały zagrożone interesy Ameryki...“ Jeśli politycy hitlerowscy zależnie od planów swych imperialistycznych władców dowolnie przesuwali „naturalną“ granicę Niemiec, to ich amerykańscy faszystowscy pobratymcy całą kulę ziemską nazywają „strefą bezpieczeństwa“ USA. Histerycznymi wrzaskami na temat „obrony bezpieczeństwa“ USA w Azji południowo-wschodniej, usiłują osłonić takie zbrodnicze akty agresji, jak interwencję amerykańsko-angielską w Korei, zabór chińskiej wyspy Taiwan, lotnicze bombardowanie chińskich miast i wsi.

Jednakże ani geopolitycy, ani ideolodzy reakcji nie są w stanie przekonać amerykańskich i angielskich żołnierzy, że w Korei i w Chinach bronią oni granic własnego kraju i walczą o własne bezpieczeństwo. W rozmowie z korespondentem „Prawdy“ J. W. Stalin, wskazując na przyczyny niepopularności wśród żołnierzy amerykańskich i angielskich wojny przeciw Korei i Chinom, powiedział:

„Trudno przekonać żołnierzy, że Stany Zjednoczone Ameryki mają prawo bronić swego bezpieczeństwa na terytorium Korei i u granic Chin, natomiast Chiny i Korea nie mają prawa bronić swego bezpieczeństwa na swej własnej ziemi i u granic swego własnego państwa“.

Geopolityków amerykańskich doprowadza do wściekłości sama myśl o możliwości zachowania i utrwalenia pokoju między narodami, toteż starają się wszystkimi siłami szerzyć jak najbardziej psychozę wojenną w krajach imperialistycznych i paraliżować walkę o pokój za pomocą kłamliwej propagandy o nieuchronności i bliskości nowej wojny światowej. Niezmiennie charakterystyczny jest pod tym względem początek książki Kiffera „Istota potęgi światowej“. „Czytelnik, który spodziewa się, że na kartach tej książki rozproszone zostaną dręczące go myśli o przyszłości — pisze ten podlegacz wojenny — lub też, że znajdzie tu chociażby promień nadziei, niech lepiej zaniecha czytania. Natomiast dla czytelnika interesującego się zagadnieniem, dlaczego nowa wojna światowa jest nieunikniona i jak można ją wygrać, przeczytanie tej książki nie będzie próżną stratą czasu“.

Związek Radziecki jest głównym przeciwnikiem nowej wojny światowej. Główną ostoją pokoju na całym świecie. Toteż właśnie dlatego przewodzący USA doszli do wniosku, że wojnę trzeba prowadzić przeciw ZSRR i innym państwom miłującym pokój. Zgodnie z takim stanowiskiem geopolitycy amerykańscy usiłują udowodnić nieuchronność wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu, powołując się przy tym na położenie geograficzne obu krajów. Glo-

szą więc oni, że Północny Ocean Lodowaty i cała strefa polarna stanowią „centrum strategiczne“ i „trzon świata“, i twierdzą, że starcie ZSRR i Ameryki Północnej w Arktyce jest nieuchronne; w ten sposób geopolitycy chcą zamaskować ekspansję amerykańskich agresorów w Kanadzie, Grenlandii i Islandii.

Opierając się zwłaszcza na geograficznych „badaniach“ geopolityka angielskiego Makkindera faszyści amerykańscy szerzą mit o agresywności Związku Radzieckiego, wynikającej rzekomo z położenia naszego kraju w samym środku Eurazji. Ostatnio literatura geopolityczna przytacza analogiczne „dowodów agresywności“ Chińskiej Republiki Ludowej.

Książka Kiffera od pierwszej do ostatniej strony przesiąknięta jest propagandą nieuchronności wojny między ZSRR i USA. Na próżno by tu szukać jakichkolwiek poważnych dowodów, zastępują je rozważania o „prawach geopolityki“, beztreściwe analogie biologiczno-socjologiczne oraz dzikie wrzaski o rzekomej „agresywności ZSRR“.

Jednakże kłamliwa propaganda o tym, że jakoby ze strony Związku Radzieckiego grozi agresja jest całkowicie nieuzasadniona, o czym świadczą niezbita fakty. Związek Radziecki dąży do zapobieżenia wszelkiej wojnie między państwami i do pokojowego rozwiązania konfliktów i sporów międzynarodowych. Po zakończeniu wojny rząd radziecki znacznie zredukował swe siły zbrojne, wystąpił z propozycją zakazu używania broni atomowej i bakterio-logicznej oraz zaproponował ograniczenie zbrojeń i zawarcie Paktu Pokoju. Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła Ustawę o obronie pokoju i uznała propagandę wojenną za największą zbrodnię przeciw ludzkości. Politycy amerykańscy rozmyślnie gmatwają zagadnienie istotnych przyczyn zaostrzania się stosunków międzynarodowych. Oczywiście, że nie było i nie ma żadnych geograficznych przyczyn powikłania sytuacji międzynarodowej. Przyczyną bowiem napiętej sytuacji międzynarodowej jest fakt, że imperializm amerykański uprawia politykę agresji i rozpętywania nowej wojny światowej, remilitaryzuje Niemcy zachodnie i Japonię, stara się pokryć całą kulę ziemską siecią baz wojennych, organizuje bloki agresywne, prowadzi zbrodniczą wojnę przeciw narodowi koreańskiemu.

Walka imperializmu amerykańskiego o panowanie nad światem, prowadzona pod sztandarem „antykomunizmu“, wymierzona jest w rzeczywistości nie tylko przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Pod dymną zasłoną „walki z komunizmem“ miliarderzy amerykańscy rabują i ujarzmiają wolne niegdyś państwa kapitalistyczne, popychają je usilnie do wojny, dyktując wszystkim uczestnikom bloku imperialistycznego cele wojny, jej kierunek, oraz siły mające w niej wziąć udział.

„Cecha charakterystyczna strategii amerykańskiego imperializmu — zaznaczył tow. Malenkov w swym sprawozdaniu na XIX Zjeździe o działalności KC partii — polega na tym, że jego przewodnicy budują swe plany wojenne na wykorzystywaniu obcych terytoriów i obcych armii, przede wszystkim zachodnio-niemieckiej i japońskiej, a także angielskiej i francuskiej, włoskiej — na wykorzystywaniu innych narodów, które w myśl zamierzeń strategów amerykańskich, winny stać się śle-

pym narzędziem i mięsem armatnim w walce monopolistów amerykańskich o zdobycie panowania nad światem” *.

Pod pozorem utrzymania „równowagi sił” geopolitycy amerykańscy żądają, aby Anglia, Francja, Włochy i inne kraje kapitalistyczne podporządkowały się dyktatowi USA, udostępniły swe terytoria dla budowy amerykańskich baz wojennych, wzięły udział w agresywnych blokach, zobowiązały się dostarczać żołnierzy.

Wiele hałasu wszczęli geopolitycy wokół bloku północno-atlantycznego — głównego narzędzia agresywnej polityki amerykańskich kół rządzących. Jeszcze w czasie drugiej wojny światowej znany dziennikarz reakcyjny Lippman w swej książce „Cele wojenne USA”, powołując się na względy geograficzne i strategiczne, rozpoczął propagowanie idei tak zwanej wspólnoty atlantycznej, czyli bloku polityczno-wojskowego, podporządkowanego USA i obejmującego 41 państw kapitalistycznych, a wśród nich Anglię, Francję, Belgię i Holandię wraz z ich posiadłościami kolonialnymi.

W latach powojennych, w okresie klęczenia bloku północno-atlantycznego, geopolitycy, tłumacząc na język swej pseudonauki ulubioną tezę departamentu stanu USA o „wspólnocie” świata zachodniego, usiłowali przedstawić zmoję państw imperialistycznych jako rzekomy układ regionalny, zawierany w celach „obronnych”. Tymczasem cała działalność agresorów świadczy, że pakt północno-atlantyczny stworzony został nie dla samoobrony, lecz dla rozpętania nowej wojny światowej. Nawiasem mówiąc, o jakiej to „wspólnocie geograficznej”, o jakim to „układzie regionalnym” może być mowa, skoro w skład związku atlantycznego wchodzi państwa, które nie należą wcale do jednego regionu geograficznego, jak Kanada i Włochy, Turcja i Norwegia.

Kiffer w swej książce „Istota potęgi światowej” traktuje większość krajów kapitalistycznych jedynie jako teren działań wojennych, jako dostawców materiału ludzkiego w interesie imperializmu amerykańskiego. Anglia, głosi ten rozzuchwalony geopolityk, powinna zgodnie z planami amerykańskimi odgrywać rolę „ogromnej remizy, zakładu remontów, bazy lotniczej, pomostu i składnicy, toteż rzecz oczywista, trzeba jej będzie za to odpowiednio zapłacić”. Kiffer i inni geopolitycy amerykańscy nazywają Francję „naturalnym przyczółkiem mostowym” dla sławetnej armii europejskiej, podporządkowanej USA. Hiszpanię i Włochy traktują oni również ze „względów geostrategicznych” jako bazy amerykańskie; przy czym Kiffer żąda, aby frankistowska Hiszpania została włączona do amerykańskiego „systemu obrony” i stała się ogromną bazą wojenno-lotniczą USA, służącą do utrzymania całej Europy pod kontrolą amerykańską.

Wykonując zamówienie Pentagonu, potrzebującego mięsa armatniego dla swych awantur wojennych, geopolitycy zwracają swój wzrok na Niemcy zachodnie i Japonię. Jeszcze w czasie największego nasilenia drugiej wojny światowej Spackman domagał się z całym cynizmem zachowania siły wojennej Niemiec i Japonii, podporządkowanej imperializmowi amerykańskiemu, jako prze-

* G. M. Malenkov, Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b). Warszawa 1952, str. 22.

ciwwagi wobec Związku Radzieckiego. Obecnie geopolityk Kiffer jeszcze śmielej i beczelniej niż jego poprzednik wrzeszczy o konieczności wykorzystania wczorajszych wrogów, to jest Niemiec zachodnich i Japonii przeciw wczorajszym sprzymierzeńcom USA. Przy bezpośrednim poparciu amerykańskich władz okupacyjnych odradza się w Niemczech zachodnich faszystowska propaganda geopolityczna. Niedawno wznowiono tam wydawanie czasopisma geopolitycznego „Zeitschrift für Geopolitik“, założonego w swoim czasie przez generała Haushoffera, przywódcę geopolityków hitlerowskich. Ukazały się również inne wydawnictwa reklamujące tę pseudonaukę. Książka Albrechta Haushoffera, syna przywódcy geopolityków hitlerowskich, zatytułowana „Ogólna geografia polityczna a geopolityka“, nie zdążyła ukazać się w Niemczech faszystowskich. Za to teraz „dzieło“ to zostało wydane w Heidelbergu w Niemczech zachodnich, gdzie rządzą monopoliści z okręgu Ruhry i ich mocodawcy amerykańscy.

Geopolitycy zachodnio-niemieccy z każdym dniem rozzuchwalają się coraz bardziej, w miarę tego jak koła rządzące USA powierzają odradzającemu się militarystyce niemieckiej rolę swego głównego sojusznika wojennego w Europie. Niemcy muszą być siłą panującą w „europejskiej wspólnotce obronnej“ — krzyczą pogrobowcy hitlerizmu. „Niemcy — wrzeszczy Kremer w zachodnio-niemieckim czasopiśmie geopolitycznym — są piersią Zachodu, zawierają płuca, a przede wszystkim serce Europy. Ren jest aortą, główną arterią Europy“.

W angielsko-amerykańskim zbiorze geopolitycznym „Zmieniająca się mapa Azji“ wyciąga się ponownie na światło dzienne i reklamuje zaszarganą koncepcję japońskich geopolityków o „wielkiej wschodnio-azjatyckiej strefie rozkwitu“. Geopolitycy amerykańscy nawołują, aby zależna od USA Japonia wystąpiła w charakterze szturmowej siły imperialistów amerykańskich w Azji.

Geopolitycy amerykańscy, podając dłoń propagatorom rozkładowej ideologii kosmopolityzmu, żądają, aby narody wyrzekły się swej suwerenności. „Diabła warta teoria suwerenności narodowej jest czczym banałem — piszą Strauss-Huppe i Possoni. Suwerenność narodowa jako taka — to pusty beztreściwy frazes“.

Spackman jeszcze w czasie drugiej wojny światowej proponował, by organizując świat powojenny, nie liczyć się z „przestarzałą“ zasadą samookreślenia narodowego, lecz dążyć zamiast tego do zjednoczenia państw w kilka wielkich bloków. Rozprawiając z tupetem o tak zwanym „vacuum“ (przestrzeni niczym nie zapełnionej), jakim jest jakoby większość państw — a wśród nich Francja i Włochy — Spackman cynicznie wzywał do likwidacji ich niezależności. „Jakikolwiek jest ich wkład historyczny do nauki i cywilizacji — pisał on o niezależnych państwach Europy — obecnie są one niewygodne pod względem politycznym“. Wtórząc Spackmanowi, Kiffer, geopolityk amerykański najnowszego pokroju, zalicza wszystkie państwa kapitalistyczne podporządkowane USA do rzędu „państw buforowych“, które jego zdaniem „stanowią vacuum (pustkę) pod względem siły politycznej, a pustka tego rodzaju — pisze on — musi być z geopolitycznego punktu widzenia natychmiast zapełniona“.

Nazywanie Francji, Włoch i innych państw pustymi przestrzeniami, które należy natychmiast zagarnąć — oto przykład niezwykle beczelności kosmopolitów amerykańskich, zażartych wrogów suwerenności narodowej. Ze szczególnym cynizmem mówią geopolitycy o Ameryce Łacińskiej. Spackman na przykład twierdzi, że „odwieczne prawo“ USA do panowania w krajach Ameryki

Łacińskiej wypływa z ich „geograficznego i geopolitycznego położenia“, oraz z „różnicy potencjału siły między Ameryką Północną a Południową“. Liczni propagatorzy ideologii imperialistycznej panamerykanizmu powołują się na nieistniejącą w rzeczywistości „wspólnotę“ geograficzną, kulturalną i polityczną USA i Ameryki Łacińskiej. Wysuwając „ideę kontynentalizmu“ jako przeciwwagę patriotycznej idei obrony suwerenności narodowej, starają się rozbroić narody Ameryki Łacińskiej i usprawiedliwić grabieże dokonywane przez imperialistów USA w krajach Ameryki Łacińskiej.

Spełniając życzenia swych amerykańskich mocodawców, wielu geopolityków i innych reakcyjnych ideologów państw — satelitów USA — weszło na drogę zdrady narodowej i poczęło głosić, że ich kraje powinny zrezygnować z suwerenności narodowej. Tak na przykład Watson, geopolityk kanadyjski, pisze, że „otwarte i bezbronne północne obszary Kanady są niebezpiecznym pod względem swej siły vacuum, co może spowodować interwencję. Byłoby więc rzeczą korzystną, aby Stany Zjednoczone interweniowały pierwsze“.

Rachuby amerykańskich i zamerykanizowanych geopolityków-kosmopolitów, pragnących uwiecznić panowanie imperializmu USA w ujarzmionych państwach kapitalistycznych, skazane są na zupełne fiasko. Takie państwa kapitalistyczne, jak Anglia, Francja, Niemcy zachodnie, Japonia, oraz inne państwa kapitalistyczne nie mogą zność bez końca niewoli amerykańskiej. Będą one musiały koniec końcem wyrwać się ze szponów USA i zdecydować się na konflikt z nimi, aby zapewnić sobie niezależność i wysokie zyski. Ale przede wszystkim rachuby amerykańskich geopolityków-kosmopolitów skończą się klęską dlatego, że sztandar niepodległości narodowej i suwerenności narodowej, wyrzucony za burtę przez burżuazję, podejmują patriotyczne i miłujące pokój siły z partiami demokratycznymi i komunistycznymi na czele.

Amerykańscy geopolitycy faszystowscy, propagując agresywny kurs polityki zagranicznej USA, twierdzą, że kurs ten rzekomo odpowiada interesom narodu amerykańskiego. Ale to twierdzenie jest na wskroś fałszywe. Masy pracujące USA coraz bardziej odczuwają zgubne skutki uprawianej przez prowodyrów imperialistycznych polityki zbrojeń, polityki przygotowywania i rozpętywania wojny. Polityka ta prowadzi w konsekwencji do wzrostu podatków, podwyższania cen, zwiększania się bezrobocia oraz do inflacji. Polityce tej towarzyszą wściekłe ataki reakcji na amerykańskie masy pracujące oraz faszyzacja reżymu politycznego w USA. Wojna w Korei kosztowała już naród amerykański setki tysięcy zabitych i rannych. Agresywna polityka imperialistycznych kół USA, dążących do panowania nad światem, grozi narodowi amerykańskiemu nowymi niezliczonymi klęskami.

Geopolityka faszystowska, odzwierciedlająca i „uzasadniająca“ chorobliwe majaczenia monopolistycznych prowodyrów USA, jest całkowicie sprzeczna z interesami mas ludowych. Demaskowanie tych bredni ideologicznych i walka z nimi, walka z psychozą wojenną, szerzoną przez geopolityków i innych propagatorów wojny, jest nieodłączną częścią składową walki o pokój.

Amerykańskich geopolityków faszystowskich i ich inspiratorów, kroczących śladami hitlerowców, czeka niechybnie taki sam los jak i ich ideologicznych i politycznych poprzedników.

Otto Winzer

O prawie nieuchronności wojen w warunkach imperializmu*)

Opublikowanie nowej pracy stalinowskiej „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ wzbudziło w kapitalistycznym świecie najwyższe zainteresowanie nie tylko wśród uświadomionych klasowo robotników i ludzi miłujących pokój, lecz odbiło się również żywym echem i wywołało poruszenie wśród rzeczników i politycznych wykonawców woli kapitału monopolistycznego. Żaden inny problem nie zaalarmował przy tym tak bardzo mężów stanu krajów imperialistycznych jak teza towarzysza Stalina, uzasadniona z niezwykłą siłą przekonywającą, „że nieuchronność wojen między krajami kapitalistycznymi pozostaje w mocy“*.

Zmobilizowano natychmiast wszystkie „autorytety“ imperialistyczne, od Eisenhowera i Achesona poprzez Churchilla i Edena, Pinaya i Schumana aż do De Gasperiego i Adenauera dla złożenia „uspokajających“ oświadczeń, że między mocarstwami zachodnimi wszystko jest rzekomo „w najlepszym porządku“. Wobec swej ignorancji i niezdolności chociażby do najmniejszego zrozumienia toku wywodów naukowych głądzili oni o jakimś „manewrze“, o „pułapce“ lub o „próbie siania niesnasek“, podjętej rzekomo w tym celu, aby — jak powiedział Adenauer na zjeździe partyjnym CDU — „rozluźnić wszelkimi możliwymi sposobami więź łączącą mocarstwa zachodnie i przeszkodzić realizacji europejskiej wspólnoty obronnej oraz jej powiązaniu z Wielką Brytanią i ze Stanami Zjednoczonymi“.

W żadnym z tych zapewnień i twierdzeń nie spróbowano nawet przytoczyć jakichkolwiek godnych uwagi argumentów, nie mówiąc już o naukowo uzasadnionej replice. Pośpiech i nerwowość, jaką zmanifestowali w swych deklaracjach szefowie rządów imperialistycznych, świadczą jedynie o tym, jak niepewnie i bezsilnie czują się oni w obliczu praw rozwoju kapitalistycznego,

* „Einheit“ („Jedność“) numer specjalny z listopada 1952 r.

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1952, str. 40.

w obliczu „tych sił głęboko ukrytych, które choć na razie działają niepostrzeżenie, będą jednak decydowały o biegu wydarzeń“*.

Fakt, że teza Stalina o nieuchronności wojen między krajami kapitalistycznymi wywołała taki oddźwięk właśnie w obozie kapitału monopolistycznego, uwydatnia z szczególną wyrazistością, jak doniosłe znaczenie ma ta słuszna ocena sprzeczności w obozie imperializmu i perspektyw dalszego rozwoju tych sprzeczności. W swej genialnej pracy, a zwłaszcza w rozdziałach dotyczących „zagadnienia rozpadu jednolitego rynku światowego i pogłębienia się kryzysu światowego systemu kapitalistycznego“ oraz „zagadnienia nieuchronności wojen między krajami kapitalistycznymi“ i w mistrzowskim sformułowaniu podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu — towarzysz Stalin dał partiom komunistycznym i robotniczym niezawodną wytyczną do orientowania się w tych zagadnieniach, mających tak decydujące znaczenie dla właściwego określenia ich strategii i taktyki. Analiza ta opiera się na odkrytym przez Lenina prawie nierównomierności rozwoju krajów kapitalistycznych i na wynikającej stąd nieuchronności wojen w warunkach imperializmu. Praca towarzysza Stalina daje genialne rozwinięcie tej teorii leninowskiej w zastosowaniu do nowych warunków, gdy socjalizm odniósł w Związku Radzieckim ostateczne zwycięstwo, gdy wraz z powstaniem i umocnieniem się republik ludowych powstał „jednolity i potężny obóz socjalistyczny“ i gdy ogólny kryzys światowego systemu kapitalistycznego pogłębił się jeszcze bardziej wskutek rozpadnięcia się jednolitego, wszechogarniającego rynku światowego.

W SPRAWIE TEZY LENINA

W swym klasycznym dziele „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu“ wiosną 1916 roku Lenin określił imperializm jako kapitalizm w takim stadium rozwoju,

„...kiedy ukształtowało się panowanie monopoli i kapitału finansowego, kiedy nabrał wybitnego znaczenia wywóz kapitału, rozpoczął się podział świata przez międzynarodowe trusty, przez największe kraje kapitalistyczne“**.

Nie oznaczało to jednak bynajmniej, że wskutek tego zakończył się rozwój kapitalizmu i że poszczególne kraje kapitalistyczne mogły uznać za ostateczny ten podział kuli ziemskiej. Wręcz przeciwnie, właśnie kształtowanie się imperializmu pociągnęło za sobą silną nierównomierność rozwoju gospodarki kapitalistycznej poszczególnych krajów. Niemcy rozwijały się po wojnie 1870/71 roku trzykrotnie, a nawet czterokrotnie szybciej niż Anglia i Francja, Japonia rozwijała się dziesięciokrotnie szybciej aniżeli Rosja carska, podczas gdy rozwój ekonomiczny USA odbywał się jeszcze prędzej niż rozwój wszystkich pozostałych krajów kapitalistycznych. Te mocarstwa imperialistyczne zgłaszały naturalnie roszczenia do obszarów, na których mogłyby inwestować swój kapitał, do źródeł surowców i rynków zbytu. Ale dla zaspokojenia tych roszczeń kosztem innych imperialistycznych władców kolonii i krajów zależnych nie ma w stosunkach między państwami kapitalistycznymi żadnego innego środka prócz wojen.

* Tamże, str. 36—37.

** W. I. Lenin, Dzieła wybrane, t. I, Warszawa 1951, str. 843.

„Wojna nie jest sprzeczna z podstawami własności prywatnej, lecz stanowi bezpośredni i nieunikniony rozwój tych podstaw. W ustroju kapitalistycznym niemożliwe jest równomierne tempo rozwoju ekonomicznego poszczególnych gospodarstw i poszczególnych państw. W ustroju kapitalistycznym nie ma innych sposobów przywracania co pewien czas zakłóconej równowagi, jak kryzysy w przemyśle, wojny w polityce“*.

Nie da się określić istoty ani klasowego charakteru wojny na podstawie historii wydarzeń dyplomatycznych, które ją poprzedziły. Wojna jest raczej kontynuowaniem polityki za pomocą innych środków, czyli za pomocą środków przemocy. Lenin cytował te słowa Clausewita, wykazawszy, że główną podstawą tej polityki stanowiło właśnie zdobywanie kolonii, grabież obcych krajów, wypieranie i rujnowanie konkurentów mających większe powodzenie**. Na podstawie wszechstronnego zbadania faktów gospodarczych i ekonomicznego rozwoju wszystkich większych krajów kapitalistycznych Lenin doszedł do wniosku,

„...że na *takej* podstawie gospodarczej wojny imperialistyczne są absolutnie nieuniknione, *dopóki* istnieje własność prywatna środków produkcji“***.

Na odkrytym przez Lenina prawie nierównomierności rozwoju kapitalizmu, prowadzącym do wojen imperialistycznych i do osłabienia sił imperiaizmu, opiera się jego nauka o możliwości zwycięstwa socjalizmu“ początkowo w niewielu lub nawet w jednym, z osobna wziętym, kraju kapitalistycznym“. Musiało naturalnie dojść do tego, że agenci burżuazji w szeregach ruchu robotniczego z wściekłością zwalczali tę leninowską tezę i wynikającą z niej nową teorię rewolucji socjalistycznej oraz usiłowali za pomocą mrzonek pacyfistycznych zaprowadzić na manowce klasę robotniczą. Trocki głosił hasło „Stanów Zjednoczonych Europy“, o którym Lenin mówił, że jest ono w warunkach kapitalistycznych albo niemożliwe do zrealizowania, albo reakcyjne. Karol Kautsky, „teoretyk“ centrizmu, usiłował odciągnąć od walki rewolucyjnej robotników przytłoczonych brzemieniem wojny i pocieszyć ich tym, że pierwsza wojna światowa mogłaby doprowadzić do ery „ultraimperializmu“, która przyniosłaby „nowe nadzieje i perspektywy w ramach kapitalizmu“. Kautsky zapewniał, że ekspansywnym dążeniom kapitału „sprzyjają najbardziej nie gwałtowne metody imperialistyczne, lecz pokojowe demokratyczne metody“. Według jego osławionej „teorii“ na miejsce walki między kapitałem finansowym poszczególnych krajów przyjść miała wspólna eksploatacja świata przez międzynarodowy zjednoczony kapitał finansowy.

Lenin rozprawił się z tymi bredniami, udowadniając za pomocą faktów historycznych, że w warunkach kapitalizmu nie do pomyślenia jest inna zasada podziału sfer interesów i wpływów, kolonii itd., jak tylko zasada podziału wedle ogólnogospodarczej, finansowej, militarnej siły państw zainteresowanych. Stosunek sił między mocarstwami imperialistycznymi zmienia się jednak nieprzerwanie, nie może bowiem pozostawać bez zmiany przez całe dziesięciolecie. Stąd konkluzja:

* Tamże, str. 764.

** Patrz: W. I. Lenin, Dzieła, t. 21, Warszawa 1951, str. 222.

*** W. I. Lenin, Dzieła wybrane, t. I, cyt. wyd., str. 780.

„Dlatego też «interimperialistyczne» albo «ultraimperialistyczne» związki z rzeczywistości kapitalistycznej, a nie w trywialnej, kołtuńskiej fantazji angielskich klechów albo niemieckiego «marksisty» Kautskiego — w jakiegokolwiek by formie te związki były zawierane, czy to w formie jednej koalicji imperialistycznej przeciwko innej koalicji imperialistycznej, czy też w formie powszechnego sojuszu *wszystkich* mocarstw imperialistycznych — są nieuchronnie jedynie «okresami wytchnienia» pomiędzy wojnami. Pokojowe sojusze przygotowują wojny i same z kolei wyrastają z wojen warunkując się wzajemnie, rodząc zmianę form walki pokojowej i niepokojowej z *jednego i tego samego* podłoża imperialistycznych związków i wzajemnych stosunków gospodarki i polityki światowej“ *.

Nie ulega wątpliwości, że ta leninowska ocena związków „interimperialistycznych“ nie może być w żadnym wypadku uważana za przestarzałą. Charakteryzuje ona również istotę planu Schumana, układu o wspólnocie europejskiej, bloku atlantyckiego i bloku Pacyfiku. Również dzisiaj demaskuje ona pokojowe deklaracje władców imperialistycznych oraz ich sługusów socjaldemokratycznych jako przejrzyste próby omotania mas ludowych siecią kłamstw, wprowadzenia ich w błąd w celu wciągnięcia tych mas do nowej wojny światowej.

DALSZE ROZWINIĘCIE TEZY LENINOWSKIEJ PRZEZ TOWARZYSZA STALINA

Jeśli Lenin scharakteryzował imperializm jako umierający kapitalizm, jako przeddzień socjalistycznej rewolucji proletariatu, a z prawa nierównomierności rozwoju kapitalizmu wysnuł wniosek o nieuchronności wojen w warunkach imperializmu i o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju — to zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej oraz ustanowienie i ugruntowanie się Władzy Radzieckiej przyniosło historyczne potwierdzenie absolutnej słuszności w skali światowej tych tez naukowych. Jednolity front światowy kapitalizmu został przełamany. Kapitalizm nie był już wszechogarniającym systemem światowym. Przeciwwstawiał się mu rozwijający się w Związku Radzieckim system socjalistyczny. Ten podział świata na dwa systemy — socjalistyczny i kapitalistyczny — stał się główną oznaką ogólnego kryzysu kapitalizmu. W tym stanie rzeczy podjęto już po pierwszej wojnie światowej próby negocjowania prawa nierównomierności rozwoju kapitalizmu i wynikającej stąd nieuchronności wojen między krajami kapitalistycznymi. Próby te podejmowane były zarówno przez czołowych polityków państw imperialistycznych, jak i przez wrogów partii przez trockistów i zwolenników Zinowjewa, którzy chcieli skłonić władzę radziecką, by wyrzekła się budownictwa socjalistycznego i skapitulowała przed imperializmem. Wielką i nieśmiertelną zasługą towarzysza Stalina jest to, że rozgromił wszystkie te próby i nie tylko obronił stanowisko Lenina, lecz rozwinął je genialnie, odpowiednio do nowych warunków ogólnego kryzysu kapitalizmu i istnienia władzy radzieckiej.

Z chwilą gdy rozpoczął się okres względnej stabilizacji, który nastąpił po rewolucyjnym kryzysie powojennym, wśród polityków imperialistycznych i ich

* Tamże, str. 867.

popleczników socjaldemokratycznych stało się modne w 1924 roku głoszenie tezy o nadejściu ery pacyfistycznej, ery powszechnego pokoju. We wrześniu 1924 roku towarzysz Stalin stwierdził, że celem tego pacyfizmu jest oszukiwanie mas szumnymi frazesami o pokoju, aby przygotować nową wojnę, aby ogłuszyć masy wrzawą wszczętą wokół „suwerennych” praw narodów i państw, by tym skuteczniej przygotować interwencję w Chinach, rzeź w Afganistanie i w Sudanie oraz rozczłonkowanie Persji. Reklama pacyfistyczna doszła jednak do punktu kulminacyjnego wtedy, gdy Stany Zjednoczone za pomocą planu Dawesa poczęły się mieszać do spraw europejskich i gdy londyńska konferencja Ententy latem 1924 roku uznała hegemonię Ameryki. Od tego czasu nie miało już dojść rzekomo do żadnej walki między Francją a Anglią, między Ameryką a Anglią, między Niemcami a Ententą. Pokój powszechny pod egidą Ameryki miał położyć kres wszelkim waśniom. Towarzysz Stalin pisał wówczas:

„Niektórzy sądzą na tej podstawie, że odtąd sprzeczności interesów w łonie Europy muszą zblaknąć w obliczu hegemonii Ameryki; że Ameryka, zainteresowana w wywozie kapitału do Europy, zdoła zmusić kraje europejskie do poprzestania na przyznanych im przydziałach i do tego, by cicho siedziały w imię wzbogacenia swych bankierów; że pokój w Europie, co prawda przymusowy, można wobec tego uważać za mniej lub bardziej zapewniony na mniej lub bardziej długotrwały okres. Jest to przypuszczenie zupełnie niesłuszne“*.

Towarzysz Stalin wykazał, że Niemcy nie zgodzą się na to, by uczyniono z nich kolonię Ententy i USA, że Francja nie pogodzi się z faktyczną przewagą Anglii w Europie i że ze swej strony Anglia nie może zgodzić się na to, by jej przemysł hutniczy został zrujnowany przez złączony francuski i niemiecki przemysł węglowy i hutniczy finansowany przez bankierów amerykańskich. Wreszcie zaostrzały się w coraz większym stopniu również stosunki między krajami europejskimi a koloniami. Na podstawie wszystkich tych faktów towarzysz Stalin doszedł do wniosku:

„Prawo nierównomiernego rozwoju krajów imperialistycznych i nieuchronności wojen imperialistycznych pozostaje teraz w mocy bardziej niż kiedykolwiek. Konferencja londyńska jedynie maskuje te antagonizmy po to, by stworzyć nowe przesłanki ich niebywałego zaostrzenia“**.

Po konferencji londyńskiej i po planie Dawesa nastąpiła, uczczona ogniami sztucznymi i hymnami na cześć pokoju, konferencja w Locarno, która przyniosła układ gwarancyjny między Niemcami, Belgią, Francją, Wielką Brytanią i Włochami. Towarzysz Stalin określił ją wówczas jako próbę utrzymania „status quo“, tj. zachowania istniejącego stanu rzeczy, w którym Niemcy były krajem pokonanym, Ententa zaś — stroną zwycięską. Plan Dawesa oznaczał podwójny ucisk ludu niemieckiego. Ucisk proletariatu przez burżuazję niemiecką i ucisk całego narodu niemieckiego przez kapitał zagraniczny, co zaostrzyło jedynie sprzeczności między zwycięzcami a zwyciężonymi. A że zaostrzyły się także inne sprzeczności, przede wszystkim sprzeczności między samymi krajami zwycięskimi i wzmogły się zbrojenia — towarzysz Stalin powiedział, że Lo-

* J. W. Stalin, Dzieła, t. 6, Warszawa 1951, str. 291.

** Tamże, str. 292—293.

caro brzemienne jest nową wojną w Europie, że „duch wojny“ jest główną treścią „ducha Locarno“.

W swych ogłoszonych w lipcu 1927 roku „Notatkach na aktualne tematy“ Stalin zreasumował zwięźle rozwój tych sprzeczności:

„Nowy podział świata i sfer wpływów, dokonany w wyniku ostatniej wojny imperialistycznej, stał się już *«przestarzały»*. Wysunęły się na pierwszy plan nowe kraje (Ameryka, Japonia). Pozostają w tyle niektóre stare kraje (Anglia). Ożywiają i rosną, coraz bardziej się umacniając, pogrzebane, zdawało się, w Wersalu kapitalistyczne Niemcy. Pną się w górę burżuazyjne Włochy, z zawiścią spoglądając na Francję.

Toczy się zaciekle walka o rynki zbytu, o rynki wywozu kapitału, o drogi morskie i lądowe do tych rynków, o nowy podział świata. Rosną przeciwieństwa między Ameryką a Anglią, między Japonią a Ameryką, między Anglią a Francją, między Włochami a Francją“.

Wskazał on równocześnie, że doszłoby już od dawna do wojny między imperialistami, gdyby partie komunistyczne nie prowadziły zdecydowanej walki przeciw wojnie imperialistycznej, oraz gdyby nie było Związku Radzieckiego i jego pokojowej polityki. Lęk przed tym, by się nawzajem nie osłabiać i nie spowodować nowego wyłomu we froncie imperialistycznym, stanowił swego rodzaju zapórę na drodze wyuzdanej, wojennej polityki imperialistów. Jednocześnie wzmożło się pragnienie zmontowania zjednoczonego frontu imperialistów przeciw Związkowi Radzieckiemu, by przezwyciężyć, przynajmniej częściowo i tymczasowo, kosztem Związku Radzieckiego, pogłębiający się kryzys kapitalizmu. Te próby konserwatystów angielskich zmontowania imperialistycznego „Świętego Przymierza“ przeciw krajowi socjalizmu skończyły się fiaskiem. Rozbiły się one nie tylko o mocną i niezachwianą politykę pokojową rządu radzieckiego, lecz również o „sprzeczne interesy różnych państw burżuazyjnych“, wśród których nawet państwa zależne nie chciały służyć jako ślepe narzędzia konserwatystów ze szkodą dla swych własnych interesów.

„Czcigodni lordowie — pisał towarzysz Stalin — nie chcą widocznie zrozumieć, że każde państwo, choćby najmniejsze, skłonne jest uważać siebie za jakąś jednostkę starającą się żyć swoim własnym życiem, nie mającą ochoty stawiać na kartę swego istnienia dla pięknych oczu konserwatystów“ **.

W toku walki przeciw trockistowsko-zinowjewowskiemu wrogowi partii towarzyszy Stalin wskazał na nowy element nierównomierności rozwoju kapitalizmu, jeszcze bardziej zwiększający niebezpieczeństwo wojen między krajami kapitalistycznymi. W erze imperialistycznej następuje przyspieszenie rozwoju krajów zacofanych, które chcą podnieść poziom swego rozwoju do poziomu krajów zaawansowanych. Tę coraz większą niwelację umożliwia nieznanym dotychczas olbrzymi rozwój techniki. Nierównomierność rozwoju nie ulega jednak przez to bynajmniej osłabieniu, lecz przeciwnie, ogromnie wzrasta. Wskutek tego pewne kraje, rozwijając się skokami, wyprzedzają inne kraje. Gdy więc

* J. W. Stalin, Dzieła, t. 9 Warszawa 1951, str. 318.

** Tamże, str. 323.

na VII rozszerzonym plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej w grudniu 1926 roku towarzysz Stalin sformułował prawo nierównomiernego rozwoju, powiedział, co następuje:

„Prawo nierównomierności rozwoju w okresie imperializmu oznacza rozwój w drodze skoków jednych krajów w stosunku do innych, szybkie wypieranie z rynku światowego jednych krajów przez inne, periodyczne dokonywanie na nowo podziału *już podzielonego świata* w trybie starć wojennych i katastrof wojennych, pogłębienie i zaostrzenie się konfliktów w obozie imperializmu, osłabienie frontu kapitalizmu światowego, możliwość przerwania tego frontu przez proletariat poszczególnych krajów, możliwość zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach“*.

Rozwój w drodze skoków zademonstrowały również kraje pobite w pierwszej wojnie światowej, przy czym np. — Niemcy kapitalistyczne poczęły podważać i rozsadzać system wersalski. Było to jedną z przyczyn, że Niemcy — jak pisze towarzysz Stalin w swej nowej pracy —

„dźwignęły się i stanęły na nogi jako wielkie mocarstwo po upływie jakichś 15—20 lat od swojej klęski, wyrwały się z niewoli i wkroczyły na drogę samodzielnego rozwoju“**.

Jakkolwiek Stany Zjednoczone i Anglia dopomogły Niemcom do dźwignięcia się pod względem ekonomicznym i do zwiększenia potencjału wojskowo-gospodarczego, chcąc pchnąć Niemcy do wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu, to jednak faszystowski imperializm niemiecki wymierzył swój pierwszy cios przeciw blokowi angielsko-francusko-amerykańskiemu. Zdecydowało o tym przeciwieństwo interesów imperialistycznych i lęk przed potęgą Związku Radzieckiego. W toku pierwszych lat drugiej wojny światowej faszystowski imperializm niemiecki wykazał tak silne roszczenia do władzy nad światem, że gdy Niemcy hitlerowskie napadły na Związek Radziecki, blok mocarstw zachodnich zawarł koalicję ze Związkiem Radzieckim.

„A zatem walka krajów kapitalistycznych o rynki oraz chęć pogrążenia swych konkurentów okazały się w praktyce silniejsze aniżeli sprzeczności między obozem kapitalizmu a obozem socjalizmu“***.

О ОБЕЧНЫХ СПРЯЧНОСТИАХ ИМПЕРИАЛИСТИЧНЫХ

Byłoby wielkim błędem przypuszczać, że w wyniku drugiej wojny światowej ustała nierównomierność rozwoju kapitalistycznego wraz ze swymi następstwami. Towarzysz Stalin już w swym przemówieniu na zebraniu przedwyborczym 9 lutego 1946 roku podkreślił znaczenie nierównomierności rozwoju krajów kapitalistycznych jako przyczyny wojen w świecie kapitalistycznym i oświadczył:

„Można by było, być może, uniknąć katastrof wojennych, gdyby istniała możliwość dokonywania co pewien czas nowego podziału surowców i ryn-

* Tamże, str. 112.

** J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 39.

*** Tamże, str. 39.

ków zbytu między kraje odpowiednio do ich ekonomicznego znaczenia — w drodze pcwzięcia uzgodnionych i pokojowych uchwał. Lecz jest to niemożliwe do zrealizowania w obecnych kapitalistycznych warunkach rozwoju gospodarki światowej“*.

W wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej i walki wyzwolenczej narodów ujarzmionych przez imperializm niemiecki i japoński powstał jednolity i potężny obóz socjalistyczny, który obejmuje dziś jedną trzecią ludzkości i jedną czwartą kuli ziemskiej. W następstwie współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy krajów tego obozu rozpadł się jednolity, wszechogarniający rynek światowy i powstał nowy, demokratyczny rynek światowy; przyczyniła się do tego również blokada ekonomiczna ze strony USA, Anglii i Francji.

Pogoń za maksymalnym zyskiem odbywa się wskutek tego na zwężonym terenie. Konsekwencją tego jest fakt, że dla krajów imperialistycznych pogarszają się warunki zbytu na rynku światowym i coraz większa część potencjału przedsiębiorstw tych krajów jest nie wykorzystana. Rzecz jasna, że pobudza to tym bardziej monopole kapitalistyczne do jeszcze zacieklejszej walki o źródła surowców i rynki zbytu. Towarzysz Stalin podkreśla w swej nowej pracy, że właśnie konieczność uzyskania maksymalnych zysków skłania kapitalizm monopolistyczny do takich ryzykownych kroków, jak ujarzmianie i systematyczne ograbianie kolonii i innych zacofanych krajów, jak przekształcanie szeregu krajów w kraje zależne, organizowanie nowych wojen, będących dla wodzirejów współczesnego kapitalizmu najlepszym „businesssem“. Sprzeczności i konflikty między krajami kapitalistycznymi, wynikające z pogoni kapitału monopolistycznego za maksymalnym zyskiem, nie dadzą się usunąć, dopóki istnieje sama pogoń za zyskiem, czyli dopóki istnieje kapitalizm. Toteż towarzysz Stalin uczy: „Aby usunąć nieuchronność wojen, trzeba zniszczyć imperializm“**.

Mylą się więc ci, którzy z dominującej pozycji USA w świecie kapitalistycznym chcieliby wyciągnąć wniosek, że wszystkie pozostałe państwa kapitalistyczne podporządkowują się temu bez żadnego sprzeciwu; tudzież mylą się również ci, którzy uważają, że kierownictwo i komenda polityków USA nie dopuści już nigdy do wojen między krajami kapitalistycznymi. W swej nowej pracy towarzysz Stalin odsłania istniejące i nadal zaostrzające się sprzeczności, kryjące się za fasadą „pomyślności“ zewnętrznej, polegającej na posłusznym wykonywaniu rozkazów USA przez rządy innych krajów kapitalistycznych. Właśnie polityka gospodarcza monopoli amerykańskich — ich bezwzględna walka o panowanie nad źródłami surowców i rynkami zbytu, ich proklamowana jako „pomoc“ brutalna ingerencja w życie gospodarcze innych krajów, ich dumping finansowany przez podatników amerykańskich — wywołuje nieuchronnie zaostrzenie się sprzeczności między USA a pozostałymi krajami kapitalistycznymi. Omawiając to zagadnienie na XIX Zjeździe KPZR towarzysz Malenkov powiedział:

* J. W. Stalin, Przemówienia wygłoszone na przedwyborczych zebraniach wyborców Stalinowskiego okręgu wyborczego w Moskwie (11 grudnia 1937 r. i 9 lutego 1946 r.), Warszawa 1952, str. 11.

** J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 41.

„Spośród tych sprzeczności głównymi pozostają sprzeczności między USA a Anglią. Sprzeczności te przybierają postać jawnej walki między monopolami amerykańskimi a angielskimi o źródła ropy naftowej, karczuku, kolorowych i rzadkich metali, siarki, wełny, o rynki zbytu dla swoich towarów“*.

Towarzysz Stalin wskazuje, że tanie surowce i zapewnione rynki zbytu mają dla Anglii i Francji ogromne znaczenie. Ale właśnie surowcami i rynkami zbytu zawładnęły monopole amerykańskie wszędzie tam, gdzie imperializm USA przenika do kolonii, dominiów i sfer wpływów Anglii i Francji. Potwierdza to mnóstwo przykładów. Czasopismo „Steel“ donosi, że na przykład udział USA w inwestycjach zagranicznych w Kanadzie wzrósł z 25⁰/₀ w 1914 roku do 74⁰/₀ w 1949 i do 80⁰/₀ w 1952 roku. W tym samym stosunku skurczył się udział Anglii. Fakt ten jest szczególnie ważny, gdyż amerykańskie zrzeszenia monopolistyczne docierają ze swymi towarami do wszystkich krajów imperium brytyjskiego drogą okólną poprzez Kanadę, omijając wszystkie angielskie zarządzenia ochronne. W ostatnich latach Stany Zjednoczone podwyższyły swój eksport do Indii 2,5 razy i do Unii Południowo-Afrykańskiej blisko dziesięciokrotnie. Anglia natomiast traci coraz bardziej rynek zbytu we własnych koloniach i dominiach. Na Bliskim i Środkowym Wschodzie Anglia miała niegdyś bezspornie stanowisko dominujące, kontrolowała tam bowiem przeszło 80⁰/₀ całego wydobycia ropy naftowej, podczas gdy udział USA wynosił tylko 13⁰/₀. Tymczasem zaś w roku 1951, jak oświadczył doradca gospodarczy Departamentu Stanu Loftos, udział spółek amerykańskich w eksploatacji pól naftowych na tych obszarach wynosił już 70⁰/₀. Jeśli nawet sytuacja w Iranie ukształtowała się niezupełnie według życzeń monopolistów amerykańskich, to jednak nie ulega wątpliwości, że również tutaj nie obeszło się bez ich udziału. Podczas rozmów tzw. trójki w 1951 roku przedstawiciel USA Harriman wniósł propozycje, które zmierzały niedwuznacznie do oddania klucza do panowania nad irańskimi polami naftowymi w ręce kapitału amerykańskiego. Sama tylko strata nafty irańskiej kosztować będzie Anglię, według danych czasopisma amerykańskiego „Business Week“, około 400—600 milionów dolarów rocznie, gdy trzeba będzie nabywać naftę z takich źródeł, gdzie należy uiszczać należność w dolarach. Przy chronicznym kryzysie angielskiego bilansu złota i dolarów — musi to pociągnąć za sobą katastrofalne następstwa dla gospodarki Anglii.

Ta walka o źródła surowców nie może ustać i nie ustanie w warunkach imperializmu, a zbrojenia prowadzą jedynie do jej zaostrzenia. W artykule „Deutsche Zeitung und Wirtschaftszeitung“ w sprawie tzw. „Sprawozdania Paleya“, to jest sprawozdania oficjalnej komisji powołanej dla zbadania amerykańskiej sytuacji surowcowej, czytamy:

„zakończyła się niezależność Stanów Zjednoczonych w dziedzinie surowców. Stany Zjednoczone nie są już źródłem surowców dla pozostałego świata, jakim były częściowo jeszcze przed wojną, przeciwnie, będą one zmuszone coraz bardziej do importowania najróżnorodniejszych surowców“.

* G. M. Malenkov, Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii, Warszawa 1952, str. 13.

Pragnąc pokryć to zapotrzebowanie na surowce, przede wszystkim na surowce metalowe, Stany Zjednoczone, według tego sprawozdania, kierują swe kroki w stronę Afryki, Ameryki Południowej, Azji wschodniej i na Środkowy Wschód. Artykuł mówi o niebezpieczeństwie, że „Stany Zjednoczone bez względu na potrzeby przemysłu przyciągną ku sobie jak magnes te ważne surowce (metale)“. Po zawarciu dwustronnych układów — z Boliwią w sprawie cyny i z Chile w sprawie miedzi — dalsze dążenia USA zmierzają do tego, by „uzyskać wpływ również we wschodnio-azjatyckim kopalnictwie cyny i w przemyśle hutniczym, które dotychczas są jeszcze domeną Anglików i Holendrów“.

Przykłady te można mnożyć w nieskończoność, dodając do nich inne — ze sfery panowania francuskiego. Dowodzą one wymownie, w jaki sposób „kapitał amerykański zagarnia surowce i rynki zbytu w koloniach anglo-francuskich i szykuje w ten sposób załamanie wysokich zysków kapitalistów anglo-francuskich“*. Z tych bezspornych faktów rozwoju ekonomicznego i politycznego — a nie ze względu na jakieś „złośliwe“ zamiary w stosunku do państw kapitalistycznych — towarzysz Stalin wysnuwa wniosek:

„Czy nie będzie słuszniej, jeżeli powiemy, że kapitalistyczna Anglia, a za nią również kapitalistyczna Francja będą ostatecznie musiały wyrwać się z objęć USA i zdecydować się na konflikt z nimi, ażeby zapewnić sobie samodzielną pozycję i, rzecz prosta, wysokie zyski?“**.

Polityka USA w stosunku do państw zwyciężonych — Niemiec zachodnich i Japonii — zmierza do utrzymania ich w niewoli, do opanowania ich przemysłu i rolnictwa, ich handlu, polityki zagranicznej i wewnętrznej. W celu zrealizowania swej polityki, która dąży do panowania nad światem, Stany Zjednoczone potrzebują tych państw jako głównych baz agresji w Europie i Azji. Do tego zaś dają się użyć tylko reakcyjne i pożądające wojny siły kapitału monopolistycznego, które w swym dążeniu do zysku gwałcą interesy narodowe swych własnych krajów. Jednocześnie siły te są używane przez imperialistów USA do wywierania nacisku na konkurentów imperialistycznych. Koncerny niemieckie przenikają ze swymi towarami i filiami handlowymi do Afryki Północnej i Południowej. Nazwy starych koncernów niemieckich, jak Krupp, AEG, Siemens, Ruhrchemie AG, DKW, Zakłady Lotnicze Heingla i wreszcie Deutsche Bank, spotyka się znów w wykazach udziałów, filii itd. na tych obszarach. W sprawie oddziaływania tego rozwoju sytuacji na pozostałe kraje kapitalistyczne „Deutsche Zeitung und Wirtschaftszeitung“ pisze w związku z wystąpieniem Herriota i Daladiera przeciw układowi ogólnemu i „armii europejskiej“:

„Krytyka przybrała formę mniej lub więcej głośnych skarg na konkurencję niemiecką, toteż strona niemiecka skłonna jest niekiedy wręcz przypuszczać, że niektórzy z naszych sąsiadów mniej obawiają się planowanych dwunastu dywizji niemieckich aniżeli szesnastu miliardów eksportu niemieckiego. Nawet liczby ilustrujące poziom produkcji zaczynają budzić obawy...“

* Tamże.

** J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 37.

Organ przedsiębiorców niemieckich protestuje przeciw wysuwaniu w Anglii i Francji oskarżeniom, że Niemcy uprawiają „dumping eksportowy przez drastyczne obniżanie cen, przez subwencje w formie ulg podatkowych, zwrotu kosztów i zezwoleń dewizowych“. Równocześnie jednak pismo to występuje także przeciw „zasadzkom taryfowym, wygórowanym barierom celnym i perfidnemu systemowi zezwoleń“, za których pomocą monopole amerykańskie zagradzają towarom niemieckim drogę do USA.

Jeżeli ta sytuacja będzie rozwijała się dalej, zaostrzą się również sprzeczności między Niemcami Zachodnimi a ich europejskimi sąsiadami, a ostatecznie także między Niemcami Zachodnimi a USA. Stany Zjednoczone, które dziś ujarzmiają jeszcze Niemcy Zachodnie, popierają równocześnie rozwój imperia- lizmu zachodnio-niemieckiego, forsują jego zbrojenia i przyczyniają się przez to do wzmocnienia jego militarystyki. Reakcyjne siły niemieckiego kapitału mono- polistycznego nie zapomniały jednak dotąd, że jeszcze wczoraj jako wielkie mocarstwo imperialistyczne miały w niewoli połowę Europy. Chcą one odgry- wać znów samodzielną rolę imperialistyczną. Dlatego też towarzysz Stalin mówi:

„Przypuszczać, że kraje te nie będą usiłowały stanąć znów na nogi, zła- mać „reżym“ USA i wyrwać się na drogę samodzielnego rozwoju — to znaczy wierzyć w cuda“*.

Ale taki rozwój Niemiec Zachodnich pod kierownictwem imperialistycznej burżuazji oznacza dzisiaj wzmagaający się wyzysk i zubożenie, połączone z uci- skiem narodowym, przy czym może zakończyć się jutro nową katastrofą wo- jenną. Dla narodu niemieckiego poważną przestrogą są słowa towarzysza Ma- lenkowa na XIX Zjeździe KPZR:

„Remilitaryzując Niemcy Zachodnie i Japonię koła rządzące Stanów Zjednoczonych i ich poplecznicy odbudowują w oczach całego świata te dwa ogniska drugiej wojny światowej, dla których zlikwidowania narody przelewały krew w tej wojnie“**.

Ale naród niemiecki nie może czekać, aż z tego ogniska wojny zacznie się no- wa pożoga wojenna. Ma on wszelkie dane, by nie zawieść nadziei wyrażonej przez towarzysza Malenkowa i obrać słuszną drogę, drogę pokoju, drogę, którą wskazał Związek Radziecki swymi propozycjami w sprawie rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, wycofania wojsk okupacyjnych oraz utworze- nia zjednoczonych, niezawisłych, pokój miłujących i demokratycznych Niemiec. Dopiero wówczas naród niemiecki będzie mógł żyć samodzielnie jako naprawdę wolny naród.

WZMÓC WALKĘ O POKÓJ!

Istnienie obozu pokojowych państw pod przewodem Związku Radzieckiego i potężny ruch w obronie pokoju w krajach kapitalistycznych skłoniły niektó- rych towarzyszy do przypuszczenia, że teza Lenina, iż imperializm nieuchronnie

* Tamże, str. 38.

** G. M. Malenkow, Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii, cyt. wyd., str. 22.

rodzi wojny, jest obecnie rzekomo przestarzała. Towarzysz Stalin obalił to przypuszczenie jako fałszywe, a równocześnie podkreślił wielką doniosłość ruchu w obronie pokoju, który doprowadzi w razie powodzenia do zapobieżenia danej wojnie lub do chwilowego jej odroczenia, do chwilowego utrzymania danego pokoju, do dymisji wojowniczego rządu i zastąpienia go przez inny rząd, który gotowy będzie przez pewien czas utrzymać pokój. Nie wystarczy to jednak, aby usunąć nieuchronność wojen między krajami kapitalistycznymi. Nie wystarczy, ponieważ we wszystkich tych wypadkach utrzymuje się imperializm, a zatem pozostaje również w mocy nieuchronność wojen.

Towarzysz Stalin nie wyklucza możliwości, że „przy określonym zbiegu okoliczności walka o pokój rozwinie się gdzieś w walkę o socjalizm“; podkreśla on jednak wyraźnie, że nie będzie to już współczesny ruch na rzecz pokoju, lecz ruch na rzecz obalenia kapitalizmu. Współczesny ruch w obronie pokoju „ogranicza się do demokratycznych celów walki o utrzymanie pokoju“*. Ścisłe sformułowanie tej różnicy stanowi zarazem poważną przestrożę przed wszelkim sekciarskim zwężaniem ruchu w obronie pokoju, który jako szeroki demokratyczny ruch ludowy obejmuje dzisiaj ludzi i organizacje o najrozmaitszych kierunkach politycznych i światopoglądach.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego druga wojna światowa nie rozpoczęła się od wojny przeciw ZSRR, towarzysz Stalin wskazał w swej nowej pracy, że wojna z ZSRR musi nieuniknienie postawić problem istnienia samego kapitalizmu. Równocześnie podkreślił on, że kapitaliści nie wierzą w twierdzenia swej propagandy o agresywności Związku Radzieckiego, „ponieważ biorą pod uwagę pokojową politykę Związku Radzieckiego i wiedzą, że Związek Radziecki sam nie napadnie na kraje kapitalistyczne“**. Ta pokojowa polityka Związku Radzieckiego cieszy się aktywnym poparciem partii komunistycznych i robotniczych, które tym samym popierają walkę własnych narodów o pokój. Toteż w swym wspaniałym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe KPZR towarzysz Stalin powiedział:

„Ta szczególna cecha wzajemnego poparcia tłumaczy się tym, że interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami miłujących pokój narodów. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie“**.

Towarzysz Stalin zakończył swe przemówienie hasłami: „Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!“ Zadanie partii komunistycznych i robotniczych polega właśnie na tym, by pod tymi hasłami bojowymi skupiać w potężnym ruchu na rzecz pokoju tym większe masy, im większe grozi niebezpieczeństwo, że imperializm wtrąci narody w otchłań nowej okropnej rzezi.

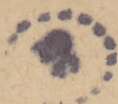
* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 40.

** Tamże, str. 38.

*** J. W. Stalin, Przemówienie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Warszawa 1952, str. 9—10.

SPIS RZECZY

	str.
1. Tryumf idei marksizmu—leninizmu	3
2. D. Czesnokow. Zagadnienia filozofii marksistowskiej w pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“	32
3. M. Leonow. Zagadnienia marksistowskiej teorii poznania w świetle pracy J. W. Stalina o językoznawstwie	62
4. J. Siemionow. Geopolityka jako ideologiczna broń imperialistów USA	84
5. O. Winzer. O prawie nieuchronności wojen w warunkach imperializmu	99





BIBLIOTEKA KLASYKÓW MARKSIZMU-LENINIZMU

W. I. LENIN

Dzieła, t. 1, 2, 5, 6, 14, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25

Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce p. Struwego
Co to są „przyjaciele ludu” o jak oni wojują przeciwko socjal-demokratom?

Przyczynek do krytyki romantyzmu ekonomicznego
Co robić?

Krok naprzód, dwa kroki wstecz

O Komunie Paryskiej

Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej

Kwestia agrarna a „krytycy Marksa”

Materializm a empiriokrytycyzm

Karol Marks

Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu

O broszurze Juniusa

Państwo a rewolucja

Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky

List do robotników amerykańskich

O państwie

Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie

Zadania Związku Młodzieży

Lenin o Tolstoju

O literaturze

Marksizm a rewizjonizm

Pierwszy Maja

O Związkach Zawodowych

O usprawnieniu aparatu państwowego oraz o walce z biurokratyzmem i mitrą w urzędowaniu

Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu

Marks, Engels, marksizm

O walce przeciwko wojnie imperialistycznej

Przemówienie o oszukiwaniu ludu hasłami wolności i równości

Dzieła wybrane w 2 tomach

BIBLIOTEKA KLASYKÓW

KAROL MARKS

Nędza filozofii
Praca najemna i kapitał
Walki klasowe we Francji od r. 1848 do r. 1850
Osiemnasty brumaire'a Ludwika Bonaparte
Placa, cena i zysk
Wojna domowa we Francji
Krytyka Programu Gotańskiego
Listy do Kugelmanna
Kapitał, t. I

FRYDERYK ENGELS

Położenie klasy robotniczej w Anglii
Sprawy niemieckie
Zasady komunizmu
Wojna chłopska w Niemczech
W kwestii mieszkaniowej
Anty-Dühring
Rozwój socjalizmu od utopii do nauki
Artykuły z The Labour Standard („Sztandar Pracy”)
Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa
Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej
Dialektyka przyrody
Kwestia chłopska we Francji i Niemczech
O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji
Rola pracy w procesie ucziowieczenia mały

KAROL MARKS i FRYDERYK ENGELS

Manifest Komunistyczny
O materializmie historycznym
Wybrane pisma filozoficzne z lat 1844 — 1846
Dzieła wybrane w 2 tomach
Listy wybrane

MARKS, ENGELS, LENIN i STALIN

O wyzwoleniu kobiety i jej roli w walce o socjalizm

